Sprawa sejfu. Czy ktoś wziął 100 000 zł nagrody?

s.2

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

OŁAWA TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 13 STYCZNIA 2022, NR 2 (1496), CENA 3,50 ZŁ 5% VAT

Dwa dni pił tylko wodę

Zauważyli starszego mężczyznę, który z okna wzywał pomocy. Mówił, że od dwóch nic nie jadł, pił tylko wodę z kranu

Nie dawał sobie pomóc, choć sąsiedzi próbowali. Interwencja policji uruchomiła pomoc dla pana Mariana. Mocno zaangażował się sołtys Chwałowic

s.21

Jerzy Kamiński

Jak to możliwe, że w środku Europy schorowany 85-latek żyje sam, bez jedzenia, bez ciepłej wody, bez prądu, bez oświetlenia, ogrzewając się kozą, gdy nocą nawet 10 stopni na minusie?

Polski Ład - miała mało i jeszcze jej zabrali

s.4

Emeryci i renciści mieli na pewno zyskać na Polskim Ładzie. Pierwsze wypłaty u niektórych pokazują, że to fikcja. Przekonała się o tym pani Maria z Jaczkowic. Nie dość, że otrzymuje jedną z najniższych emerytur, to w styczniu dostała... jeszcze mniej

Mazurek odda pieniądze i sugeruje to samo innym

Gdy radni opozycji pytali, dlaczego przewodniczący rady nie ma potrącanych diet za nieobecność na posiedzeniach komisji i chcieli to zmienić, koalicja rządząca się nie zgodziła. Gdy ten sam błąd wytknął wojewoda, przewodniczący zadeklarował, że odda więcej pieniędzy niż powinien i proponuje to innym

s.20

eprasa.pl 8d31dc6e0d

Nagroda za sejf wciąż AKTUALNA

OŁAWA

Strach

Wracamy do sprawy włamania, do którego doszło w sylwestrową noc przy ul. Osadniczej. Sprawcy wywrócili dom do góry nogami, ukradli 400-kilogramowy sejf i usportowione audi. Samochód szybko udało się odzyskać, ale sejfu wciąż nie ma. Właściciel podtrzymuje nagrodę w wysokości 100 tys. złotych dla kogoś, kto pomoże go odzyskać

pixabay/ Pixaline

Włamywacze wciąż są na wolności, ale policja intensywnie pracuje nad sprawą

Od włamania minęły blisko dwa tygodnie, ale w tym przypadku czas nie leczy ran, bo ta sytuacja kosztowała poszkodowaną rodzinę masę zdrowia i nerwów. Do tej pory żyją w strachu. - Psychika, zdrowie, to wszystko siadło niesamowicie - mówi pan Zdzisław. - W nocy nie śpimy, czuwamy. Ciągle towarzyszy nam strach. Nie wiemy, co będzie dalej.

Często myślą też o tym, co stałoby się, gdyby podczas włamania byli w domu. - Być może to dar od Boga, że nas tutaj nie było - dodaje pan Zdzisław.

We wtorek (11 stycznia) około godz. 15.00, kiedy kończyliśmy to wydanie gazety, policja nie miała jeszcze sprawców, ale - jak zapewniała oficer prasowa st. asp. Wioletta Polerowicz - wciąż prowadzone są intensywne działania.

Pan Zdzisław z żoną i synem poprosili, aby zamieścić w gazecie podziękowania dla funkcjonariuszy za to, że bardzo profesjonalnie zaangażowali się w tę sprawę. - Na miejscu działali naprawdę szybko i sprawnie, zabezpieczali każdy ślad, to była perfekcja - mówi pan Zdzisław. - Komendant zachował się naprawdę fair, sam przyjechał na miejsce. Wspierano nas w tej trudnej sytuacji. Jesteśmy wdzięczni za ludzkie podejście i współczucie.

Tydzień temu informowaliśmy, że poszkodowani mają poważne zarzuty do firmy ochroniarskiej, która - według nich - tej nocy nie zachowała się profesjonalnie. Zapowiadano też, że sprawa trafi na drogę prawną. 11 stycznia pan Zdzisław potwierdził, że sprawa jest w toku. Tym, co wydarzyło się pechowej nocy, oraz wyjaśnieniem, dlaczego tej prawidłowej reakcji zabrakło, zajmuje się adwokat z wrocławskiej kancelarii.

- System alarmowy zadziałał prawidłowo, ale co z tego, skoro ochrona zawaliła - mówi poszkodowany. - Powinni natychmiast zadzwonić, jak robili to zwykle, kiedy alarm się włączał. Zawsze reagowali. Mówili: „Panie Zdzisławie, system włamaniowy się uruchomił i naruszona została konkretne strefa", a tutaj takiego telefonu nie było. Dostałem tylko SMS z informacją, że nie ma prądu i to ja po tym do nich zadzwoniłem. Odpowiedź była, że miejsce jest pod alarmem i nic się nie dzieje.

Po tym włamaniu pan Zdzisław jeszcze kilkakrotnie testował system i za każdym razem, kiedy uruchomił alarm, błyskawicznie miał telefon od ochrony. Zresztą do tej pory był zadowolony z ich usług i zaznaczył, że chce bardzo podziękować wszystkim ochroniarzom, którzy dotąd szybko reagowali. Dziękuje też tym, którzy już po włamaniu przyjeżdżali, kiedy on po prostu testował system.

Co się stało w sylwestrową noc według ochrony? Kiedy kończyliśmy poprzednie wydanie gazety, chcieliśmy uzyskać stanowisko firmy ochroniarskiej. Nie udało nam się jednak wtedy dodzwonić na dwa podane w internecie telefony, napisaliśmy więc przez formularz kontaktowy zamieszczony na stronie firmy - wtedy dość szybko oddzwonił jeden z pracowników. W nieoficjalnej rozmowie wyjaśnił, że to nieprawda, jakoby reakcji firmy nie było, ponieważ - jak twierdzi - patrol przyjechał na miejsce dwa razy. Pierwszy raz w ciągu 10 minut od sygnału. Dodał, że reakcja z ich strony była prawidłowa, zgodna z procedurami, których szczegółów jednak nie ujawnił. Ta rozmowa odbyła się tuż po tym, jak gazeta trafiła do drukarni, więc nie mogliśmy w poprzednim artykule zamieścić stanowiska firmy ochroniarskiej, ale zaznaczyliśmy, że chcemy to zrobić w kolejnym wydaniu i prosimy o przygotowanie oficjalnej wypowiedzi. Kiedy dzień później zadzwoniliśmy do tego samego pracownika, powiedział, że ma spotkanie i nie może rozmawiać. Nie oddzwonił, więc skontaktowaliśmy się ponownie po kilku dniach. Wtedy już nie chciał komentować sprawy, powiedział tylko, że przekazał ją prawnikom, ponieważ gazeta zamieściła niepotwierdzone informacje, które oczerniają firmę. Pan Zdzisław skomentował ten fakt krótko: - Nie zadziałali tak, jak powinni. Materiały, czarno na białym zostały przekazane policji, sprawę przejmuje wrocławska profesjonalna firma adwokacka.

Co dalej z sejfem, na którym odzyskaniu tak bardzo zależy panu Zdzisławowi? Do tej pory nikt się nie zgłosił, mimo że właściciel wyznaczył dużą nagrodę - 100 tys. złotych. Sprawa jest aktualna. Masz konkretne informacje? Dzwoń! Tel.: 888 215 815 lub 606 114 499. Jeśli złodzieje otworzą sejf, to mocno się zdziwią, ponieważ - jak mówi właściciel - są w nim rzeczy, które nie będą miały dla nich wartości, a dla niego mają ogromną, ale nie materialną. Są tam dokumenty firmy, osobiste, pamiątki rodzinne i coś, co bardzo chciał przekazać potomkom...

Już wiadomo, że do kradzieży tego 400-kilogramowego przedmiotu złodzieje nie byli dobrze przygotowani. Próbowali użyć podnośnika, który stał w garażu, ale całkowicie się połamał, bo miał tylko około 120 kg udźwigu. Musieli więc radzić sobie inaczej, żeby włożyć sejf do auta, co zajmowało im cenny czas i pokazuje, że w tym domu spędzili na pewno więcej niż kilka czy kilkanaście minut...

(AH)

Dziękują policji

Pan Zdzisław z żoną i synem dziękują policji za zaangażowanie, profesjonalne podejście do sprawy. - Na miejscu działali naprawdę szybko i sprawnie, zabezpieczali każdy ślad, to była perfekcja - mówi pan Zdzisław. - Komendant zachował się naprawdę fair, sam przyjechał na miejsce. Wspierano nas w tej trudnej sytuacji. Jesteśmy wdzięczni za ludzkie podejście i współczucie.

Odwołane!

4 lutego w Ośrodku Kultury miał odbyć się koncert charytatywny dla Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „Tęcza".

Miały zagrać zespoły Hedone, Jauntix i Hiroszyma. Wydarzenie odwołano. Prawdopodobnie odbędzie się podczas imprez plenerowych latem.

(AH)

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
REKLAMA

SZYBCIEJ SPŁACISZ MNIEJ ZAPŁACISZ!
Polecamy POŻYCZKĘ gotówkową od GF Expert
Agencja Opłat ul. Oławska 21, Jelcz-Laskowice
SPŁAĆ POŻYCZKĘ SZYBCIEJ, A JEJ KOSZT ZMNIEJSZYMY PROPORCJONALNIE
POŻYCZKA 30-dniowa, kwota 1000 zł
KOSZT 160 ZŁ
Wczesniejsza spłata pozyczki oznacza automatyczny zwrot części kosztów
- spłacającym 1000 zł w 21 dni zwracamy 48,00 zł
- spłacającym 1000 zł w 5 dni zwracamy 133,33 zł
Przykład reprezentatywny, dotyczy spłaty pożyczki na kwotę 1000 zł
Oprocentowanie nominalne 16%. RRSO dla pożyczki 30-dniowej 511,49%
*ostateczna decyzja zależy od analizy przeprowadzonej przez system informatyczny
REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
bezpłatny transport (laweta)
wsystkie czynności załatwiamy na miejscu
P.P.H.U. "LECH-MET"
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród
600 403 082
REKLAMA

LAKIERNIA PROSZKOWA
Kontakt 501 169 184
Niemil 92
BLACHARSTWO LAKIERNICTWO SAMOCHODOWE
Kontakt 605 260 850
Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje Rzeczoznawca Pojazdów Samochodowych
REKLAMA

eprasa.pl 8d31dc6e0d

Nie PŁACIŁ alimentów

JELCZ-LASKOWICE

49-latek był poszukiwany przez oławski sąd. Rozpoznali go policjanci, będący po służbie. Mężczyznę zauważyli na ul. Wrocławskiej w Jelczu-Laskowicach, niedaleko stacji paliw. Mimo że byli już po pracy, postanowili zadziałać. Mieszkaniec był poszukiwany za przestępstwo z art. 209 par. 1a kk dotyczące niepłacenia alimentów.

(AH)

KPP w Oławie

Mieszkaniec Jelcza-Laskowic stanie przed sądem

Zatrzymali go MIESZKAŃCY

JELCZ-LASKOWICE

Dobra reakcja

46-latek do ostatniej chwili wierzył, że wywinie się od kary. Policji proponował łapówkę. Grozi mu grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów oraz kara pozbawienia wolności do lat 8

Policjantów ogniwa ruchu drogowego wysłano na interwencję do Jelcza-Laskowic.na ulicę Oławską. Dwaj mężczyźni obywatelsko zatrzymali i udaremnili dalszą jazdę nietrzeźwemu kierowcy volvo. - Próbował uciekać i wyrywał się - mówi st. asp. Wioletta Polerowicz. - Podczas czynności z policją był agresywny i nie wykonywał poleceń. Był bardzo pobudzony. Pobrano od niego krew, aby stwierdzić stan trzeźwości. Ponadto podczas sporządzania dokumentacji 46-latek proponował policjantom wręczenie łapówki - 1000 zł.

(AH)

KPP w Oławie

Wsiadł za kierownicę nietrzeźwy, ale odpowie również za próbę przekupienia policjantów

Ile teraz ZAPŁACISZ za przekroczenie prędkości?

Publikujemy nowy taryfikator mandatów. Zmiany weszły w życie 1 stycznia. Warto się z nimi zapoznać

Podwyższone zostały kwoty mandatów m.in. za przekroczenie dopuszczalnej prędkości, naruszenie przepisów chroniących pieszych, wykroczenia związane z wykonywaniem manewru wyprzedzania czy nieprawidłowe zachowania na przejazdach kolejowych. Wyższe kary czekają również osoby, które zdecydują się kierować pojazdem pod wpływem alkoholu bądź podobnie działającego środka. A od 1 września 2022 roku zmianie ulegnie również sposób naliczanie punktów karnych. Dłużej trzeba będzie poczekać na ich skasowanie, a także nie będzie możliwości zredukowania ich na specjalnym kursie. Punkty karne zredukują się dopiero po upływie 2 lat od opłacenia kary

NOWY TARYFIKATOR MANDATÓW ZA PRZEKROCZENIE PRĘDKOŚCI:

do 10 km - 50 zł
11-15 km - 100 zł
16-20 km - 200 zł
21-25 km - 300 zł
26-30 km - 400 zł
31-40 km - 800 zł
41-50 km - 1000 zł
51-60 km - 1500 zł
61-70 km - 2000 zł
71 i powyżej - 2500 zł (policjant może skierować wniosek do sądu, co może skutkować wzrostem kary nawet do 30.000 zł)

TARYFIKATOR PUNKTOW KARNYCH:

8 punktów karnych otrzymasz za

- zatrzymanie pojazdu na przejściu dla pieszych lub na przejeździe dla rowerzystów oraz w odległości mniejszej niż 10 m przed tym przejściem lub przejazdem, albo w odległości 10 m za tym przejściem lub przejazdem na drodze dwukierunkowej o dwóch pasach ruchu,
- używanie pojazdu w sposób zagrażający bezpieczeństwu osoby znajdującej się w pojeździe lub poza nim,
- niezastosowanie się do: sygnałów świetlnych; sygnałów i poleceń podawanych przez osoby uprawnione do kierowania ruchem drogowym; sygnałów i poleceń dawanych przez osoby uprawnione do kontroli ruchu drogowego,
- nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu rowerzystom,
- nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu pojazdom szynowym,
- nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu w sytuacji równorzędnej,
- nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu oznaczonym znakami określającymi pierwszeństwo przejazdu,
- nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu podczas cofania,
- niestosowanie się do znaku „zakaz wyprzedzania" (B-25 lub B-26),
- naruszenie zakazu wyprzedzania przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia,
- naruszenie zakazu wyprzedzania na zakrętach oznaczonych znakami ostrzegawczymi,
- naruszenie zakazu wyprzedzania na skrzyżowaniach,
- naruszenie zakazu wyprzedzania na przejazdach tramwajowych i bezpośrednio przed nimi,
- naruszenie zakazu wyprzedzania na przejazdach kolejowych i bezpośrednio przed nimi,
- naruszenie zakazu cofania na drodze ekspresowej lub autostradzie.

10 punktów karnych otrzymasz za:

- przekroczenie dopuszczalnej prędkości od 31 do 40 km/h,
- nieudzielenie pomocy ofiarom wypadku,
- naruszenie zakazu zawracania na autostradzie albo na drodze ekspresowej,
- naruszenie zakazu wjeżdżania na przejazd, jeśli po jego drugiej stronie nie ma miejsca do kontynuowania jazdy,
- naruszenie zakazu objeżdżania opuszczonych zapór lub półzapór oraz wjeżdżania na przejazd, jeśli opuszczenie ich zostało rozpoczęte lub podnoszenie ich nie zostało ukończone,
- przewóz osób pojazdem nieprzeznaczonym lub nieprzystosowanym do tego celu, bądź w liczbie przekraczającej liczbę miejsc określonych w dowodzie rejestracyjnym pojazdu albo wynikających z konstrukcyjnego przeznaczenia pojazdu niepodlegającego rejestracji, jeżeli liczba osób przewożonych w niewłaściwy sposób wynosi: 10 osób lub więcej,

13 punktów karnych otrzymasz za:

- przekroczenie dopuszczalnej prędkości od 41 do 50 km/h

15 punktów karnych otrzymasz za:

- wyprzedzanie na przejściach dla pieszych i bezpośrednio przed nimi,
- omijanie pojazdu, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się w celu ustąpienia pieszym,
- nieustąpienie pierwszeństwa przez kierującego pojazdem, który skręca w drogę poprzeczną, pieszemu przechodzącemu na skrzyżowaniu przez jezdnię drogi, na którą wjeżdża,
- nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu dla pieszych albo na nie wchodzącemu,
- niezatrzymanie pojazdu w razie przechodzenia przez jezdnię osoby niepełnosprawnej, używającej specjalnego znaku, lub osoby o widocznej ograniczonej sprawności ruchowej w celu umożliwienia jej przejścia,
- niezatrzymanie się do kontroli i ucieczkę, spowodowanie wypadku drogowego, sprowadzenie katastrofy w ruchu lądowym,
- niezastosowanie się, w celu uniknięcia kontroli, do sygnału osoby uprawnionej do kontroli ruchu drogowego, nakazującego zatrzymanie pojazdu,
- przekroczenie dopuszczalnej prędkości powyżej 50 km/h poza obszarem zabudowanym,
- przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym,

OPRAC. (AH)

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski
ODSZKODOWANIA
KOMUNIKACYJNE
MEDYCZNE
ZA WYPADEK PRZY PRACY
BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowaniaolawa.pl
REKLAMA

UBEZPIECZENIA
AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE
504 420 255
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT
Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS SM ODRA, ZWiK, REMONDIS ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł
TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ
1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
REKLAMA

eprasa.pl 8d31dc6e0d

JACZKOWICE

Polski (nie)Ład

Zamiast podwyższyć, ZABRALI jej CZĘŚĆ EMERYTURY

Emeryci i renciści mieli być jednymi z tych, którzy zyskają na Polskim Ładzie. Pierwsze wypłaty pokazują, że to fikcja. Przekonała się o tym pani Maria z Jaczkowic. Nie dość, że otrzymuje jedną z najniższych emerytur, to w styczniu dostała jeszcze mniej

Polskim Ład zabrał pani Marii 77 zł z 807,02 zł dotychczasowej emerytury

- Od miesięcy oglądałam w telewizji reklamy, że od stycznia będą zmiany, a emeryci dostaną więcej - mówi pani Maria z Jaczkowic. - Cieszyłam się, bo mam niedużą emeryturę, więc nawet mała podwyżka to zawsze coś. Nie spodziewałam się dużego wzrostu. Z wyliczeń wychodziło mi, że może to być około 80-90 zł więcej niż dotychczas. A tu się dowiaduję, że zamiast dać więcej, to mi zabrali. Tu nie chodzi o jakiś dodatek uznaniowy czy coś w tym rodzaju. To moja emerytura. Jeżeli nie chcieli mi nic dodawać, dobrze, niech nie dają, ale dlaczego zabrali?

Syn pani Marii dodaje, że kolejnym problemem jest brak jakichkolwiek informacji, wyjaśnień, jakiegokolwiek uzasadnienia, dlaczego kwota emerytury jest mniejsza o prawie 80 zł.

- Nie można się odwołać czy złożyć skargi na takie postępowanie, bo nie ma żadnego pisma, uzasadnienia, nic - mówi. - Jest tylko mniejszy przelew z ZUS. Próbowałem się dodzwonić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, by tę sprawę jakoś wyjaśnić, ala nie można się dodzwonić. Poprzez stronę internetową umówiłem się więc na rozmowę online na 14 stycznia i mam nadzieję, że otrzymamy jakieś racjonalne wyjaśnienia, jeżeli oczywiście ta rozmowa rzeczywiście dojdzie do skutku, bo pewności nie mam. Nikt bowiem nie potwierdził mojego zgłoszenia. I to właśnie jest ten polski ład...

*

Pani Maria pobiera dwie emerytury. Jedną rolniczą z KRUS-u, która do grudnia ubiegłego roku wynosiła 1098,56 zł, i drugą z ZUS-u, za lata przepracowane w Jelczańskich Zakładach Samochodowych. Zawsze jako pierwszą otrzymywała na konto w formie przelewu emeryturę z ZUS. Tak było i w tym miesiącu, tyle że zamiast 807,02 zł otrzymała wypłatę w wysokości 730,02 zł, czyli o 77 złotych mniej niż dotychczas. Emerytka przyznaje, że może nie jest to ogromna kwota, zwłaszcza w jej sytuacji, gdy mieszkają z nią dorosłe dzieci i pomagają jej w utrzymaniu. Jednak - jak mówi - w obecnych czasach, gdy wszystko wokół drożeje, do lekarza na NFZ nie można się dostać, a wizyty prywatne są bardzo drogie, o czym nieraz się już przekonała - każdy grosz się liczy. Dlatego też nie kryje rozczarowania. Zwłaszcza że od miesięcy słyszy, że emeryci zyskają na Polskim Ładzie. Dlatego teraz - nie z nadzieją, jak to było na początku miesiąca - ale z drżeniem sercem czeka na wypłatę emerytury z KRUS-u, ponieważ jest pewna, że i ta będzie niższa. Pytanie tylko, o ile? I czy uda się to wszytko jakoś wyjaśnić, by w kolejnych miesiącach otrzymywała chociaż tyle co w roku minionym, czyli 1905,58 (po zsumowaniu obu emerytur).

*

Okazuje się, że takich osób jak pani Maria, które zamiast wyższej emerytury otrzymali niższą, jest w skali kraju bardzo dużo i wszyscy oczekują wyjaśnień.

Tymczasem z wypowiedzi prezes ZUS Gertrudy Uścińskiej dla „Rzeczypospolitej" jasno wynika, że tak być nie powinno. Według niej na wprowadzonych zmianach najwięcej kwotowo zyskują osoby ze świadczeniem brutto w okolicach 2500 zł miesięcznie. - Taka osoba wykorzystuje w pełni kwotę wolną od podatku, a brak odliczenia składki zdrowotnej nie jest przy tej kwocie świadczenia tak istotny. Emeryt z takim świadczeniem przed zmianą przepisów otrzymywał na rękę 2088 zł. Dziś jego świadczenie na rękę wzrosło do 2275 zł, ponieważ nie zapłaci podatku 187 zł miesięcznie. Rocznie daje to kwotę 2244 zł więcej w portfelu takiego emeryta czy rencisty. Z kolei osoba z minimalną emeryturą lub rentą, czyli dzisiaj 1250,88 zł brutto, otrzymywała do niedawna na rękę 1067 zł. Dzięki zmianom wypłata wzrosła do 1138 zł. To więcej o 71 zł miesięcznie, a 864 zł rocznie - powiedziała prezes ZUS.

Czy rzeczywiście będzie tak, jak mówi prezes ZUS, i pani Maria nie tylko odzyska odebrane jest pieniądze, ale też otrzyma oczekiwaną podwyżkę? Sprawdzimy i wrócimy do sprawy.

Kilka dni temu przedstawiciele rządu przepraszali i przyznali, że Polski Ład ma wady, które od kilku dni gorączkowo starają się naprawiać. Niedawno Ministerstwo Finansów informowało, że odda pieniądze, które Polacy stracili na Polskim Ładzie, a rzecznik Resortu Rodziny zapewniła, że emeryci, którzy na skutek wprowadzenia zmian podatkowych w ramach Polskiego Ładu dostali niższe świadczenia, w lutym mają otrzymać wyrównania.

TEKST I FOT.: WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

REKLAMA

Tak wygląda „kosz z koszem"

Kosze z... koszem na wyłapywanie śmieci

OŁAWA

W okolicy budowanego skateparku na tzw. Miasteczku stanęły nowe, niepospolite pojemniki na śmieci. Czy będzie ich więcej?

To jedno z pytań, jakie zadaliśmy zarządzającym miastem. W odpowiedzi sekretarz Urzędu Miasta Lilla Rzadkowska poinformowała, że te nietypowe pojemniki na śmieci zakupiono w ramach budowy skateparku. Są przeznaczone do wrzucania śmieci wprost z roweru lub innego pojazdu, bez konieczności zatrzymywania się. Ze względu na swoją specyfikę i wygląd stawia się je głównie na ternach rekreacyjnych i przy ścieżkach rowerowych. Na razie miasto kupiło dwa takie pojemniki. Jeżeli się sprawdzą i rzeczywiście będą spełniać swoje zadanie - czyli wrzucane do nich śmieci będą trafiały do pojemnika, a nie leżały wokół niego, to nie jest wykluczone, że miasto pozyska takich koszy więcej, by umieścić je np. wzdłuż budowanych ścieżek rowerowych.

Cena jednego takiego kosza to ok. 2500 zł.

(WK)

eprasa.pl 8d31dc6e0d

PKS w OŁAWIE S.A.

PKS Oława

55-200 Oława, ul. Opolska 50, e-mail: sekretariat@pks.olawa.pl

STACJA DIAGNOSTYCZNA ORAZ SERWIS POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH I AUTOBUSÓW

Przeglądy rejestracyjne z możliwością umówienia na podaną godzinę. **Stacja Diagnostyczna, tel. + 48 697 909 955, diagnostyka@pks.olawa.pl**

NOWA MYJNIA BUS, TRUCK

Pełny zakres mycia i woskowania łącznie z myciem ciśnieniowym podwozia o mocy 140 bar. **Serwis, tel. +48 697 907 310, zlecenia@pks.olawa.pl**

OZONOWANIE WNĘTRZA POJAZDU

TRANSPORT AUTOKAROWY, TOWAROWY KRAJOWY I ZAGRANICZNY

WYNAJEM AUTOBUSÓW

tel. 71 313 72 32, wynajmy@pks.olawa.pl

SPEDYCJA

tel. 71 381 32 19, spedycja@pks.olawa.pl

SYSTEM RUSZTOWAŃ DO ODŚNIEŻANIA POJAZDÓW

STACJA PALIW ON I AD-BLUE

- Kompleksowe naprawy samochodów ciężarowych, autobusów i naczep
- Naprawy silników, układów zawieszenia i hamulcowych oraz skrzyń biegów do wszystkich pojazdów ciężarowych
- Serwis i obsługa klimatyzacji ogrzewań postojowych Webasto i Ebarspacher
- Sprzedaż części opon i materiałów eksploatacyjnych
- Likwidacja szkód powypadkowych
- Usługi blacharsko-lakiernicze

SERWIS TRUCK PKS OŁAWA

Godziny otwarcia:
Od poniedziałku do piątku
od 7.00 do 15.00

Usługi wulkanizacyjne wszystkich rozmiarów opon pojazdów i maszyn rolniczych

REKLAMA

eprasa.pl 8d31dc6e0d

Wstępniak, czyli...

...ład/ny się szykuje rok

- Bardzo delikatnie pan to ujął - skomentowała sprzedawczyni, gdy próbowałem jej życzyć dobrego nowego roku, a i tak zgodzilismy się, że będzie raczej do d..., skoro mamy taki początek.

W innym sklepie pani uraczyła mnie informacją, że alkohol też podrożał, i to nie o jakieś grosze, tylko o całe 2 zł netto, a co to znaczy dla Polaka, wiadomo. Jak się do tego doda wzrost cen energii wszelakiej, czyli i gazu, i prądu - powodów do optymizmu nie ma, choćbym nie wiadomo jak wierzył w „Polski Ład". Bo ja tu ładu nie widzę, raczej klasyczną realizację niemieckiego stereotypu o polnische Wirtschaft albo idealny przykład oksymoronu na lekcje języka polskiego.

Gdy ceny energii i alkoholu idą w górę, czyli drożeje paliwo dla ciała i ducha każdego Polaka, nigdy nie będzie on zadowolony, bo wie, że bardzo szybko te podwyżki przeskoczą na pozostałe produkty.

Od 1 stycznia wszyscy wokół tylko o rosnących cenach mówią, liczą te swoje wypłaty, dodają, odliczają, i pytają, czy na pewno dobrze zrozumieli. Nie zrozumieli. Dziś dzwoniła emerytka, że zamiast 870 złotych, jak do tej pory, w styczniu na konto dostała tylko 740 zł. Znajomy rzucał popularnym określeniem najstarszego zawodu świata, gdy żalił się, że „ład" skubnął mu 600 zł z policyjnej emerytury. Jakoś nie widzę wokół siebie zadowolonych, którym władza cokolwiek dołożyła. A może tylko się głośno nie chwalą?

Jeśli ktoś ma wątpliwości, jaki będzie ten rok, dorzucam swoje trzy grosze, bo wcale nie ma się co cieszyć, że premier przeprasza, a rząd pod naciskiem jednak zmienia ustawę o cenach gazu, w wyniku czego zamiast 800% więcej, rachunek wzrośnie tylko o 40-60%. Tylko?! Przecież takie podwyżki to i tak masakra. Oczywiście są zabiegi osłonowe, o których władza nader chętnie i głośno mówi, ale przecież one są tylko chwilowe. Na przykład VAT gaz obniżają z 23 na 8% - a jakże, nawet z fanfarami - ale tylko przez trzy pierwsze miesiące tego roku. Potem, gdy nieco minie nam pierwszy cenowy szok, wskoczy drugi bieg, 23-procentowy, i czeka nas kolejny skok na liczniku.

- To napisz coś na uspokojenie - mówią w redakcji. - Przecież kłopotów i tak każdy ma coraz więcej. Trzeba ukoić nerwy.

Łatwo mówić. Ale spróbuję. Nerwy dobrze koi szmer strumienia, najlepiej górskiego, z czystą wodą. I proszę. Właśnie taki mamy. Niespodziewanie dowiedziałem się - słowo! wcześniej nie wiedziałem - że w rzece Oława, popularnie zwanej Oławką, wcale nie płynie Oławka, a przynajmniej nie głównie. Otóż od kiedy Wrocław bierze z tej rzeki wodę pitną dla siebie i okazało się, że potrzebuje jej coraz więcej, w latach 70. ubiegłego wieku na bazie istniejących cieków naturalnych zbudowano niemal 30-kilometrowy kanał, prowadzący wprost z Nysy Kłodzkiej do rzeki Oławy. Jeszcze jakieś 15 lat temu kanał ten był uruchamiany tylko sporadycznie, w okresie największych niedoborów, czyli w lecie. Teraz, jak wyznał niedawno przedstawiciel MPWiK we Wrocławiu, wodę z Nysy Kłodzkiej pompuje się praktycznie przez cały rok. Ile jest w takim razie Oławki w Oławce? I tu niespodzianka. Szacunki mówią, że z Nysy Kłodzkiej w naszej rzece jest obecnie 70% wody, a przy dużych okresach bezdeszczowych... nawet 90%! Zatem prawdę głosiły niedawno tytuły we wrocławskich gazetach, że Wrocław ma wodę z gór. A jeśli Wrocław, to i my.

Skoro więc wkurzeni na nieład, zmęczeni matematyką i kolejną nieudaną próbą zrozumienia księgowego zechcecie uspokoić skołatane nerwy, wyjdźcie na brzeg Oławki, na przykład w miejskim parku. Zamknijcie oczy i powoli nabierając powietrza wyobraźcie sobie, że jesteście nad szemrzącym górskim potokiem, co wcale nie będzie aż tak odległe od prawdy. Spokojnie wdychajcie ożywczą wilgoć i nabierajcie sił. Bo w tym roku będą wam naprawdę cholernie potrzebne! To już nie wyboje na drodze. To zła droga.

JERZY KAMIŃSKI

Znów sporo cennych zdjęć starej Oławy trafiło do Izby Muzealnej

OŁAWA

To efekt piątkowego spotkania nieformalnej grupy „Poszukiwacze Zaginionej Historii Oławy", którzy drugi raz zebrali się w miejskiej bibliotece „Koronka"

Obiecali sobie pod koniec ubiegłego roku, że będą się spotykać w pierwszy piątek miesiąca o piątej po południu i udało się. Janina Kordys, szefowa biblioteki „Koronka" oraz Lesław Mazur, inicjator powołania grupy, zaprezentowali zdjęcia, jakie od ostatniego spotkania udało się pozyskać. Spotkanie poprowadził redaktor Jerzy Kamiński. Była dyskusja, były kolejne stare zdjęcia z rodzinnych albumów, które przyniesiono ze sobą na spotkanie. Te najciekawsze zobaczycie pewnie wkrótce na łamach „Gazety Powiatowej", która jest jednym z inicjatorów akcji, a wszystkie w postaci elektronicznej trafią do bogatego archiwum Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej, aby dla wspólnego dobra przechować pamięć o tym, jaka była powojenna Oława, której zdecydowana większość mieszkańców już nie pamięta. **(CK)**

Około 30 osób przyszło na kolejne spotkanie w ramach grupy Poszukiwacze Zaginionej Historii Oławy

Warto się pochylić nad starymi fotografiami

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Psunami

Japycz twierdzi, że w krajach tropikalnych największą katastrofą jest tsunami, a u nas w kraju psunami. Tsunami jest wtedy, gdy spada meteoryt albo wybucha podwodny wulkan, albo ziemia się trzęsie, czyli krótko mówiąc katastrofa, a psunami, gdy rządowi idzie za dobrze i wydaje mu się, że może wszystko. I wtedy majdruje, psuje, kombinuje, aż na nowo wymyśli psunami. Bo polskie psunami każde inne. Pezetpeer miało inne i Eselde miało inne, i Peo miało inne. To nas troszku zakłopotało, bo my się polityką interesujem od niedawna. To znaczy odkąd Japycz Młodszy ze świata wrócił. Bo póki na ławeczce z nami siadywał Japycz Starszy, to jedyny temat polityczny, jaki się pojawiał, to co znowu Wójt ukradł. Czasami o Radnym z Dopiewa albo o sklepach w Radzyniu że drożyzna. Ale poza powiat to my nigdy myślą nie wędrowali i dobrze na tym wychodzili. Bo jak nic nie wiesz o polityce, to się przynajmniej martwisz tylko swoimi sprawami, a jak zaczynasz coś wiedzieć - a Japycz Młodszy wie, że ho ho i aż strach - to się martwisz sprawami całego świata, a swoimi jeszcze bardziej. Bo dawniej jak miałeś problem, to to był kłopot, a teraz - katastrofa. Kłopot idzie rozwiązać, a katastrofą możesz się ino martwić.

Sprawdzili my w internetach rejestr partii i żadnego Eselde ani Peo tam nie ma. Pezetpeer to my z opowieści rodziców znamy głównie, ale wiadomo że to gówniana partia była, bo wszystko mogła. A jak partia wszystko może, to nie partia, tylko zamordyzm.

Solejuk mówi, że on Pezetpeer to z własnego doświadczenia pamięta, bo mu nauczyciel w zawodówce powiedział, że jak wstąpi, to zda. A że już cztery razy nie zdawał, to wstąpił i zdał. Potem go za pijaństwo i złodziejstwo wyrzucili i to była druga przysługa, bo to akurat przed stanem wojennym było, więc nie musiał ani występować, bo to strach, ani w partii siedzieć, bo to wstyd. Słowem Mamrot i postawa Robin Hooda zawsze się w życiu sprawdzają.

Co do psunami, to trudno powiedzieć jak jest, ale Japycz solidną teorię ma. Kobieta jak ma sukces to tyje, bo sobie z zadowolenia wakacje od diety robi, a facet jak ma sukces to mu w arogancję idzie, że już tak zawsze będzie i zaczyna dokazywać. Partie polityczne, wiadomo faceci. Do tego z grubsza nie za wysocy. Taki z dzieciństwa kompleksy ma, to przy sukcesach oprócz arogancji rewanżyzm jeszcze się pojawia.

Co to jest rewanżyzm niespecjalnie wiadomo, ale że niemiłe cuś to na pewno. Mnie ta sprawa wzrostu zainteresowała, bo wiadomo, że ja nie topola. Ja w żadnej partii nigdy nie był, nawet jak nasi Polską Partię Uczciwości założyli i Solejuk szychą został. Członków mu się zachciało znajomych, bo to powiada podstawa awansu w partii jest, ale gdzie mnie do partii jak ja artysta niepokorny i chłop bezrolny? No więc pytam ja Japycza co ma wzrost do polityki, a on mówi, że dużo. Kiedyś na statku pracował i kapitan ciągle powtarzał, że jakby do konstytucji limit wzrostu dla polityków wpisać, to by wszystkim lepiej było. Że jak nie masz minimum 175 cm to do biznesu idź albo na pocztę, ale od polityki z daleka. Kapitan kawał chłopa był i uważał, że jak ktoś kurdupel, to z dzieciństwa kompleksy ma i potem się odgrywa na całym świecie.

Ja tam się nie odgrywam tylko odśpiewuję, ale może cuś w tym jest. Choć z drugiej strony swoją Jolę dużą mam i kompleksów żadnych. Więc mówię ja, że może by tak każdemu politykowi dużą żonę dać, to by wszystkim lepiej było. Tylko jak zrobić, żeby kobita się na to zgodziła to nie wiem, bo że mnie Jola chciała to cud, a cuda nie codziennie i nie każdemu się zdarzają.

A z tym psunami to Japycz mówi, że jest tak: partia bierze władzę, nawet nieźle jej idzie, kolejne wybory wygrywa, zaczyna myśleć, że nie ma z kim przegrać i psują wszystko na potęgę. Najpierw nic nie widać, bo nikt się specjalnie nie przygląda oprócz gazet, których już nikt nie czyta. Nawet nie czuć, bo to pod wodą te ruchy psujskie są, więc partia myśli, że może coraz więcej i nic się jej nie ima. A potem nagle pstryk, psunami i po ptokach. Katastrofa jak ta lala.

To może jednak lepiej, żeby kobity rządziły? Najlepiej duże.

PIETREK

eprasa.pl 8d31dc6e0d

Witamy wśród nas

Urodziłaś podczas pandemii? Nikt z gazety nie zrobił noworodkowi zdjęcia? Wyślij je nam, opublikujemy!

Wyślij nam fotkę bobasa i dodaj do niej opis stworzony według wzoru: „Jan Kowalski urodził się 5 czerwca. Ważył 3600 g i mierzył 50 cm. W domu czekali na niego tata Marek i dwuletni braciszek Kacper".

Fotki wysyłaj w wiadomości prywatnej na naszym Facebooku (tuOlawa.pl) lub na adres mailowy: redakcja@gazeta.olawa.pl.

(AH)

Cześć, jestem Wojciech Ścisłowski
Mama Klaudia urodziła mnie 2 stycznia. Ważę 2700 g i mierzę 50 cm.
W domu czeka na mnie tata Kamil.

PCK szuka opiekunki

POWIAT

Oławski oddział Polskiego Czerwonego Krzyża pilnie zatrudni opiekunkę do osób starszych i chorych na terenie Miłoszyc

- Kandydatka musi być doświadczona, odpowiedzialna (praca z respiratorem) i punktualna - tłumaczy Jolana Kirkiewicz, koordynator ds. działalności opiekuńczej PCK w Oławie. - Praca jest różnorodna, ale dająca dużo satysfakcji i radości.

Kontakt: Jolanta Kirkiewicz tel 798 302 727 lub biuro PCK Oława tel. 71 313 23 25 w godz. 8:00 do 15:00.

(CK)

Jaki będzie „Kwadraciak" po remoncie

OŁAWA

Handel

Od 10 stycznia będzie zamknięty na parę tygodni. Wszystko po to, aby przekształcić ten flagowy sklep „Społem Oława" w coś bardziej nowoczesnego. Co się zmieni? Kiedy otwarcie po remoncie?

Podczas generalnego remontu sklepu spożywczego (parter), który zaczął się 10 stycznia, wymienione będą wszystkie regały, lady, oświetlenie - powstanie „Kwadraciak" w nowej odsłonie, także z inną komunikacją wewnątrz. Co jeszcze może zaskoczyć, a czego dotąd nie było?

* Specjalna lada chłodnicza, gdzie świeże ryby będą sprzedawane wprost z lodu.
* Na sali sprzedażowej będzie piec, w którym będą odpiekane mięsa i pieczywo.
* Do obecnych dwóch kas dojdą dwie kasy samoobsługowe.

Kiedy otwarcie po remoncie? Pomysł jest taki, aby wszystko nie trwało dłużej niż 4 tygodnie.

- Zrobimy wszystko, aby otwarcie po remoncie odbyło się przed walentynkami - zapewnia Marcin Maziarz, prezes „Społem Oława".

(CK)

REKLAMA

eprasa.pl 8d31dc6e0d

fot. przychodniajelczlaskowice.pl

Jedyną placówką, która obecnie wykonuje szczepienia na COVID-19 w gminie Jelcz-Laskowice, jest Przychodnia Rejonowo-Specjalistyczna

JELCZ-LASKOWICE
Kasa do wydania

Na co MILION za szczepienia?

Gmina J-L zwyciężyła w powiecie oławskim w rządowym konkursie „Rosnąca Odporność". W klasyfikacji brano pod uwagę przyrost poziomu zaszczepienia. Nagrodą jest 1 mln zł. Na co zostaną wydane pieniądze?

- Dziękuję mieszkańcom za odpowiedzialną postawę i zainteresowanie szczepieniami - mówił po ogłoszeniu wyników burmistrz Bogdan Szczęśniak. - Dzięki temu, że wiele osób wzięło udział w akcji szczepień, udało się podnieść poziom bezpieczeństwa w mieście i gminie Jelcz-Laskowice, a w wielu przypadkach uniknąć ciężkiego przebiegu choroby czy zagrożenia życia. Szczególne podziękowania należą się również pracownikom służby zdrowia z Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej, a także z przychodni Medicor i Promed, które wspierały akcje szczepień. Dzięki ich profesjonalizmowi i dobrej organizacji szczepień cała akcja mogła przebiec sprawnie i objąć tak wielu mieszkańców.

Radni poruszyli ten temat na sesji Rady Miejskiej.

- Każda organizacja, przedsiębiorstwo czy spółka to nie tylko dyrektor, kierownik lub prezes, ale także personel - mówił Piotr Stajszczyk ze „Wspólnoty Samorządowej". - Personel spółki, która dba o nasze zdrowie, ma swoje obawy i swoją wytrzymałość. Dlatego należą im się słowa uznania. Dzięki działaniom, które podejmowali przez miesiące, i dzięki dużej liczbie osób chcących się zaszczepić, nasza gmina otrzymała milion złotych. Czy te pieniądze trafią do budżetu, czy w jakiś sposób zostaną przekazane na cele służby zdrowia? Mam tu na myśli remonty czy zakup nowoczesnego sprzętu do przychodni. Jest już coś ustalone w tej sprawie?

Wiceburmistrz Romuald Piórko przyznał, że znaczna część zostanie zainwestowana w Przychodnię Rejonowo-Specjalistyczną, o czym zdecydował już burmistrz Bogdan Szczęśniak. Nie chciał mówić o szczegółach, ale obiecał, że do tematu na pewno wróci.

Wiceprzewodniczący RM, Ireneusz Stachnio z Prawa i Sprawiedliwości sugerował, że część kwoty można by było przeznaczyć na zatrudnienie dodatkowego personelu, który zajmowałby się głównie szczepieniami albo na premie dla pracowników, którzy zostawaliby po godzinach, by szczepić dłużej. Taką możliwość odrzucił prezes Janusz Bolanowski mówiąc, że przychodnia realizuje różne zadania, a jej pracownicy potrzebują też odpoczynku. Propozycję skomentował także Romuald Piórko: - Proszę pamiętać, że mówimy o pieniądzach znaczonych, których nie można wydać na co tylko się chce. Sytuacja pandemiczna jest szczególna. Oczywiście byłoby świetnie, gdyby dało się poszerzyć personel, ale wszyscy oglądamy telewizję i wiemy, że brakuje nam medyków. Tak jest również w Jelczu-Laskowicach. Nie widzę więc takiej możliwości, by kwotę przeznaczyć na dodatkowych pracowników. Co do premii czy nagród - pamiętajmy, że tam pracują ludzie, których obowiązuje ośmiogodzinny dzień pracy. Limit godzin nadliczbowych pracownicy ochrony zdrowia mają już dawno przekroczony. Jeśli byłyby takie możliwości, to prezes na pewno podjąłby odpowiednią decyzję. Dziś nie jestem nawet w stanie powiedzieć, czy prawnie te pieniądze mogłyby trafić na takie cele. Wydaje mi się, że nie, bo gmina nie może pokrywać bieżącej działalności spółki, nawet w przypadku podmiotu publicznego.

Z informacji przekazanych przez burmistrza Bogdana Szczęśniaka wynika, że zakupiony zostanie sprzęt do wykonywania zdjęć rentgenowskich w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Agnieszce Cybulak
wyrazy współczucia z powodu śmierci

TATY

składają pracownicy Gminnej Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów w Oławie.

Dziękujemy wszystkim uczestniczącym w ostatnim pożegnaniu naszej Mamy, Teściowej, Babci i Prababci

Śp. Anny Zastawnej

W szczególności Księdzu i organiście p. Markowi oraz firmie pogrzebowej „Jaśnikowski", ale również Rodzinie, znajomym, sąsiadom z Jankowic, mieszkańcom i Panu Sołtysowi Lizawic wraz z Radą Sołecką oraz firmie Beta-Druk. Wszystkim serdeczne podziękowania składają Córka i Syn z rodzinami

"Jak szara byłaby przędza naszego życia, gdyby nie wplatały się w nią przyjaźń i miłość"

Odszedł od nas

Śp. Janusz Ślipek

Rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom oraz wszystkim tym, którzy uczestniczyli w Jego ostatniej drodze serdeczne podziękowania składa żona.

ODESZLI

OŁAWA

4 I	- Maria Boguszewska	- ur. 1933
5 I	- Kazimiera Strażyńska	- ur. 1934
5 I	- Jan Pikor	- ur. 1939
6 I	- Mieczysław Olczyk	- ur. 1950
6 I	- Danuta Raczyńska	- ur. 1945
6 I	- Katarzyna Janicka	- ur. 1933
7 I	- Zdzisław Sawicz	- ur. 1959
7 I	- Czesława Lipińska	- ur. 1935
8 I	- Wanda Rodziewicz	- ur. 1928
9 I	- Teresa Domagalska	- ur. 1951

JELCZ-LASKOWICE

5 I	- Irena Gliwa	- ur. 1944
10 I	- Andrzej Kutny	- ur. 1960

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

eprasa.pl 8d31dc6e0d

Najmłodsi mieli możliwość przejechać trasę orszaku w ciuchci, prowadzonej przez Tadeusza Nieczaja z gospodarstwa „Eldorado", gdzie też można się nią przejechać

Orszak poprowadzili Królowie na koniach Moli i Xena. Najmniejsza Fiona, ze względu na swoje gabaryty, niosła jedynie dary

OŁAWA

Święto

Z ciuchcią pojechał tegoroczny Orszak Trzech Króli w Oławie

Nie mogło oczywiście zabraknąć Trzech Króli na koniach, którzy poprowadzili ulicami miasta tegoroczny orszak. Mimo zimna i pandemii wydarzenie zgromadziło sporo mieszkańców

Podobnie jak w latach minionych orszak wyruszył z placu M.M. Kolbego po mszy św. w sanktuarium NMP Matki Pocieszenia. Na jego czele - Trzej Królowie na koniach. Tym razem w rolę biblijnych mędrców ze Wschodu wcielili się: Grzegorz Nieczaj - współwłaściciel gospodarstwa „Eldorado" z Maszkowa, oraz instruktorzy jazdy konnej z tego gospodarstwa, czyli Magdalena Sztandera i Malwina Majkutewicz. Za nimi, w koronach na głowach, z okolicznościowymi chorągiewkami w dłoniach i kolędą na ustach, mieszkańcy Oławy. Z myślą o najmłodszych, dla których trasa byłaby zbyt długa, by ją pokonać na własnych nogach, w orszaku jechała ciuchcia z przyczepką i... cukierkami.

Parafianie na czele z księżmi przeszli ulicami Oławy

Szli z chorągwiami w rękach i z pieśnią na ustach

Celem orszaku był kościół pw. Miłosierdzia Bożego, gdzie na wędrujących czekała Święta Rodzina - w tej roli Urszula Chawa, Dawid Chawa oraz ich córeczki - młodsza Maria jako Jezusek, i starsza Miriam jako aniołek.

Na zmarzniętych wędrowców przed kościołem Miłosierdzia Bożego czekały gorące napoje i mleko. W środku, oprócz Świętej Rodziny, której Królowie złożyli pokłon i przekazali dary, oczekiwali na nich Polski Teatr Historii z koncertem pieśni, kolęd i pastorałek.

- To dziewiąty orszak w historii naszego miasta - mówi Kamila Hamal, główna organizatorka orszaku. - Jestem bardzo zadowolona, że mimo różnego rodzaju przeszkód, które zdarzają się co roku, udaje się zjednoczyć tyle osób w jednej inicjatywie, a zwłaszcza rodzin, bo to z myślą o nich jest organizowane to spotkanie. Bardzo dziękuję wszystkim zaangażowanym i zapraszam do współpracy kolejnych, zwłaszcza że w przyszłym roku planujemy dziesiąty, jubileuszowy orszak, więc chcemy to zrobić z pompą. Dlatego też przygotowania zaczynamy już od czerwca.

Wszyscy, którzy chcą pomóc w organizacji przyszłorocznego orszaku, już teraz mogą kontaktować się w tym celu z organizatorami poprzez kancelarię parafii NMP Matki Pocieszenia.

TEKST I FOT. WIOLETTA KAMIŃSKA

Na mecie orszaku w kościele pw. Miłosierdzia Bożego czekała Święta Rodzina

Królowie oddali hołd Świętej Rodzinie

Organizatorzy IX Orszaku Trzech Króli w Oławie serdecznie dziękują:

Staroście powiatu oławskiego Zdzisławowi Brezdeniowi, burmistrzowi miasta Oława Tomaszowi Frischmannowi, Policji i Straży Miejskiej w Oławie, Parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, Parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Oławie, Gospodarstwu „Eldorado" - Stajni Eldorado z Maszkowa, Tadeuszowi Nieczajowi oraz państwu Grzegorzowi i Beacie Nieczajom, Janowi Nowickiemu i restauracji „Kulinarna Enklawa", Tomaszowi Wilgoszowi oraz Tomaszowi Żmudzie i Polskiemu Teatrowi Historii, a także Liturgicznej Służbie Ołtarza parafii NMP Matki Pocieszenia, „Królom", czyli Grzegorzowi Nieczajowi, Magdzie i Malwinie, „Świętej Rodzinie", czyli Urszuli Chawie i Dawidowi Chawie oraz małej Marii, która zagrała małego Jezusa, Andrzejowi Kowalczykowi i Patrykowi Kotwicy oraz wszystkim, którzy pomogli, a nie zostali wymienieni.

eprasa.pl 8d31dc6e0d

OLAWA Dobry kierunek

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl

strona dofinansowana z budżetu miasta Oławy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

#RobisięwOławie

Na terenach rekreacyjnych przy ul. 11 Listopada (tzw. Miasteczko) zostały zamontowane nowe kosze na śmieci. Specjalna konstrukcja pozwala na łatwe wrzucenie odpadów do kosza np. z roweru lub innego pojazdu.

Na terenie oławskiego przytuliska dla bezdomnych zwierząt zostały zamontowane nowe, wysokiej jakości kojce z zadaszonym wybiegiem. Zakup kojców został sfinansowany z budżetu miasta. Dziękujemy ZWiK Sp. z o.o. w Oławie za udostępnienie i przygotowanie terenu pod nowe wyposażenie

Łącznik ul. Lipowej z Nowoosadniczą

Nowy żłobek „Zielony zakątek" przy ul. 1 Maja

ZiMNaR trwa!

Już w najbliższą niedzielę 16 stycznia, na „Zaodrzańskiej Agrafce" przy ul. Bażantowej odbędzie się 2 etap tegorocznego Zimowego Maratonu Na Raty. Po pandemicznej przerwie biegacze wrócili na trasę tego popularnego cyklu biegów. Serdecznie zapraszamy do udziału. Zapisy na stronie zmierzymyczas.pl. Urząd Miejski w Oławie jest współorganizatorem tej biegowej imprezy.

(AH)

Oławski etap Zimowego Maratonu Na Raty w 2019 roku

PUNKT SZCZEPIEŃ POWSZECHNYCH

OŁAWA ul. 11 Listopada 27

Tel. do punktu 881 438 848

Trzecia dawka szczepionki przeciw COVID-19 dostępna.
Punkt czynny:
- wtorek – piątek: godz. 15.30 – 18.00
- sobota godz.: 8.30 – 12.30

Burmistrz Miasta Oława

zaprasza rodziców/opiekunów prawnych dzieci do lat 3 do wzięcia udziału w projekcie:

„Zielony zakątek" – żłobek miejski szansą na aktywizację zawodową mieszkańców Oławy

W ramach projektu Żłobek Miejski „Zielony Zakątek" zapewni **bezpłatnie:**

- opiekę pielęgnacyjną oraz edukacyjną nad dzieckiem od poniedziałku do piątku w godzinach 6[00] do 16[00],
- realizację zajęć opiekuńczo-wychowawczych i edukacyjnych,
- wyżywienie dziecka (3 posiłki dziennie)
- organizację uroczystości i imprez okolicznościowych z udziałem dzieci i rodziców

Termin rekrutacji: 20.12.2021 - 15.02.2022

Regulamin oraz wzory dokumentów rekrutacyjnych dostępne na: www.um.olawa.pl **oraz** https://zlobek-zielonyzakatek.olawa.eu/

Planowane rozpoczęcie funkcjonowania żłobka – 01.04.2022 r.

Dodatkowe informacje: Biuro Projektu Rynek 1 – Ratusz, pok. 205, tel.: 71/301-10-15

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | DOLNY ŚLĄSK | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

www.mapadotacji.gov.pl

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

czyste powietrze zdrowy wybór

PUNKT KONSULTACYJNO-INFORMACYJNY PROGRAMU „CZYSTE POWIETRZE"

www.czystepowietrze.gov.pl
www.wfosigw.wroclaw.pl

Ministerstwo Klimatu i Środowiska

Godziny przyjęć interesantów w PUNKCIE KONSULTACYJNO – INFORMACYJNYM PROGRAMU „CZYSTE POWIETRZE" działającym w Urzędzie Miejskim w Oławie
Plac Zamkowy 15 pokój 1A

poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek - 8.30 do 10.30
środa - 15.00 do 17.00

W Punkcie Konsultacyjno-Informacyjnym można uzyskać informacje dotyczące możliwości uzyskania dofinansowania do termomodernizacji budynków mieszkalnych jednorodzinnych lub lokalu mieszkalnego wydzielonego w budynku jednorodzinnym (wymiana źródła ogrzewania, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, ocieplenie przegród budowlanych, fotowoltaika)

Urząd Miejski w Oławie i Sztab WOŚP zapraszają!

wielka orkiestra świątecznej pomocy Oława

30 stycznia 2022 OŁAWSKI RYNEK

2022 30 FINAŁ Gramy bo lubimy

eprasa.pl 8d31dc6e0d

JELCZ-LASKOWICE

Sesja RM

Mnóstwo pytań, trochę wątpliwości, ale OSTATECZNA jednomyślność

Radni uchwalili budżet na rok 2022. Głosowanie poprzedziła długa dyskusja, ale sprzeciwu nie było

Uchwała została pozytywnie zaopiniowana przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Dochody budżetowe określono na 122,5 mln zł, zaś wydatki na 149,5 mln zł (kwoty podajemy w zaokrągleniu). Deficyt, który wynosi 27 mln, zostanie pokryty zaciągniętym kredytem oraz z wolnych środków. Przychody budżetowe ustalono na 29,8 mln zł, a rozchody na 2,7 mln zł. Tegoroczne limity zobowiązań do zaciągnięcia na sfinansowanie przejściowego deficytu wynoszą 3,5 mln.

Projekt budżetu opracowany został zgodnie z ustawą o finansach publicznych. Spełnia wszystkie wymogi obowiązujących przepisów dotyczących finansów publicznych i jednocześnie zapewnia funkcjonowanie gminy i jej jednostek organizacyjnych.

Jeden radny, wiele pytań

Budżet poparły komisje stałe Rady Miejskiej, a potem wszyscy radni. Przed głosowaniem odbyła się długa dyskusja. Zaczął ją wiceprzewodniczący Ireneusz Stachnio z Prawa i Sprawiedliwości: - Samochód Urzędu Miasta i Gminy ma już 12 lat, został zakupiony jeszcze w czasach burmistrza Kazimierza Putyry. Czy są zaplanowane pieniądze na zakup nowego auta, by można było podjechać pod Urząd Wojewódzki i się nie wstydzić, ale też takiego, który pozwoli na to, by z geodetami pojechać w tereny podmokłe? Myślę, że koszt to byłoby około 300 tys. złotych.

Wiceburmistrz Romuald Piórko zdradził, że gmina przeznaczy na nowy pojazd 200 tysięcy. Stachnio pytał dalej, tym razem o rozbudowę Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1. W 2021 wydano 230 tys. zł na projekt, a w budżecie na 2022 znalazło się 2 mln zł.

- Porównałem sobie tę inwestycję z rozbudową placówki w Miłoszycach, gdzie mamy zapisane prawie 5 mln - mówił radny. - Jakie są więc założenia na ten rok? Kiedy rozpoczniemy rozbudowę „Jedynki", na kiedy zaplanowano zakończenie? To jest specyficzna inwestycja, która prawdopodobnie będzie realizowana w trakcie roku szkolnego. Czy jest założenie, by zintensyfikować prace w okresach wakacyjnym i ewentualnie pandemicznym, jeśli szkoły wrócą do nauki zdalnej?

- Temat jest na etapie wstępnej koncepcji - przyznał Piórko. - Jesteśmy po drugim spotkaniu z biurem projektowym, bo umowa na projektowanie jest już podpisana. Myślę, że pod koniec stycznia przedstawimy państwu radnym i dyrekcji szkoły koncepcję rozbudowy. Planujemy ogłoszenie przetargu i uzyskanie pozwolenia na budowę w drugim półroczu 2022. Dlatego też dziś ta kwota może się wydawać niewielka. Nie chcieliśmy dawać więcej, by nie blokować budżetu. W warunkach technicznych wykonania będzie uwzględnione to, że szkoła musi funkcjonować. Tak jak w Miłoszycach, tak też tutaj, główne prace będą mogły być wykonywane tylko w okresie wakacyjnym. Projektanci o tym wiedzą. Jeżeli 1 września 2024 roku dzieci pójdą już do rozbudowanej szkoły, to będziemy mówić o dużym sukcesie. Na dziś szacujemy wartość rozbudowy na 10 mln. Trudno jednak dokładnie przewidzieć, bo inflacja jest jaka jest, ceny rosną itd...

Kolejne pytanie radnego PiS dotyczyło zagospodarowania terenu parku przy UMiG, na który w 2022 roku przeznaczono 1,75 mln zł. Chciał wiedzieć, co z oświetleniem, które miało zostać wykonane w grudniu 2021. Przypomniał, że jego projekt do budżetu obywatelskiego dotyczący oświetlenia został odrzucony właśnie z powodu planów inwestycyjnych gminy. Stwierdził również, że pracownicy wycinający drzewa powiedzieli mu, że w wyniku prac technicznych przy alejkach korzenie drzew zostały uszkodzone.

- Nie chciałbym się odnosić do plotek - mówił wiceburmistrz Marek Szponar. - Nazywam to plotkami, ponieważ na miejscu pana radnego nie opierałbym się na stwierdzeniach kogoś, kto nie ma upoważnienia do kompetentnej odpowiedzi na temat prac wykonanych wcześniej w parku. Nic mi nie wiadomo o jakichkolwiek uszkodzeniach korzeni przez firmy wycinające drzewa. Wycinka odbywała się zgodnie z projektem parku i pozwoleniem architekta krajobrazu i konserwatora zabytków, który uznał, że kilka gatunków agresywnych nie powinno się tam znajdować. Modernizacja trwa. Został rozebrany amfiteatr, zgodnie z planem ogłosiliśmy przetarg na wykonanie oświetlenia parku, ale została złożona tylko jedna oferta. Kosztorys inwestorski opiewał na kwotę 900 tys., natomiast oferta sięgnęła aż 2,6 mln zł. W związku z tym postępowanie unieważniliśmy i rozpisaliśmy nowe. Tym razem jest już kilka ofert, jesteśmy na finiszu jeśli chodzi o ich ocenę. Myślę, że niebawem rozpoczną się prace, oświetlenie na pewno nie będzie kosztowało 300 tys., tak jak w projekcie budżetu obywatelskiego. Realnie trzeba myśleć o kwocie około 1,2 mln zł biorąc pod uwagę dzisiejsze ceny. Wyłoniliśmy też wykonawcę, dotyczącego przyłącza sanitarnego. Ten temat jest na ukończeniu.

Następne wątpliwości dotyczyły zakupu i montażu lamp solarnych, na które w 2022 zaplanowano 350 tys. zł. Radny przypominał, że na osiedlu Laskowice wciąż jest wiele kompletnie nieoświetlonych ulic, takich jak Cicha, pomiędzy Spokojną i Treski, Polna pomiędzy Wąskopolną i Morelową, Kasztanowa, a także łącznik Witosa i Polnej, gdzie chętnie przebywają miłośnicy trunków wysokoprocentowych.

- Na każdej sesji tłumaczę to samo w kwestii oświetlenia - irytował się wiceburmistrz Piórko. - Jeżeli oświetlenie jest na sieci zasilającej, tzw. nasłupowe z linią napowietrzną, to należy do Tauronu i gmina nie ma tu wielu możliwości. Tauron w ramach utrzymania i konserwacji doinstalowuje rocznie kilka punktów świetlnych. Oczywiście problemy są duże. Nie ma takiej możliwości, żebyśmy dobudowali na tauronowskim słupie lampę gminną. Inaczej ma się sprawa w miejscach, gdzie w ogóle nie ma lamp. Co roku ogłaszamy więc przetarg dotyczący lamp solarnych, tak też będzie i tym razem. Co istotne, w 2021 roku nikt się nie zgłosił, musieliśmy ponowić przetarg, dlatego realizacja zadania będzie w pierwszym kwartale 2022 roku. Natomiast nie umiem dziś odpowiedzieć na pytanie, czy w akurat na wspomnianych przez pana radnego ulicach staną lampy. To wymaga analizy. Jeśli chodzi o łącznik, to musimy mieć zgodę prywatnego właściciela. Jest tam bardzo wąsko, jeśli dołożymy lampę, to matka z wózkiem już tamtędy nie przejdzie. Gdyby jednak właściciel wyraził zgodę, by wejść ze sprzętem do niego, to deklaruję, że w 2022 roku zrobimy projekt i oświetlenie zamontujemy.

Poruszono również temat modernizacji świetlic wiejskich. Ireneusz Stachnio pytał o obiekty w Piekarach i Nowym Dworze. Powiedział, że ten pierwszy „właściwie się rozsypuje", bo mimo remontu wykonanego kilka lat temu od ścian odpadają farba i tynk. Dzieje się tak, ponieważ właścicielem dachu nie jest gmina, a akurat ten element jest nieszczelny i przecieka. Problem Nowego Dworu ma dotyczyć opłat za ogrzewanie. Radny zaproponował więc, by rozpocząć montowanie fotowoltaiki na świetlicach gminnych. Dzięki temu ich eksploatacja byłaby tańsza.

- Głównym problemem Piekar są sprawy własnościowe - przyznał Romuald Piórko. - Fizycznie w księgach wieczystych nie ma działki, na której stoi świetlica. Nie możemy więc nawet wystąpić z wnioskiem o zgłoszenie remontu. Sprawa jest w sądzie, czekamy, piszemy ponaglenia, ale inwestować na razie nie możemy. Doraźnie naprawiamy, by nie doszło do katastrofy, ale nic więcej się nie da. W Nowym Dworze nie powinno być już dziś problemu. Jest tam pompa ciepła i ona spokojnie sobie radzi, gdy temperatura spada do kilku stopniu. Inna sprawa, że tłumaczymy komuś, że pompa ma chodzić, a grzejniki elektryczne w ubikacjach powinny być wyłączone, a ten ktoś wie lepiej, bo twierdzi, że zamarznie woda. Pompa więc grzeje, a do tego grzejniki chodzą 24/h, bo ktoś wie lepiej...

Bezpieczeństwo, drogi i e-usługi

Na krótkie podsumowanie uchwały budżetowej zdecydował się wiceprzewodniczący Krzysztof Woźniak z Koalicji 2018-2023: - Inwestycje to 34 mln zł. Mamy więc bardzo ambitny plan, wiele ważnych zadań dla środowiska, dla mieszkańców, istotne plany w oświacie, takie jak rozbudowa PSP nr 1. Mieszkańcy czekają na projekt i liczą na rychłe spotkanie w tej sprawie. W planach jest także długo oczekiwana termomodernizacja budynku przedszkola przy Liliowej - wiem, że gdyby nie środki zewnętrze z budżetu państwa, nie doczekalibyśmy się tego. Wierzę, że ta inwestycja będzie uwzględniała fotowoltaikę na obiekcie, ponieważ takie rozmowy się toczyły. Cieszę się, że gmina będzie uzbrajać tereny inwestycyjne, to przyciąga inwestorów, a co za tym idzie - sprzyja tworzeniu miejsc pracy. Przed nami także przebudowa ul. Drzewieckiego - liczę na to, że projekt będzie spójny z konsultacjami, które burmistrz przeprowadzał z zainteresowanymi środowiskami. To ważne, by w trakcie realizacji nie było już żadnych wątpliwości. Kluczowe są tematy dotyczące bezpieczeństwa, które poruszył radny Stachnio. Chodzi o oświetlenie drogowe. Pan burmistrz zna bolączki, ale takich ulic naprawdę jest dużo. Chociażby Licealna, którą zgłaszam od 2015 roku - kompletna, wyremontowana, bez oświetlenia. To samo na części Wrocławskiej - rodziny tam mieszkające domagają się, by zadbać o ich bezpieczeństwo. Kolejne ulice: Jałowcowa, Modrzewiowa, Sosnowa, Nowa… Panie burmistrzu, naprawdę jest potrzeba, by zająć się oświetleniem. Wierzę w to, że budżet pozwoli podjąć odpowiednie działania.

Kamil Tysa

Na pytania radnych odpowiadali wiceburmistrzowie: Marek Szponar i Romuald Piórko

Tadeusz Babski z Koalicji 2018-2023 pytał o 143 tys. na budowę mostów na rzekach Odra i Oława, o przebudowę drogi w Chwałowicach (konkretnie czy powstanie chodnik z Witosa w kierunku Chwałowic), o kanalizację deszczową na ul. Mieszka i Garażowej, o modernizację ul. Piastowskiej i Partyzantów (zadanie jest w budżecie, ale radny chciał wiedzieć, czy dotyczy również drogi między blokami, a ogródkami działkowymi), o bazę miejskiego monitoringu, w której można by było analizować nagrania oraz o wprowadzenie e-usług w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, które pomogłyby w ograniczeniu biurokracji.

Odpowiedział wiceburmistrz Romuald Piórko: - Mosty dla Regionów są na etapie opracowań przedprojektowych. Nie mówimy jeszcze o projekcie, ale plan jest taki, by do niego niebawem przystąpić. Realizacja na pewno nie rozpocznie się w 2022 roku. W projekcie deklarujemy 400 tys. dofinansowania drogi do Chwałowic od ul. Witosa. W planach jest wymiana nawierzchni do skrzyżowania za cmentarzem, przebudowa chodnika od Witosa do remizy OSP. W przypadku ulic Mieszka i Garażowej będziemy składać wnioski o dofinansowanie z Polskiego Ładu. Wybudowanie samej kanalizacji niczego nie zmienia, to jest oczywiście ważne, ale trzeba też zrobić nawierzchnię, najlepiej z chodnikami albo ciągiem pieszojezdnym i oświetlenie. Przyznaję, że osoba, która zajmuje się monitoringiem, słabo sobie z tym radzi, przekazujemy te obowiązki pracownikowi urzędu, który będzie mógł udostępniać nagrania policji. Na Piastowską i Partyzantów są 3 mln zł, będziemy też składać aplikację do funduszu dróg samorządowych. Przebudujemy Piastowską do Oławskiej do skrzyżowania z Basenową i dalej przez Partyzantów i Aleję Wolności. W planach jest ścieżka rowerowa, chodnik i miejsca parkingowe. To będzie generalna przebudowa, ale nie obejmuje ona drogi pomiędzy zabudową wielorodzinną a działkami. Co do e-urzędu, to mogę powiedzieć, że jesteśmy na etapie opracowywania wniosku specyfikacji do przetargu na tzw. e-usługi. Będą one uwzględniały korespondencję elektroniczną między pracownikami, ale także między petentem i urzędnikiem.

Dyskusję zakończył Tomasz Rygielski z Prawa i Sprawiedliwości. Zapytał o dofinansowanie strefy workoutu w Wójcicach (mieszkańcy planują przekazać na ten cel 10 tys. z budżetu sołeckiego, ale całość może kosztować około 50 tys.) oraz stwierdził, że „żal patrzeć na budżet", w którym brakuje pozytywnie rozpatrzonych wniosków dotyczących chodników w jego miejscowości.

Romuald Piórko odpowiedział, że przed rokiem wydano 400 tys. złotych na boisko i 500 tys. na dach w Wójcicach, sugerując, że warto być ostrożnym przy dobieraniu zdań. Marek Szponar dodał, że obecnie nie ma pieniędzy na strefę workout, ale rok budżetowy jest dynamiczny, więc szanse na wygospodarowanie środków jeszcze w 2022 zawsze istnieją.

*

Radni jednogłośnie podjęli uchwałę budżetową.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 8d31dc6e0d

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Informacja o wyrobach zawierających azbest

Przypominam o corocznym obowiązku przedkładania do Burmistrza Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice informacji o posiadaniu wyrobów zawierających azbest przez osoby fizyczne bądź o wyrobach zawierających azbest, których wykorzystanie zostało zakończone.

Termin upływa 31 stycznia 2022 r.

„Informację o wyrobach zawierających azbest" oraz „Ocenę stanu i możliwości bezpiecznego użytkowania wyrobów zawierających azbest" należy składać na formularzach dostępnych w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-20 Jelcz-Laskowice lub na stronie:

https://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/bipkod/003/002/002/008

Wszelkich dodatkowych informacji udziela pracownik ds. Ochrony Środowiska Urzędu Miasta i Gminy, tel. 071/381 71 59.

Inwentaryzacja sporządzana jest przez posiadacza azbestu w formie informacji i przekazywana przez osoby prawne - Marszałkowi Województwa, natomiast przez osoby fizyczne - Burmistrzowi Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice. Informacja o zaprzestaniu korzystania z wyrobów zawierających azbest składana jest przez osoby fizyczne - Burmistrzowi Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

Podstawa prawna*: Rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 13 grudnia 2010r w sprawie wymagań w zakresie wykorzystywania wyrobów zawierających azbest oraz wykorzystywania i oczyszczania instalacji lub urządzeń, w których były lub są wykorzystywane wyroby zawierające azbest. (Dz. U. z 2011r. Nr 8, poz. 31).*

Nieprzekazanie powyższych informacji we wskazanym terminie, zgodnie z art. 346 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001r. Prawo ochrony środowiska (Dz.U.2020.0.1219.t.j.) podlega karze grzywny.

Azbest jest szkodliwy dla zdrowia ludzi wówczas, gdy jego włókna dostają się do organizmu wraz z wdychanym powietrzem. Taka sytuacja ma miejsce np. w przypadku uszkodzenia (podziurawienia, pęknięcia, połamania) eternitu.

Produkcję wyrobów azbestowych w Polsce ostatecznie zakończono 28 września 1998 r. Do 31 grudnia 2032 r. muszą być usunięte z otoczenia człowieka.

Ponadto należy przypomnieć, że informacjao posiadaniu wyrobów zawierających azbest bądź o wyrobach z azbestem, których wykorzystanie zostało zakończone - nie jest wnioskiem o usunięcie azbestu.

MAREK SZPONAR
ZASTĘPCA BURMISTRZA
JELCZA-LASKOWIC

Deklaracja o źródłach ogrzewania

Burmistrz Jelcza-Laskowic przypomina, że od 1 lipca 2021 roku każdy właściciel lub zarządca nieruchomości ma obowiązek złożenia deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB) informującej o źródłach ciepła i źródłach spalania paliw. Należy zgłosić każdy budynek, który posiada źródło ciepła lub spalania paliw do 1 MW. Deklarację można złożyć drogą elektroniczną, bez wychodzenia z domu, na stronie: **ceeb.gov.pl** lub w wersji papierowej w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24 (wniosek dostępny w siedzibie urzędu oraz na stronie: *https://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/bipkod/27321170*).

Na wysłanie deklaracji mieszkańcy mają 12 miesięcy w przypadku budynków już istniejących. W przypadku nowo powstałych obiektów jest to termin 14 dni od uruchomienia nowego źródła ciepła lub spalania paliw. Odpowiedzialnym za to zadanie jest Główny Urząd Nadzoru Budowlanego (GUNB).

MAREK SZPONAR
ZASTĘPCA BURMISTRZA
JELCZA-LASKOWIC

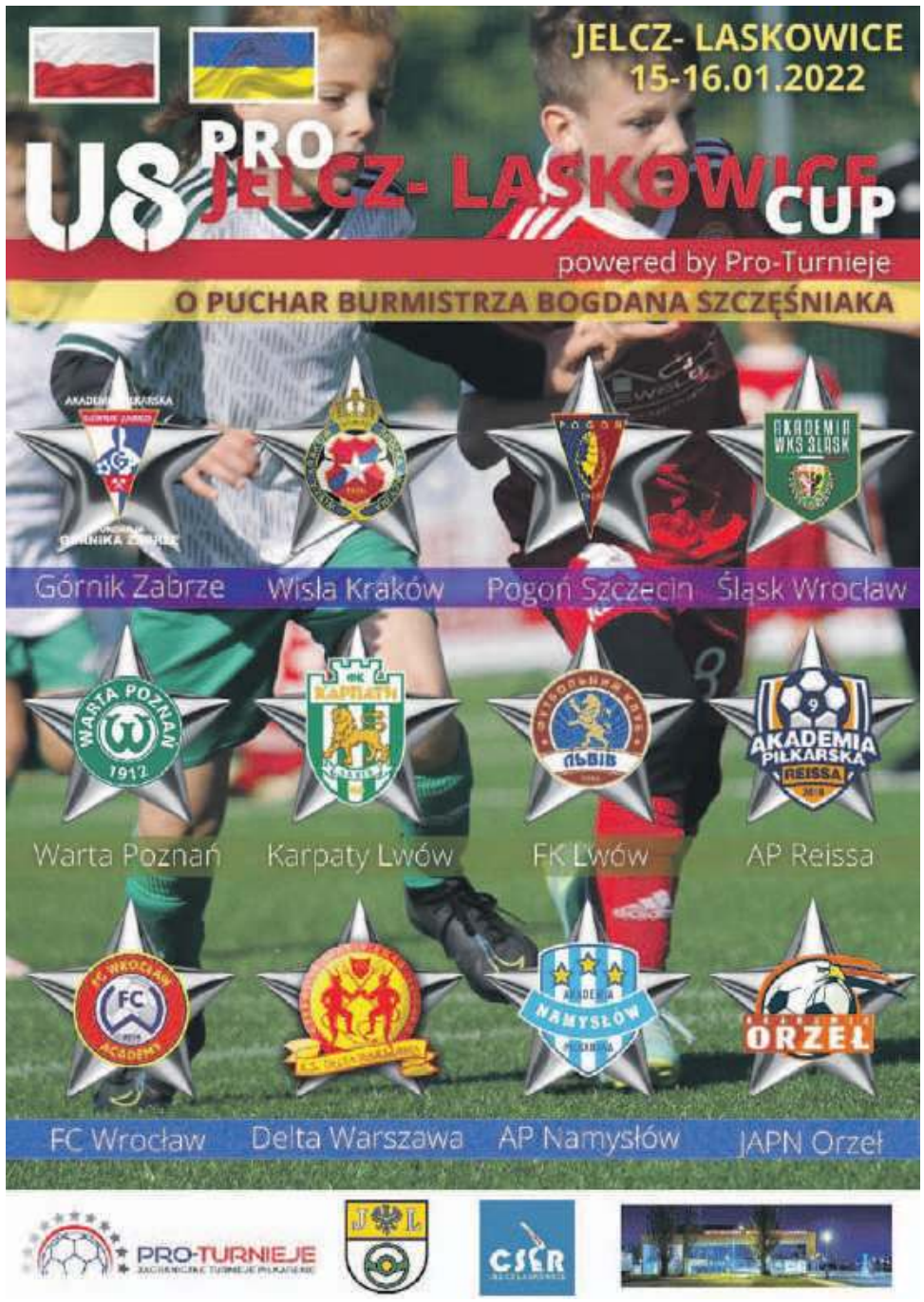

Zagrają o puchar burmistrza

W najbliższy weekend, 15-16 stycznia, do Jelcza-Laskowic przyjadą sekcje młodzieżowe znanych polskich klubów sportowych, aby rozegrać międzynarodowy turniej futsalu U8 Pro Jelcz-Laskowice Cup. Jest to jeden z turniejów organizowanych w Polsce i w Europie przez organizację Pro-Turnieje. W zawodach wystąpią m.in. takie kluby jak Wisła Kraków, Pogoń Szczecin czy WKS Śląsk Wrocław, a z zagranicy Karpaty Lwów czy FK Lwów. Wydarzenie promuje uprawianie sportu wśród dzieci i młodzieży, a swój udział zaznaczy także Jelczańska Akademia Piłki Nożnej „Orzeł". Wydarzenie odbędzie się w Centrum Sportu i Rekreacji.

(AM)

Ferie pełne atrakcji

Miejsko-Gminne Centrum Sportu i Rekreacji wraz z Jelczańską Akademią Piłki Nożnej „Orzeł" zapraszają na pełne atrakcji zimowe półkolonie. Ferie to czas zabawy i aktywnego wypoczynku, dlatego w ofercie znaleźć można różnorodne formy aktywności ruchowej. W programie znalazły się wyjazdy do Wrocławia (kino, aquapark), pełne wyżywienie, opiekę wychowawców od 7:30 do 16:30, gry i zabawy sportowe oraz terenowe czy budowanie z klocków lego. Na każdego uczestnika czekają znane i lubiane zabawy, nie zabraknie też nowości.

Termin:
31.01.2022 - 04.02.2022
Cena: 550 zł*
*rabat 10% przy zapisie dwójki dzieci

Wszystkie informacje w recepcji CSiR, pod numerem telefonu 71 303 65 09, oraz na stronie www.csir-jl.pl.

(AM)

eprasa.pl 8d31dc6e0d

WOŚP już niebawem. Chcesz POMÓC?

Szefowa sztabu - Magdalena Rogalska

Kamil Tysa

JELCZ-LASKOWICE

Charytatywnie

30. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zbliża się wielkimi krokami. Praca w sztabie wre, przygotowania wchodzą w ostatnią fazę

W tym roku w Jelczu-Laskowicach będą dwa dni świętowania. Sztab z Magdaleną Rogalską na czele szykuje sporo niespodzianek i atrakcji. Na scenie wystąpią m.in. Ola Lubowicz, Marvikal, Marcus Arent i Bartek Deryło. Będzie też turniej futsalu dla dzieci i wiele innych wydarzeń. O szczegółach już niebawem.

- Bez waszej pomocy nie uda nam się to wszystko... - przyznaje szefowa sztabu Magdalena Rogalska. - Jeśli macie coś fajnego lub wyjątkowego i chcielibyście, żeby to coś trafiło na licytację, które będą się odbywać na scenie, albo do WOSPowego sklepiku, to piszcie do nas (np. przez Facebooka „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Jelcz-Laskowice"). A może ktoś z was albo ktoś, kogo znacie, zechciałby zostać sponsorem... Mamy do załatwienia rzeczy tyci tyci, małe, średnie i troszkę większe niż średnie. Dajcie nam znać, wiemy, że macie ogromne serca!

(KT)

Trzej Królowie pokłonili się Jezusowi

arch. Ireneusza Stachni

Bez POCHODU, ale świątecznie i z kolędami

JELCZ-LASKOWICE

Świętowali

- Byliśmy jedną z 668 miejscowości, w których odbywał się Orszak Trzech Króli - mówi koordynator Ireneusz Stachnio. - W tym roku już po raz dziewiąty!

W kościele katolickim 6 stycznia przypada święto Objawienia Pańskiego, zwane także świętem Trzech Króli. Chrześcijanie wierzą, że Kacper, Melchior i Baltazar przybyli do Betlejem, by złożyć dary i pokłonić się Jezusowi. To właśnie tego dnia świat miał się dowiedzieć o narodzinach Jezusa. Stąd określenie „Objawienia Pańskiego"

Orszak Trzech Króli 2022 odbywał się w całej Polsce pod hasłem „Dzień dziś wesoły". Jest to fragment skocznej, budzącej radość kolędy „Z narodzenia Pana", która powstała na przełomie XVIII i XIX w.

Ze względu na pandemię w Jelczu-Laskowicach nie było tradycyjnego pochodu. „Orszak" odbył się w formie wspólnego kolędowania w kościele parafialnym p.w. św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Całą uroczystość celebrował proboszcz parafii ks. Marek Hula.

Na początku mszy ks. proboszcz przybył do kościoła wraz z trzema królami, którzy pokłonili się dzieciątku Jezus i świętej rodzinie. Złożyli dary: złoto, mirę i kadzidło. Uroczystość zwieńczyło wspólne kolędowanie, w rodzinnej, świątecznej atmosferze (wierni przed mszą otrzymali korony oraz śpiewniki).

W rolę królów wcielili się Piotr Widła, Jakub Wysocki i Adam Chwiałek.

(KT)

Allianz

OŁAWA, ul. BRZESKA 13
CZYNNE PON. - PT: 9.00 - 17.00 TEL. 605 837 775, 71 303 25 89,
bozena.rzadkowska@port.allianz.pl

Wyjeżdżasz na narty za granicę i chcesz jak najlepiej wykorzystać ten czas, bez obaw o wszystko, co może pójść nie tak?

Już dziś możesz zapewnić sobie ochronę dzięki ubezpieczeniu turystycznemu Globtroter

REKLAMA

eprasa.pl 8d31dc6e0d

5. Płaskorzeźbiona galeria portretowo-genealogiczna 24 kamiennych popiersi Piastów – od legendarnego Piasta Kołodzieja począwszy, a na Fryderyku II – władcy księstwa brzeskiego skończywszy. W dolnym rzędzie, szósty od lewej - Ludwik I brzeski (ten sam, który w Oławie wzniósł gotycki zamek książęcy, zezwolił na budowę sukiennic, wagi miejskiej i nowych kramów, a w 1390 roku zlecił wykopaliska w Ryczynie w poszukiwaniu domniemanej tymczasowej siedziby biskupów wrocławskich). Dziewiąty od lewej - Ludwik III oławski (w latach 1419-1420 wspólnie z bratem Wacławem rządził w Oławie i Niemczy, a po jego śmierci w 1423 roku objął rządy samodzielne, trwające do 1441 roku). W Oławie gościł chętnie i często, wystawiając tu liczne akty. Swoją żonę Małgorzatę wyposażył nawet w jelczański dwór

BRZEG/OŁAWA
Historia

Przepięknie odnowiona brama zamkowa

W grudniu zakończyła się renowacja XVI-wiecznego głównego portalu Zamku Piastów Śląskich w Brzegu

Przypomnijmy, że zamek piastowski w Brzegu, w wyniku podziału księstwa wrocławskiego, od 1311 roku stał się stołeczną rezydencją księstwa brzeskiego, do którego przynależała też Oława. To w nim dynastia Piastów z linii legnicko-brzeskiej rządziła do 1675 roku, do śmierci ostatniego Piasta księcia Jerzego Wilhelma. Rezydencja w latach 1530-1586, za sprawą księcia Fryderyka II, a później jego syna Jerzego II oraz architektów: Jakuba Parra, Franciszka Parra i Bernarda Niurona, stała się jedną z najpiękniejszych i najokazalszych nowożytnych siedzib książęcych w Europie. Wtedy to powstał zwarty kompleks trójskrzydłowego zamku z prostokątnym dziedzińcem i trzema kondygnacjami krużganków wzorowanych na wawelskich. Umiejętności artystów pochodzących z okolic jeziora Como w północnych Włoszech, zwanych Komaskami, w pełni wykorzystał książę Jerzy II, który zlecił im wykonanie, według własnego pomysłu, reprezentacyjnej, bogato rzeźbionej fasady bramy zamkowej. Do jej powstania w znaczący sposób przyczynili się także kamieniarz Wolf Scholz oraz murarze Antonio Marosi i Krzysztof Hirsz, a także wrocławski rzeźbiarz Andreas Walther I. Powstałe w latach 1551-1553 dzieło to wyjątkowy pomnik, dziedzictwo tej dynastii, najcenniejszy zabytek miasta i wielka atrakcja turystyczna. Unikatowy wystrój rzeźbiarski fasady bramy wjazdowej, na której oprócz motywów roślinnych widnieją naturalnej wielkości postacie księcia Jerzego II, jego małżonki Barbary Hohenzollern oraz ich herby. Ponad figurami fundatorów, kute antykwą (rodzajem pisma humanistycznego) widnieją napisy fundacyjne z datą 1553. Powyżej, w pasie oddzielającym dwie górne kondygnacje, w dwóch rzędach ukazana jest płaskorzeźbiona galeria portretowo-genealogiczna 24 kamiennych popiersi Piastów. W górnym rzędzie występuje: Piast, Siemowit, Leszek, Siemomysł, Mieszko I, Bolesław Chrobry, Mieszko II, Kazimierz Odnowiciel, Władysław Herman, Bolesław Krzywousty, Władysław II i Bolesław Wysoki. W dolnym zaś: Henryk I Brodaty, Henryk II Pobożny, Bolesław II Rogatka, Henryk V legnicki, Bolesław III legnicko-brzeski, Ludwik I brzeski, Henryk VIII brzeski, Henryk IX chojnowski, Ludwik III oławski, Jan lubiński, Fryderyk I legnicko-brzeski i Fryderyk II legnicko-brzeski.

Całość trójkondygnacyjnej fasady wraz z wieńczącym jej szczyt godłem państwowym według układu pieczęci wielkiej koronnej ówczesnego króla Polski Zygmunta Augusta i ówczesnej przynależności Śląska do Czech, gdzie panował Ferdynand Habsburg, jest wymownym świadectwem polskiej orientacji książąt brzeskich i trwałej więzi Śląska z Polską. Arcydzieło to, obok kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, zaliczane jest do najcenniejszych i najważniejszych pomników polskiego renesansu. Nic dziwnego, że brzeski zamek 10 XII 2018 roku rozporządzeniem prezydenta Andrzeja Dudy trafił na listę Pomników Historii i dołączył do 100 najwybitniejszych zabytków w Polsce.

Poprzednie prace przy zabytkowym portalu miały miejsce 20 lat temu i nie były do końca kompleksowe. Ubiegłoroczne rozpoczęły się w sierpniu. Poza oczyszczeniem żółto-szarego piaskowca złotoryjskiego, konserwatorzy musieli zmierzyć się z licznymi pęknięciami i uszkodzonymi elementami bocznymi bramy, tzw. pilastrami. Podczas renowacji zabytkowej bramy Zamku Piastów Śląskich zostały odnowione rzeźby księcia Jerzego II i jego małżonki Barbary. Zgodnie z zaleceniami Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z Opola nawiązano też do pierwotnego XVI-wiecznego zdobienia bramy i naniesiono kolorystykę na okazałe tarcze herbowe. W trakcie prac zabezpieczono balustradę wieńczącą bramę zamkową oraz zmieniono dotychczasowe wadliwe mocowanie krat bezpośrednio w piaskowcu, które było przyczyną pękania kamienia. Dzięki renowacji fasada brzeskiego zamku została zabezpieczona na co najmniej 30-40 lat. Inwestycja, która kosztowała 509 tysięcy złotych, możliwa była w całości dzięki środkom z budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wykonane z pietyzmem prace zrealizowała krakowska firma Secco, która specjalizuje się w konserwacji zabytków architektury.

Zatem nie pozostaje nic innego, jak wybrać się po sąsiedzku do Brzegu i samemu przekonać się o efektach prac przy jednym z najznakomitszych zabytków renesansu w Europie Środkowej.

TEKST I FOT.: ZBIGNIEW JAKUBOWICZ

Zabytkowa brama zamkowa w Brzegu to arcydzieło sztuki renesansowej

Ozdobny kartusz herbowy księstwa legnicko-brzeskiego podtrzymywany przez parę rzeźbionych postaci giermków

Szczyt fasady wieńczy orzeł jagielloński otoczony herbami dzielnic polskich i herbem Sforzów

eprasa.pl 8d31dc6e0d

Uzupełnienie

Wspominając w gazecie i na portalu TuOlawa.pl ks. Stanisława Bijaka, przy okazji rocznicy jego śmierci i uroczystości odsłonięcia tablic pamiątkowych, ufundowanych przez parafian, cytowaliśmy informacje o nim ze strony Parafii Miłosierdzia Bożego, że był m.in. kapelanem sybiraków i strażaków. Kombatanci przypomnieli nam, że był też kapelanem wszystkich oławskich kombatantów. **(CK)**

Listy do redakcji

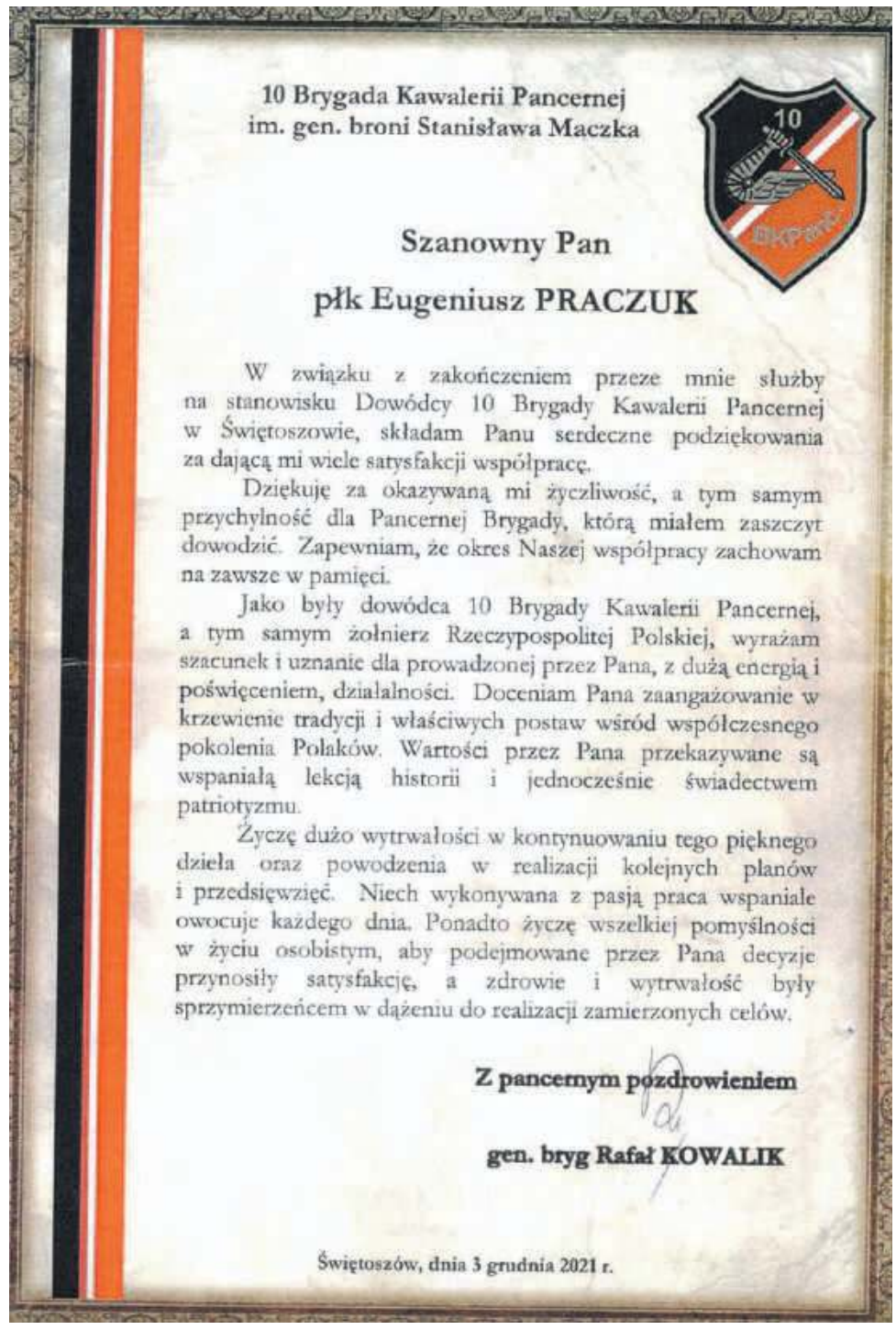

10 Brygada Kawalerii Pancernej
im. gen. broni Stanisława Maczka

Szanowny Pan

płk Eugeniusz PRACZUK

W związku z zakończeniem przeze mnie służby na stanowisku Dowódcy 10 Brygady Kawalerii Pancernej w Świętoszowie, składam Panu serdeczne podziękowania za dającą mi wiele satysfakcji współpracę.

Dziękuję za okazywaną mi życzliwość, a tym samym przychylność dla Pancernej Brygady, którą miałem zaszczyt dowodzić. Zapewniam, że okres Naszej współpracy zachowam na zawsze w pamięci.

Jako były dowódca 10 Brygady Kawalerii Pancernej, a tym samym żołnierz Rzeczypospolitej Polskiej, wyrażam szacunek i uznanie dla prowadzonej przez Pana, z dużą energią i poświęceniem, działalności. Doceniam Pana zaangażowanie w krzewienie tradycji i właściwych postaw wśród współczesnego pokolenia Polaków. Wartości przez Pana przekazywane są wspaniałą lekcją historii i jednocześnie świadectwem patriotyzmu.

Życzę dużo wytrwałości w kontynuowaniu tego pięknego dzieła oraz powodzenia w realizacji kolejnych planów i przedsięwzięć. Niech wykonywana z pasją praca wspaniale owocuje każdego dnia. Ponadto życzę wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, aby podejmowane przez Pana decyzje przynosiły satysfakcję, a zdrowie i wytrwałość były sprzymierzeńcem w dążeniu do realizacji zamierzonych celów.

Z pancernym pozdrowieniem

gen. bryg Rafał KOWALIK

Świętoszów, dnia 3 grudnia 2021 r.

REKLAMA

eprasa.pl 8d31dc6e0d

Oławski epizod Leni

Wodza filmowała tak, by najlepiej wyglądał, czyli zawsze z dołu do góry, aby dodać mu kilka centymetrów wzrostu, dzięki czemu prezentował się jako silny przywódca. Kreowała rzeczywistość, wykorzystując symbole - swastyki, orły, sztandary - by utożsamiać siłę obrazu z potęgą państwa. Efekt wielkości wodza i III Rzeszy miały potwierdzać wiwatujące tłumy. Artystka, która położyła kamień węgielny pod masowy kult Hitlera, była pod Oławą. Piszemy o tym nieznanym epizodzie jako pierwsi

Leni z Hitlerem

Leni Riefenstahl. W latach 1924-1954 zagrała w ośmiu filmach, inne rezyserowała: 1932 Błękitne Światło, 1933 Zwycięstwo wiary, 1934 Triumf woli, 1935 Dzień wolności - nasz Wehrmacht, 1938 Olimpiada

Oławianie czasem zadają pytanie: czy Adolf Hitler kiedykolwiek był w Oławie? Według dzisiejszego stanu badań wodza III Rzeszy nigdy w Oławie nie było. Pojawiał się tu często, ale wyłącznie przejazdem, na linii kolejowej. Warto jednak wiedzieć, kto z najważniejszych osób nazistowskich Niemiec do Oławy przybywał, kiedy i w jakim celu?

O tym, że był tu Herman Göering, już pisaliśmy. Göering przebywał w Oławie we wrześniu 1939 roku. Z pewnością to jedna z najważniejszych postaci Rzeszy - człowiek, który po klęsce Niemiec ogłosił się następcą Hitlera. Ten przywódca za swoje zbrodnie został skazany w Procesie Norymberskim na karę śmierci. To bardzo znana postać, ale dzisiaj wspomnimy o innej osobie, która „sympatyzując" z nimi pomogła Hitlerowi i nazistom w zdobyciu oraz utrzymaniu władzy. A pomogła w sposób szczególny, bo... artystyczny. Po latach nieoczekiwanie okazało się, że w Oławie była słynna Reni Riefenstahl. Tego nazwiska nie trzeba przypominać. Znamy jej filmy, zdjęcia, ale też znamy jej pozycję w III Rzeszy i w świecie. Ta znana, słynna Leni była pod Oławą przez chwilę, ale w bardzo ważnym okresie. Dzisiaj możemy to opisać, mamy również zdjęcia, są w Oławie, bo udało się je kupić. Piszemy o tym nieznanym epizodzie jako pierwsi, nie tylko w Polsce.

Leni

Leni, czyli Berta Helene Amalie „Leni" Riefenstahl (1902 - 2003), urodziła się w Berlinie. Była znaną i cenioną scenarzystką, producentką filmową. Jej dorobek, osobowość i twórczość budziły kontrowersje, głównie za sprawą jej filmów propagandowych przedstawiających hitleryzm i przemiany w Niemczech. Riefenstahl była w Niemczech osobą uznaną, miała bliskie kontakty z czołowymi przywódcami - późniejszymi zbrodniarzami hitlerowskimi, jej działalność była finansowana przez III Rzeszę. Filmy tworzone, reżyserowane przez Leni podbiły Niemcy. Hitler był bardzo zadowolony i zafascynowany powstałymi produkcjami. Były nowatorskie, porywały widzów, przeszły do kanonu kina i wciąż są pokazywane.

Leni była również aktorką, tancerką, zrobiła karierę także jako ceniona i wyjątkowa fotografka. Czas tworzenia w III Rzeszy miał decydujący wpływ na jej życie i właśnie ten okres wciąż jej krytycznie przypominano. Sama reżyserka za pracę dla nazistów nigdy nie przeprosiła. Uważała, że jest pokrzywdzona, nie akceptowała krytyki.

Dla Hitlera i jego organizacji Leni wyreżyserowała w 1933 roku „Zwycięstwo wiary", film o niemieckiej partii narodowosocjalistycznej. To był sukces. Wódz i władze były zadowolone, zafascynowane, niezwłocznie poproszono ją o filmowanie zjazdu partyjnego w Norymberdze w 1934 roku. Powstał film dokumentalny, bardzo nowatorski, szczególnie w sposobie ujęć i przekazywaniu obrazu, doskonale gloryfikując ruch narodowosocjalistyczny. Dokument filmowy nosił tytuł „Triumf woli" i wciąż jest uznawany za jeden z najlepszych produkcji propagandowych w dziejach kina. „Triumf woli" położył kamień węgielny pod kult Führera.

Kolejnym wielkim sukcesem i etapem, który ugruntował uznanie oraz pozycję Leni, była jej praca przy filmowaniu berlińskiej olimpiady w 1936 roku. Stworzyła kolejne wyjątkowe dzieło, kronikę, film znany i zauważony na całym świecie. Leni zadbała o każdy szczegół, o nowe techniki filmowania, montaż, kontrasty świetlne i wysoką jakość zdjęć. Ten nowy film to „Olimpiada". Do jego produkcji użyła technik, które dzisiaj są standardem w przekazach sportowych, ale wtedy wydawały się niemożliwe do wykonania. Zdjęcia z drona? Wtedy? Owszem. Leni miała mały balon z kamerą filmującą. Filmowanie tuż przy biegnących zawodnikach? Obraz z powierzchni ziemi? To również było możliwe. Ułożono szyny wzdłuż bieżni, wykopano ukrycia na stadionie i pokazano piękno sportu w sposób nowy i wyjątkowy.

W tym okresie, również dzięki filmowi, świat zachwycił się wielkim sportem i Berlinem, ale nie wszyscy ulegli tej „magii" nazizmu. Zdecydowane „nie" powiedzieli (tuż przed nadciągającą wojną światową) odbiorcy amerykańscy. Leni uczestniczyła w wielu zagranicznych premierach „Olimpiady". W czasie pobytu w USA, kiedy zaprzeczyła informacjom o krwawej niemieckiej „nocy kryształowej", konsekwencje były oczywiste. Amerykanie odrzucili jej twórczość. Do bojkotu przyłączyła też Anglia. Tak było w wolnym świecie, a w III Rzeszy miała niezmiennie wyjątkową pozycję, w każdej chwili mogła zadzwonić do tych najważniejszych osób i przekonać do kolejnych pomysłów. W 1939 roku H. Göering podjął decyzję o przekazaniu Leni działki pod budowę jej nowej wytwórni filmowej.

Leni w Oławie wrzesień 1939

Niedawno na znanym portalu aukcyjnym pojawiła się seria zdjęć wykonanych we wrześniu 1939 roku na lotnisku w Marcinkowicach. Zdjęcia wykonane przez kogoś, kto najwyraźniej służył na tym wojskowym lotnisku i dokumentował wydarzenia. Sprzedający, jak to najczęściej bywa, nie sprzedawał albumu w całości - rozdzielił zdjęcia i można je było licytować o różnych porach. Fotografie są wyjątkowe, nieznane, dobrej jakości. Przedstawiają konkretne sytuacje, tzn. takie, które można umiejscowić i przypisać do konkretnych osób i miejsc. Na

Riefenstahl w Marcinkowicach, 1939 rok

To samo miejsce dzisiaj, skwer nadal istnieje

eprasa.pl 8d31dc6e0d

Riefenstahl

Zachowało się wiele zdjęć z defilady autorstwa Hugona Jägera, osobistego fotografa A.Hitlera, to on jest autorem zamieszczonego zdjęcia

Riefenstahl na trybunie w Warszawie podczas defilady (pochylona, w pilotce na głowie)

zdjęciach widoczne są również samoloty, które w tym czasie - z Marcinkowic - operowały przeciwko Polsce. Na jednym ze zdjęć widzimy również samego dowódcę Luftwaffe H. Göeringa, który odwiedzał lotników, a na kolejnych fotografiach właśnie Leni Riefenstahl. Zdjęcia są cenne, więc rynkową siłą rzeczy ceny poszybowały w górę. Widocznie ktoś bardzo chciał je mieć.

Internetowa licytacja czasem wymyka się spod kontroli, o sukcesie decydują sekundy i szybkie „kliknięcie". Spośród zdjęć udało się nabyć kilka - a szczególną (z punktu widzenia historii Oławy) wartość mają niepozorne zdjęcia przedstawiające opisywaną dzisiaj Leni Riefenstahl. Słynna reżyserka przyjechała lub być może nawet przyleciała na lotnisko w Marcinkowicach i, jak widać, spędziła tu chwilę. Wtedy, w 1939 roku, Riefenstahl wyruszyła na wojnę - miała ją filmować i pokazać. Reżyserka wyruszyła na front do Polski 10 września wraz z ekipą określoną jako „Specjalna Grupa Filmowa". Zespołem dowodził oficer SS, cała kolumna wyposażona była w pojazdy, motocykle z koszem, ekipa była uzbrojona i umundurowana. Grupa filmowa wyjechała z Berlina, przez Wrocław, Oławę i Opole - w rejon Końskich. Leni podążała za Führerem, który przebywał właśnie na tym kierunku operacyjnym. Opisywane dzisiaj zdjęcia z Marcinkowic wykonano w dniach 10-12 września 1939 roku.

Jak możemy zauważyć na zdjęciu, Leni ma na sobie stylizowany mundur, częściowo strój lotniczy, skórzaną pilotkę, gogle, a więc być może nie przyjechała, a przyleciała do bazy w Marcinkowicach, gdzie czekała na nią reszta ekipy filmowej. Tego nie wiemy na pewno, ale wiemy, że często latała. Miejsce, w którym wykonano to zdjęcie, jest łatwe do weryfikacji, i to bardzo dokładnej, głównie dzięki widokowi obiektów lotniskowych na drugim planie.

Na zdjęciach z opisywanego albumu możemy wyodrębnić kilkanaście typów różnych samolotów, które mogły być użyte do transportu ważnej osoby. Widoczny jest np. Messerschmitt Bf 108 Taifun, na pierwszym planie jest też Fw 56 Stosser (jednomiejscowy), liczne transportowe Junkersy i inne. Dlaczego Leni była właśnie w Marcinkowicach? We wrześniu towarzyszyła Göeringowi, który często odwiedzał większość jednostek Luftwaffe na froncie, a reżyserka te działania dokumentowała filmowo. W Marcinkowicach Göering rozmawiał z lotnikami bombowymi z pułku KG 55, potem pojechał na obiad do Oławy, do restauracji „Deutsche Haus" przy placu Zamkowym (na rogu Wrocławskiej). Po wizycie pod Oławą Leni pojechała dalej, znalazła się np. w Końskich, gdzie była świadkiem masakry ludności żydowskiej, co - jak wspomina - wywołało u niej szok i zaskoczenie (tak opisywała to w swoich pamiętnikach). W Końskich tablica upamiętniająca 22 pomordowanych znajduje się przy ul. T. Kościuszki 3. Z tego okresu znane są również inne wojenne zdjęcia Reni wykonane np. w Radomiu.

Jak wspominają te wojenne wizyty kronikarze i niektórzy generałowie? Oddajmy im głos:

Tuż za granicą niemiecko-polską zjawiła się wraz z zespołem Riefenstahl i została przyjętą jako gość raczej uciążliwy.

Generał Erich von Manstein, któremu egzaltowana reżyserka przedstawiła się w pierwszej kolejności, w wydanych w 1966 roku pamiętnikach „Verlorene Siege" (Stracone zwycięstwa) wspomina swoje zdumienie „oryginalną wizytą" Riefenstahl w Lublińcu i jej sensacyjnym strojem, przypominającym przebranie:

Poza tym wyglądała sympatycznie i zuchwale, jak nie przymierzając elegancka partyzantka, która obstalowała swój mundur na paryskiej Rue de Rivoli. Jej interesująca twarz z blisko osadzonymi oczyma, okalała burza pięknych włosów na podobieństwo płonącej grzywy. Miała na sobie coś w rodzaju tuniki, bryczesy i miękkie wysokie buty. Na skórzanym pasie, na biodrach umocowany był pistolet. Uzbrojenia do walki wręcz dopełniał nóż, wetknięty na modlę bawarską za cholewkę kozaka. Muszę przyznać, że sztabowców na widok tego niezwykłego zjawiska trochę zatkało.

Na zdjęciu z Marcinkowic (i późniejszych) widzimy ten właśnie strój. Dalej generał wspomina: *Twierdziła, że ma kręcić na froncie na zlecenie Hitlera. Zajęcie to, w dodatku wykonywane przez kobietę, było dla nas żołnierzy w gruncie rzeczy dość wstrętne. Lecz cóż, miała zlecenie Hitlera.* Riefenstahl towarzyszyła swojej zwycięskiej armii, pracowała. 19 września poleciała samolotem wojskowym do Gdańska, maszyna przy lądowaniu została rozbita, ale jej jako pasażerce nic się nie stało. Leni musiała być w Gdańsku, chciała filmować triumfalne wkroczenie i powitanie Führera Niemiec w tym jeszcze niedawno wolnym mieście. Po uroczystościach w sopockim hotelu wódz podejmował gości na uroczystym obiedzie. Leni była doceniona, siedziała przy boku Hitlera i pozostała w Sopocie nieco dłużej. Powróciła do Berlina razem z nim, tym razem jego pociągiem specjalnym. Po kilku dniach Riefenstahl wróciła do Polski. Tak wspominała: *Po powrocie z Gdańska usłyszałam przez radio wiadomość o zdobyciu Warszawy. Chciałam się tam spotkać ze swoim zespołem. Udet, który został tymczasem szefem uzbrojenia w Luftwaffe, zaproponował mi przelot do Warszawy samolotem wojskowym.*

Ta warszawska defilada była jedyną, jaką Hitler zorganizował podczas drugiej wojny światowej w podbitym kraju i Riefenstahl chciała uwiecznić to na celuloidzie, wraz ze swoim kamerzystą Allgeierem".

Stałam przy Allgeierze tuż obok Hitlera i widziałam, jak maszerujący żołnierze wpatrywali się w niego jak zahipnotyzowani.

Kadry z opisywanej defilady w podbitej Warszawie są dzisiaj niemal standardowym obrazem, kanonem, wciąż pokazywanym w niezliczonych publikacjach i produkcjach filmowych. Niemieckie oddziały defilowały Alejami Ujazdowskim, trybunę dla wodza zbudowano mniej więcej w pobliżu skrzyżowania z ul.Piekną (od wschodniej strony Alei w pobliżu wejścia do Parku Ujazdowskiego). Zachowało się zdjęcie Leni z tej parady. Trybuna dla Hitlera była wykonana przez saperów z gotowych elementów składanego mostu przeprawowego o dużej nośności, wraz z poręczami, ławkami i ozdobiona iglastymi gałązkami. Całość tworzyła dużą scenę. Na zdjęciu widzimy Leni wśród ubranych defiladowo żołnierzy różnych formacji, ona rozmawia z oficerem i na głowie ma tę samą skórzaną „pilotkę", którą widzimy na zdjęciu w Marcinkowicach. Do końca trzymała się swojego stylizowanego na wojskowy ubioru, także w Warszawie. Profesjonalnie filmowała Adolfa Hitlera. Te sceny wciąż robią wrażenie, są dla nas przykre i bolesne. Wtedy rozpierała ich wszystkich (ze zdjęcia) duma. Nie sądzili zapewne, jak straszny los przyniosą najbliższe lata. Przy wodzu na warszawskiej trybunie stoją generałowie: Blaskowitz, Gerd von Runstedt, Walther von Brauchitsch, Albert Kesselring i Walther von Reichenau. W następnym roku, po zajęciu Francji, Leni wysłała entuzjastyczny telegram do Adolfa Hitlera - dokument przetrwał i jest znany. Była dumna z kolejnego sukcesu jej wodza. Drugą wojnę światową reżyserka spędziła aktywnie, korzystając ze wsparcia władz, tworzyła kolejne filmy, niektóre z nich dokończyła już wiele lat po upadku „Tysiącletniej Rzeszy".

Po wojnie

III Rzesza legła w gruzach. Po wojnie zwycięscy Alianci nie mieli zamiaru akceptować postawy i karier Niemców, którzy służyli Hitlerowi. Riefenstahl cztery lata przebywała we francuskim areszcie. Była sądzona, oskarżano ją o wykorzystywanie cygańskich więźniów obozu koncentracyjnego do kolejnej produkcji filmowej. Sądowi nie udało się udowodnić żadnych karalnych przypadków wsparcia nazizmu, ale sąd określił Riefenstahl jako osobę „sympatyzującą" z nazistami. Leni przez wiele lat, a właściwie stale, nie pozwalała na krytykę. Utrzymywała, że była politycznie naiwna i nie wiedziała o okrucieństwach. Po wojnie próbowała nadal tworzyć, a jeden z jej filmów był nawet pokazywany na festiwalu w Cannes. Wciąż napotykała jednak na protesty i krytykę, niewielu chciało finansować jej filmy. Mimo wszystko zdobyła uznanie. Jej wyjątkowe umiejętności fotograficzne wykorzystano podczas kolejnej olimpiady w 1972 roku (w Monachium), gdzie znowu pokazywała świat sportu, tym razem dla gazety „Sunday Times". W kolejnych latach skupiła się na odkrywaniu piękna przyrody i oceanów, wydawaniu albumów - to z tego powodu latała, nurkowała i podróżowała po całym świecie. Ostatni film zaprezentowała na swoje setne urodziny. To film o życiu w oceanach.

Długo była aktywna i znana, ale przeszłość wciąż jej towarzyszyła. W wieku stu lat doczekała decyzji niemieckiego sądu, który umorzył sprawę wytoczoną jej przez wspomnianych cygańskich więźniów obozów koncentracyjnych. Leni zeznawała, że przeżyli wojnę, ale Cyganie dowodzili, że zostali po produkcji filmowej odesłani powtórnie do obozu. Uzasadnieniem umorzenia postępowania był stuletni wiek Riefenstahl.

Słynna Leni była wyjątkowo aktywna, niezmiennie pozostając gwiazdą i celebrytką - tym bardziej, że wspierała to witalnością i pracowitością. Taka była niemal do końca swojego życia. Leni Riefenstahl zmarła 8 września 2003 roku w wieku 101 lat. Jej grób znajduje się na cmentarzu w Monachium.

PRZEMYSŁAW PAWŁOWICZ

12 września 1939 - Göering z lotnikami w Marcinkowicach

eprasa.pl 8d31dc6e0d

Dziadkowie (cz. 3)

Od śmierci Henryka Notza upłynęło 105 lat, Franciszek Lechki odszedł 45 lat temu. Najprawdopodobniej nigdy się nie spotkali. Dzieliła ich różnica wieku - 12 lat, a później rozdzieliła historia. Jednak ich losy jakoś się splotły - jeszcze przed II wojną na Kresach, a później w Oławie - poprzez ich potomków. Obaj dziadkowie trwają, żyją w naszej pamięci - teraz już wnuków, prawnuków i praprawnuków. Może dzięki zapisaniu opowieści o ich życiu nie rozpłyną się w niebycie i dla kolejnych pokoleń nie pozostaną tylko anonimowymi fotografiami ze starego albumu

Filomena Notzowa z synami Tadziem i Bartkiem

Henryk

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych oławianin Tadeusz Notz, syn Henryka, pracował w Jelczańskich Zakładach Samochodowych, w dziale służby serwisowej. Zdarzyło się, że wysłał podpisane i podbite pieczątką ze swoim nazwiskiem pismo, dotyczące naprawy jelczańskiego autobusu należącego do jednej z firm w Kołobrzegu. Po paru dniach na jego biurku zadzwonił telefon. - Notz, słucham? - odebrał. Z drugiej strony usłyszał: - Tu też Notz, dzień dobry. To było całkowite zaskoczenie. Okazało się, że ten drugi Notz - Ryszard, to mieszkający w Kołobrzegu syn Artura Notza, a tym samym wnuk brata Henryka - Karola Notza. Nagle okazało się, że Tadeusz i jego brat Bartłomiej nie są jedynymi żyjącymi z rodziny Notzów. A potem okazało się, ze większość potomków brata Henryka osiedliła się po wojnie Wrocławiu i wciąż tam mieszka. Zaledwie 27 km od Oławy. Z czwórki Karolowych dzieci żyły w tamtym czasie córki - Stefania, Zofia i Maria, starsze, szykowne panie, otoczone dorosłymi już dziećmi, a także gromadą wnuków. Ich brat Artur zmarł w 1969 roku. Jego pierworodny syn Ryszard (ten z Kołobrzegu) przy pierwszej wizycie w Oławie opowiadał dużo o trwających jeszcze do czasów tuż przedwojennych kontaktach lwowskich Notzów z rodziną w Szwajcarii, która zawiadywała posiadanym majątkiem. Opowiadał o winnicy, o wytwórni serów, o otrzymywanych ze Szwajcarii dostawach win itd. Mówił też o korespondencji dotyczącej rozporządzenia majątkiem, którą niestety przerwała wojna. Z wielkim przejęciem wywodził, że jako potomkowi dziadka Karola i jego syna Artura, przysługuje mu prawo wynikające z tzw. majoratu. Tu przyda się definicja (z Wikipedii):

majorat - ordynacja rodowa przewidująca dziedziczenie majątku ordynackiego przez najstarszego syna lub krewnego w przypadku braku potomków linii męskiej lub majątek tak odziedziczony; także sposób dziedziczenia majątku poprzez najstarszego potomka, bez możliwości dzielenia przedmiotu dziedziczenia.

Otóż Ryszard spełniał warunki dziedziczenia, na zasadzie prawa majoratu, głównej części majątku, przypadającego na potomków, których pozostawił po sobie przybyły w XIX w. ze Szwajcarii do Lwowa Jacques-Jean Notz. Ryszard próbował - bez wielkiego powodzenia - drogą korespondencyjną, przez konsulat polski w Szwajcarii, szukać tamtejszych krewnych, a także dochodzić swoich praw majątkowych.

Na tle tych opowieści zachowane w domowym archiwum papiery zaczęły nabierać nowego znaczenia. Np. kartka pocztowa, wysłana 26 listopada 1925 roku z Sugier (Bas-Vuilly) koło Freiburga, przez kogoś nazwiskiem M. Schaffner-Notz, zaadresowana *Monsieur Jacques Notz Prof. et Monsieur le Do. Julius Notz, rue Zyblikiewicz no 15, Lemberg*.

Z tłumaczenia francuskiej treści wynika troska o losy lwowskiej części rodziny po wielkiej wojnie, a także wspomnienie o kłopotach, jakich doznali w tym czasie nadawcy. Wspominają też o konieczności kontaktu w sprawach rodzinnych interesów, konkretnie o sprzedaży patentu (?).

Drugim dokumentem, który doczekał się w tym czasie tłumaczenia, był dotyczący Henryka Notza *„Act d`origine pour une person non mariee”* wydany przez Confederation Suisse Canton de Vaud. Jest to świadectwo pochodzenia, wystawione przez gminę Chardonney sur Morges, okręgu Villars sur Yeus, stwierdzające, że Henri Notz, syn Jacques-Jean Notza i Honoraty Marianny Horodyskiej, urodzony 24 maja 1882 r. we Lwowie, jest obywatelem tej gminy i po wsze czasy takim pozostanie. Dokument wydano w Yeus16 maja 1902 roku, poświadczono 17 maja 1902 r. w Lozannie. Zgodnie z obowiązującym do dziś szwajcarskim prawem i obyczajem, obywatel tego kraju otrzymuje świadectwo pochodzenia, przypisujące go do gminy, z której wywodzą się jego przodkowie. Jak pisze Anna Kamińska w książce „Szwajcaria. Podróż przez raj wymyślony” (Wydawnictwo Poznańskie, 2021) - zwyczaj ten pochodzi jeszcze z XIV wieku, kiedy pierwsze kantony tworzyły sojusz założycielski, czyli tzw. Starą Konfederację, do której później dołączały się kolejne obszary.

Wówczas miejsce pochodzenia przodków, a w praktyce głowy rodziny - ojca - oznaczało też prawo do współużytkowania gminnych dóbr (lasów czy terenu do wypasu zwierząt) - pisze Kamińska - *ale też i obowiązki, a wśród nich gotowość do zbrojnej obrony terytorium. Gmina z kolei musiała zaopiekować się swoim obywatelem, jeśli ten zubożał i nie był w stanie sam zadbać o swoje utrzymanie.*

Nie musiał tam mieszkać, mógł nawet nigdy tej gminy nie odwiedzić, ważne, że stamtąd wyrastają korzenie jego rodu. Można przypuszczać, że rodzina Henryka, mieszkając we Lwowie, nie przyjęła (?) obywatelstwa austriackiego, natomiast w odrodzonej Polsce stali się jej obywatelami. Henryk nie doczekał powstania państwa polskiego w 1918 roku, zmarł dwa lata wcześniej jako obywatel szwajcarskiej gminy Chardonney sur Morges, dziś Bussy-Chardonney. Jego synowie, wnuki, prawnuki i praprawnuki, podobnie jak potomkowie brata Karola, zostali i są obywatelami polskimi.

Anastazja i Franciszek w latach sześćdziesiątych

Franciszek

Pod koniec lat sześćdziesiątych dziadek i babcia przenieśli się do córki Olgi, która z mężem i córkami mieszkała w pobliskiej Bystrzycy. Decyzję taką podjęli, ponieważ zaczęły się problemy ze zdrowiem - babcia chorowała na cukrzycę, mieszkanie było usytuowane na piętrze, prowadziły do niego coraz trudniejsze do pokonania schody, a codzienne obowiązki domowe stanowiły już zbyt duże obciążenie. Po kilku latach, 27 sierpnia 1970 roku babcia Anastazja zmarła. Franciszek miał wówczas 76 lat, był w całkiem dobrej formie, jak na swój wiek. Nasza mama wspominała, że gdy na początku lat sześćdziesiątych dr Bienias operował Franciszka (już nie wiadomo, z jakiego powodu?), to powiedział: - *Panie Lechki, daję panu jeszcze co najmniej dwadzieścia lat życia.*

Być może na jego kondycję miał wpływ tryb życia - dużo przebywał w terenie, na swoim leśnym rewirze, rzadko chorował - ale jak dostał kataru, to zawsze odleżał go w łóżku.

Po śmierci babci dziadek zbyt długo we wdowieństwie nie wytrwał. Gdy minął rok żałoby, ożenił się powtórnie z poznaną w Bystrzycy panią w wieku swojej córki, a naszej mamy, co zostało wśród jego dzieci przyjęte z mieszanymi uczuciami. Ale taka była jego decyzja, najwyraźniej nie widział się w roli dożywającego swoich dni staruszka przy rodzinie. W nowym związku przeżył jeszcze pięć lat, w dobrym zdrowiu, chociaż druga żona być może za bardzo o niego dbała. Franciszek całe życie trzymał dobrą formę i sylwetkę, ale na kuchni nowej żony zaczął trochę za mocno przybierać na wadze. Mimo to do końca był aktywny, jeszcze parę dni przed śmiercią naprawiał bramę na podwórzu. Źle się poczuł, odwieziono go do szpitala, gdzie po kilku dniach zmarł 22 maja 1976 roku, w wieku niespełna 82 lat.

*

Pierwotną wersję opowieści o naszych dziadkach przeczytała ich prawnuczka Paulina.

- *Tekst jest dobrze napisany* - powiedziała - *ale gdzie w tym jest pierwiastek kobiecy?*

Miała rację. Historia dziadków jest niepełna bez opowieści o babciach. Jakoś tak się złożyło, że niewiele można dziś o nich powiedzieć.

Filomena Dudówna przed ślubem

Filomena

O babci Filomenie z Dudów Notzowej - oprócz kilku fotografii, na których widnieje jako coraz bardziej zmęczona i przytłoczona życiem kobieta, nie mamy zbyt wiele przekazów. Wiemy jedynie, że spotkał ją tragiczny los - po śmierci męża na wojnie w krótkim czasie straciła pierworodną córkę - dziewięcioletnią Łucję, która zmarła na zapalenie opon mózgowych. Filomena, choć mieszkała przy rodzicach, musiała być bardzo dzielna i samodzielna. Potrafiła być surowa i kategoryczna wobec synów. Któregoś razu, gdy Tadzio z Bartkiem bez wcześniejszego uzgodnienia przyjechali do domu z internatu w Samborze, matka zawróciła ich w progu i nakazała powrót do bursy. Wiemy o tym z opowieści naszej mamy - ojciec rzadko wracał do wspomnień. Raz tylko napomknął, że uczył się w dzieciństwie gry na skrzypcach - można by rzec, że Filomena nawiązała do tradycji muzycznych kultywowanych w rodzinie męża Henryka. Pod koniec życia bardzo ciężko i przewlekle chorowała, zmarła - według naszych wyliczeń - mając około 50 lat (tak się stało, że w rozmowach z rodzicami nigdy nie padło pytanie, ile miała wtedy lat, a nam nie udało się dotychczas dotrzeć do danych z ksiąg parafialnych). Po babci Filomenie, oprócz kilku fotografii, pozostały nam dwie pamiątki - jej własnoręczne podpisy na

>>

eprasa.pl 8d31dc6e0d

>>

świadectwach szkolnych syna Tadeusza oraz kilka srebrnych łyżeczek z monogramem *FN* (Filomena Notzowa) z wyprawy ślubnej.

Anastazja

Babcia Anastazja z Szadów Lechka była osobą ciepłą, ale i stanowczą, kryjącą w sobie jakąś tajemnicę. Nigdy nie snuła opowieści - jak dziadek, chociaż na pewno miałaby co wspominać choćby o tym, dlaczego w tak młodym wieku uciekła z domu, a także co ją zawiodło aż do Pragi. Na jej życiu tragicznym piętnem odbiły się również dwa wydarzenia. Najpierw około 1940 roku straciła przy porodzie dziecko, ostatniego syna, któremu nadano imię Szymon. Drugi dramat to tragiczna śmierć najstarszego syna Franciszka w styczniu 1945 roku. Sama nigdy wnukom o tym nie opowiadała, była raczej milcząca. Była dobrą, wręcz pedantyczną gospodynią, dbającą o dom i męża. Bardzo dobrze gotowała i piekła. Jeszcze w leśniczówce w Zarębanem - jak wspominała mama - co tydzień rozczyniała ciasto na chleb i wypiekała bochenki, by starczyło dla dużej rodziny na kolejne siedem dni. Pamiętam z dzieciństwa, że robiła najlepsze pierogi, a także piekła wspaniałe babki drożdżowe - były delikatne, puszyste, o odpowiedniej wilgotności, po prostu delicje. No i fantastyczne paluszki z kruchodrożdżowego ciasta, z kminkiem - do dziś pamiętam piętrzący się stos tych pyszności na stoliku stojącym w pokoju stołowym, za piecem. Na Wielkanoc babcia piekła też z drożdżowego ciasta baranka – miała do tego specjalną formę (niestety gdzieś się zapodziała) - pamiętam, że był dość sporych rozmiarów i bardzo realistyczny. Do tego stopnia wydawał mi się prawdziwy, że jako kilkuletnie dziecko głośnym płaczem zaprotestowałam przeciwko próbie jego pokrojenia. Trzeba mnie było wyprowadzić na spacer, w tym czasie baranek został pokrojony i skonsumowany. Już nie pamiętam, jak mi wytłumaczono jego nieobecność na wielkanocnym stole...

Akt pochodzenia Henryka Notza wydany w kantonie Vaud

Przed wejściem do domu na Świerczewskiego 12. Od lewej Tadeusz Notz i Stanisław Zubków (zięciowie), Franciszek Lechki, dalej jego synowie: Wacław, Józef i Aleksander. Poniżej wnuki: Ryszard syn Józefa, Janusz syn Wacława i Zbigniew syn Aleksandra.

Zdarzało się, że jako dzieci pomieszkiwałyśmy parę tygodni u dziadków, gdy mama była w szpitalu lub w sanatorium. Moja siostra Teresa do dziś wspomina, jak to babcia przyrządzała jej ulubioną, szczególną wersję jajecznicy - smażona na brzegu płyty kuchennej na wolnym ogniu, przy ciągłym mieszaniu miała konsystencję półpłynną, jak zupka. Babcia miała też swój „osobisty" przysmak - lubiła zgliwiały ser. Przyrządzała go z białego sera, który zostawiała pokruszony na talerzu na kilka dni, by w cieple dojrzał. Dostawał takiej kremowej konsystencji, a jego aromat był coraz mniej „zachęcający". Gdy uzyskał już odpowiedni stopień zgliwienia, przekładała go na patelnię, przyprawiała kminkiem i na brzegu płyty kuchennej, na wolnym ogniu, roztapiała go mieszając, by był gładki, bez grudek. Zapach w kuchni był wtedy, delikatnie mówiąc, taki sobie. Ale dla babci to był smakołyk wyjątkowy - chociaż chyba nikogo nie udało się namówić do jego spróbowania (może z wyjątkiem jednej z synowych...). Nawiasem mówiąc, w opowieściach mamy przewijała się niepotwierdzona informacja, że rodzina babci Anastazji miała jakieś związki z Wielkopolską (nie wiadomo - czy ojciec Michał Szady czy też matka Katarzyna z Boberskich), a ta potrawa jest popularna m.in. w Wielkopolsce właśnie.

W babcinej kuchni ponadto zawsze na stole stał słój z zimną, przegotowaną wodą do picia, a także drugi - z zalanym wodą siemieniem lnianym na dolegliwości żołądkowe Franciszka, a na parapecie syrop na kaszel z pędów sosny.

I jeszcze dwa charakterystyczne elementy wyposażenia mieszkania babci i dziadka: na framudze drzwi między kuchnią a pokojem stołowym wisiał szeroki rzemienny pas - na nim dziadek zamaszystym ruchem ostrzył brzytwę, którą się później golił, natomiast na framudze drzwi wejściowych, prowadzących wprost do kuchni, umocowano *aspersorium* - czyli maleńką kropielnicę z wodą święconą, służącą domownikom lub gościom do przeżegnania się.

Do babci i dziadka jako wnuki zawsze odnosiliśmy się z wielkim szacunkiem. Na powitanie i przy pożegnaniu zawsze całowaliśmy ich w rękę, liczyliśmy się z ich każdym słowem. Ale jednocześnie bardzo kuszące było przekraczanie pewnych zakazów. Na przykład na toaletce babci Anastazji leżał wykonany z lekkiego metalu grzebień - absolutnie nie wolno go było ruszać, ale cóż - tym bardziej zachęcał, by go wypróbować... Podobnym obiektem westchnień była babcina szminka, którą jedna z kuzynek mimo kategorycznego zakazu kiedyś się pomalowała.

Innym razem pod nieobecność babci dwie z wnuczek dobrały się do jej szafy i powyciągały co lepsze sukienki, by się w nie przyodziać. A że były za długie - to jedna z pomysłowych dziewczynek podpięła sobie kieckę babciną broszką. Skończyło się oczywiście rozdarciem sukienki i niezłą burą. Jednego zakazu nie odważyliśmy się złamać - dotyczył bardzo stromych schodów na strych, na które pod żadnym pozorem nie wolno było wchodzić. Ale babcia była i tak kochana przez wszystkie wnuki.

Miała krótkie siwe włosy, starannie uczesane (miała zawsze zrobioną trwałą u fryzjera), nosiła kolczyki z jasnoniebieskimi kamieniami, które pięknie współgrały z jej intensywnie niebieskimi oczami. Zimą do płaszcza zakładała kołnierz z lisa, który miał zachowaną mordkę ze szklanymi oczami, a przy niej klips umożliwiający spięcie jej z lisim ogonem.

Pod koniec życia babcia chorowała na cukrzycę, musiała sobie racjonować słodkości w diecie, kupowała więc cukier w kostkach. Czasem, ku naszej radości, udawało się ją namówić, by poczęstowała nas taką namiastką cukierka.

Dziadkowie mieszkali przy ul. Świerczewskiego 10 (dziś Sikorskiego), w charakterystycznym trzyklatkowym budynku (istnieje do dziś) - wejście do ich mieszkania usytuowanego po części na parterze (łazienka), po części na piętrze (dwa pokoje i kuchnia), znajdowało się od ulicy. Po obu stronach podejścia do drzwi wejściowych jest dziś trawnik. W latach pięćdziesiątych - sześćdziesiątych było tam drewniane ogrodzenie otaczające mały ogródek kwiatowy. Po lewej stronie od furtki był niewielki trawnik - w rogu przy ulicy rósł krzak bzu. Po prawej, pod dwoma oknami parteru spod numeru 12 (gdzie mieszkał syn Józef z rodziną), babcia hodowała ulubione rośliny. Pośrodku był klomb z irysami o wielkich fioletowych i rdzawych kwiatach (babcia mówiła na nie „kacze pyski"), wokół wzdłuż płotu rosły wysokie warszawiaki (tak je nazywała), czyli inaczej kosmosy, kwitnące biało, różowo - aż do fioletu. Pod ich krzaczkami z „koperkowymi" listkami, płożyły się słoneczne nasturcje, a przy murze budynku bujnie rosły pachnące konwalie. Tak było latem - na zimę ogródek zasypiał, a babcia z dziadkiem wyjeżdżali na dwa - trzy miesiące do syna Wacława do Wołowa, gdzie babcia pomagała opiekować się trójką wnuków, dziadek robił ule (wujek był też pszczelarzem), a także odwiedzał często miejscowego zegarmistrza, z którym toczył długie pogawędki - chociaż po latach syn zegarmistrza, który po ojcu przejął zakład, w rozmowie z wnukiem Franciszka oświadczył - *panie, on przychodził, ale bardziej do mojej mamy, niż do ojca zegarmistrza!*. Czyli babcina zazdrość o dziadkową skłonność do innych pań (nieszkodliwą...) miała jednak jakieś podstawy.

GRAŻYNA NOTZ

Prawdopodobnie dom rodziny Dudów w Podbużu. Druga od prawej – Filomena Notzowa

Srebrne łyżeczki z wyprawy ślubnej Filomeny

Monogram Filomeny Notzowej, czyli *FN*

eprasa.pl 8d31dc6e0d

OŁAWA

Prawo i pieniądze

Obecny przewodniczący odda NIEPRAWIDŁOWO pobrane diety i sugeruje to poprzednim

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Mazurek z PiS zadeklarował, że odda diety za nieobecność na posiedzeniach komisji. Także te, których... oddawać nie musi

Krzysztof Mazurek zdecydował, że odda wszystkie diety za nieobecność na komisjach

Radny Krzysztof Rydzoń apelował, by nie odrzucać opinii opozycji tylko dlatego, że jest opozycją

Krzysztof Mazurek: - Deklaruję zwrot swoich środków pobranych za nieobecność na posiedzeniach komisji od początku pełnienia funkcji przewodniczącego Rady, czyli od grudnia 2018 roku. Mam nadzieję, że moje działania staną się przykładem dla innych...

- Dlaczego przewodniczący rady miejskiej nie ma potrąconej diety za nieobecność na komisjach działających przy Radzie Miejskiej? - pytała na listopadowej sesji radna Magdalena Ziółkowska (Koalicja Obywatelska). - Czym to jest uwarunkowane? Przewodniczący na komisjach nie pełni żadnej funkcji, jest takim samym radnym jak inni, więc dlaczego nie ma potrącanej diety za nieobecność?

Pytanie wywołało dyskusję. Nikt nie udzielił radnej odpowiedzi, ale przewodniczący Mazurek wtrącił, że zawsze tak było.

- To nie znaczy jednak, że tak być musi - ripostowała radna Jolanta Górska (KO) i złożyła wniosek o zmianę tego zapisu, by przewodniczący Rady podobnie jak inni radni miał potrącaną dietę za nieobecność na komisjach. Jej wniosek nie uzyskał jednak poparcia większości radnych. Za jego przyjęciem głosowało 6 osób. Przeciwko było 11. Wynik głosowania ostro skrytykował radny Albert Zieliński (KO), a po obradach napisał do wojewody dolnośląskiego prośbę o weryfikację zapisów uchwały RM dotyczącej diet radnych, podjętej na sesji 30 listopada.

Po weryfikacji wojewoda stwierdził, że zapis w uchwale, na podstawie którego przewodniczący ma inaczej naliczane diety niż pozostali radni, jest nieważny i został podjęty z istotnym naruszeniem ustawy o samorządzie gminnym.

Zostawić czy głosować jeszcze raz?

W nawiązaniu do rozstrzygnięcia nadzorczego wojewody i po odczytaniu jego fragmentu na sesji RM 30 grudnia radny Krzysztof Rydzoń (KO) najpierw przypomniał, że radni opozycji zgłaszali w tym temacie zastrzeżenia podczas listopadowych obrad, następnie złożył wniosek o wprowadzenie do porządku obrad sesji grudniowej uchwały dotyczącej diet radnych, by można ją było zmienić, a z zapisów wynikało, że przewodniczący rady też będzie miał potrącane diety za nieobecność na komisjach.

Poproszony przez Krzysztofa Mazurka o opinię adwokat Marcin Zmórzyński uznał jednak, że nie ma potrzeby ponownego uchwalania uchwały dotyczącej diet radnych, ponieważ rozstrzygnięcie wojewody wywołuje skutek z automatu. - Wojewoda uchylił przepis i nie ma go w uchwale, nie ma więc potrzeby dokonywania zmian przez Radę - wyjaśnił. W odpowiedzi radny Rydzoń podziękował za wyjaśniania i zapytał adwokata, jak czuje się z tym, że podpisał projekt uchwały, który miał wadę prawną. Zmórzyński nie odpowiedział, ponieważ przewodniczący Mazurek nie dopuścił go do głosu mówiąc, że ten punkt programu sesji nie przewiduje dyskusji.

Temat diet przewodniczącego kontynuowała jednak radna Jolanta Górska. - Skoro niezgodny z prawem paragraf w uchwale został uchylony, chciałam się dowiedzieć, czy pan już oddał pieniądze, które otrzymał na konto w ramach diety? - pytała przewodniczącego.

W odpowiedzi Krzysztof Mazurek złożył oświadczenie. Przypomniał, że zapis w uchwale - „przewodniczącemu rady nie potrąca się diet za nieobecność na posiedzeniach komisji" - niezmiennie widniał w uchwałach RM dotyczących diet radnych od... roku 2000 (!). Zgodnie z tym zapisem od 21 lat wszystkim przewodniczącym RM w Oławie nie potrącano diet za nieobecność na komisjach podobnie jak jemu.

- 16 grudnia 2021 roku wojewoda dolnośląski sprawujący nadzór nad uchwalaniem prawa po 20 latach dopatrzył się niezgodności z prawem i uchylił cytowany wyżej zapis - mówił Krzysztof Mazurek. - W związku z powyższym deklaruję zwrot swoich środków pobranych za nieobecność na posiedzeniach komisji od początku pełnienia funkcji przewodniczącego Rady, czyli od grudnia 2018 roku. Mam nadzieję, że moje działania staną się przykładem dla innych przewodniczących, którzy pełnili tę funkcję w poprzednich kadencjach i od 2000 roku pobierali diety.

Mazurek dodał, że wyliczy, ile razy w wymienionym czasie nie było go na posiedzeniach komisjach, a powstałą sumę wpłaci na cele charytatywne. Dokładnie przekaże je na rzecz stowarzyszenia „Tęcza", bo prawdopodobnie nie będzie mógł wpłacić tych pieniędzy do budżetu miasta. Jeżeli jednak będzie taka możliwość, wpłaci je do budżetu.

Radny Rydzoń: - Proszę się nie odwoływać do sumień innych

Zdaniem radnego Przemysława Pawłowicza jeżeli przewodniczący proponuje zwrot swoich diet - jak podkreślił - legalnie pobranych od początku kadencji, to rzeczywiście może wpłacić te pieniądze na konto jakiejś fundacji. Jednak w przypadku diet, które pobrał po podjęciu uchwały z 30 listopada - jeżeli takie były - musi je zwrócić do budżetu miasta. Pawłowicz dodał też, że jego zdaniem uchwała o dietach radnych powinna mieć tekst jednolity, dlatego też, wbrew opinii adwokata Zmórzyńskiego, powinno się nad nią głosować jeszcze raz wraz z uwzględnieniem rozstrzygnięcia wojewody. Zastrzeżenia do wypowiedzi adwokata dotyczącej braku konieczności ponownego głosowania Rady nad uchwałą o dietach radna miała też Magdalena Ziołkowska. Stwierdziła, że ma obawy, czy oby tym razem adwokat też się nie myli i poprosiła, by to sprawdzić. Swoje wątpliwości w tym temacie zgłosiła również radna Górska.

Podsumowując dyskusję Krzysztof Rydzoń uznał, że należałoby się zastanowić, czy prawo dla każdego jest równe i dodał: - Jeżeli radni komunikują coś na sesji, to proszę za każdym razem tego nie odrzucać dlatego, że zgłasza to opozycja, tylko pomyśleć logicznie, bo prawo powinno być równe wobec wszystkich.

A zwracając się wprost do przewodniczącego wtrącił: - Prawo nie działa wstecz, więc proszę się nie odwoływać do sumień innych przewodniczących. Ja, obserwując pracę pana i Magdaleny Ziółkowskiej (była przewodnicząca RM w poprzedniej kadencji), jestem pana pracą osobiście bardzo zawiedziony. Pani Magda była dla mnie przykładem, więc naprawdę nie miałbym czelności na pana miejscu porównywać się do poprzedniego przewodniczącego.

- To tylko sugestia w stosunku do innych przewodniczących, którzy pełnili tę funkcję i teraz też wiedzą, że były to nieprawidłowo pobierane pieniądze - ripostował Krzysztof Mazurek. - Co zrobią, to ich decyzja. Ja zrobię tak, jak powiedziałem.

Co zrobią przewodniczący minionych kadencji?

Po grudniowych obradach zapytaliśmy kilku byłych przewodniczących RM w Oławie, co sądzą o sugestii Krzysztofa Mazurka.

Magdalena Ziółkowska, która była przewodniczącą RM w Oławie w latach 2014-2018, stwierdziła, że jeżeli przewodniczący Mazurek poda konkretne nazwiska swoich poprzedników i podstawę prawną, którą uzasadni, że niesłusznie wypłacono im pieniądze, wówczas je zwróci.

Andrzej Mikoda, który pełnił funkcję przewodniczącego w latach 2007-2010 i 2012-2014, przyznaje, że trudno mu ustosunkować się do sugestii Krzysztofa Mazurka. Od czasu, w którym był przewodniczącym rady, minęło już sporo lat. Po pierwsze - nie wie, czy jest możliwość sprawdzenia, w ilu posiedzeniach komisji nie brał udziału i czy w ogóle takie były, bo zawsze starał się sumiennie wykonywać swoje obowiązki i uczestniczył w posiedzeniach. Jeżeli zdarzyły mu się jakieś nieobecności, to raczej sporadycznie i były podyktowane wypełnianiem innych zadań przewodniczącego w czasie równoległym do czasu pracy komisji. Z drugiej strony - prawo nie powinno działać wstecz, bo wówczas powstałoby bezprawie - mówi. - A chyba nie o to chodziło panu Mazurkowi. Jeżeli coś było dopuszczone, usankcjonowane prawnie i nie zaskarżone, miało prawo funkcjonować do chwili wprowadzenia prawomocnych zmian.

Piotr Regiec - przewodniczący RM w latach 2010-1012 - mówi, że rozważenia wymaga kilka kwestii. Po pierwsze - kto ma sprawdzić i wyliczyć, na ilu komisjach nie był i jakiego rzędu jest to kwota. Po drugie - na jakiej podstawie przed laty wprowadzono do uchwały o dietach radych zapis mówiący o tym, że przewodniczącemu RM nie potrąca się diet za nieobecność w komisjach i - co ważne - od kiedy mówiące o tym przepisy się zmieniły. Czyli ile lat ten niezgodny z prawem przepis funkcjonował w Oławie: - To są tematy do dyskusji i sprawdzenia. Dopiero później można mówić o szczegółach, ale... prawo nie działa wstecz i nie powinno działać także w tym przypadku. Rada powinna jak najszybciej zmienić wadliwą uchwałę i zacząć respektować jej zapisy od momentu jej podjęcia.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Dzień przed wydaniem gazety przewodniczący Krzysztof Mazurek przyniósł do naszej redakcji treść oświadczenia, w którym potwierdził to, co powiedział na sesji Rady Miejskiej w Oławie 30 grudnia, czyli że gotów jest zwrócić wszystkie środki pobrane za nieobecność na posiedzeniach komisji stałych od początku pełnienia funkcji, od grudnia 2018. Wyraził też nadzieję, że zrobią to wszystkie osoby pełniące funkcje przewodniczącego w poprzednich kadencjach i pobierające dietę z tytułu nieobecności na komisjach - chociażby w formule symbolicznej - wpłacając pieniądze na konto pomocowe jednej z oławskich organizacji społecznych.

Pokazał nam też dowód wpłaty w wysokości 700 zł, której dokonał 11 stycznia na konto Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom "Tęcza". Jest to kwota wynikająca z wszystkich jego nieobecności na komisjach w obecnej kadencji.

eprasa.pl 8d31dc6e0d

GM. JELCZ-LASKOWICE
Opieka społeczna

Dwa dni PIŁ tylko WODĘ

Sytuacja była poważna, ponieważ 85-latek nie miał w domu nic do jedzenia i przez dwa dni pił tylko wodę z kranu

Tych pierwszych dni nowego roku w Chwałowicach pan Marian nie będzie dobrze wspominał

Policjanci podczas patrolu Chwałowic 8 stycznia zauważyli starszego mężczyznę, który z okna wzywał pomocy i machał do przejeżdżających funkcjonariuszy. Ze względu na stan zdrowia i problemy z chodzeniem nie miał możliwości dojścia do sklepu o własnych siłach, a w domu nie było już nic do jedzenia. Podczas rozmowy z mundurowymi przyznał, że od dwóch dni nic nie jadł, pił tylko wodę z kranu. Policjanci kupili mu podstawowe artykuły spożywcze, a o potrzebującym pomocy mężczyźnie poinformowali Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach.

- Byłam tam z dzielnicowym w poniedziałek - mówiła mi przez telefon Teresa Frąckowiak z M-GOPS. - Próbujemy zrobić wszystko, żeby wrócił do domu, do syna. Żywność ma, dzisiaj jeszcze raz się do niego wybieram. Ten pan zasłabł przed sylwestrem, ale ja się dopiero 10 stycznia o tym dowiedziałam, nikt nam wcześniej nic nie zgłaszał. Wiem, że policjanci z Wrocławia już się kontaktowali z rodziną, więc wszystko jest w toku. Myślę, że będzie taka możliwość, aby wrócił do siebie do domu, bo tam ma mieszkanie, gdzie może dożywotnio mieszkać. Na pewno zajmiemy się tą sprawą, w ciągu jednego dnia nie da się wszystkiego zrobić.

Wcześniej dzwoniłem do M-GOPS i pytałem, czy zanim ten pan opuści wieś, jest szansa, aby ktoś zawiózł mu chociaż ciepły posiłek. - My jadłodajni jako takiej nie prowadzimy - usłyszałem, ale parę godzin później pracownica opieki społecznej z ciepłym barszczem jednak starszego pana odwiedziła.

Co tam się stało?

Dzień po tym, gdy policja upubliczniła to, że funkcjonariusze pomogli mieszkańcowi, który nie miał co jeść, pojechałem do niego w towarzystwie miejscowego sołtysa Michała Wolskiego.

Policjanci kupili mu chleb

Trzeba to wszystko uprzątnąć

Warunki, w jakich przebywa ten starszy pan, urągają godności ludzkiej. Już od progu widać zwisające kable. Z prądem kłopot. W kuchni, gdzie śpi, nie działa lodówka, nie ma oświetlenia. Owszem, w sąsiednim pomieszczeniu, gdzie przebywa pies, prąd jest, ale nie ma - gniazdka wyrwane ze ścian, jakiś kabel przechodzi przez framugę drzwi - widać, że były próby podłączenia się do sieci. Najwyraźniej nieudane, bo w kuchni prądu nie ma, więc większość dobowego czasu lokator musiał spędzać w ciemności. Brudno, mnóstwo gratów, starszy pan - aby przeżyć, bo tej nocy było minus dziesięć - bez przerwy pali w kozie resztkami drewna. Ciepłej wody w kranie nie ma.

- Mam zaniki pamięci, bo upadłem na głowę - tłumaczy. Mówi, że ma na imię Marian i mieszka we Wrocławiu, ale też „trochę tutaj", bo to „jego chałupa". Tak przynajmniej można wywnioskować z tego, co opowiada. Jeszcze przed sylwestrem normalnie chodził, sam sobie wszystko kupował, jeździł starą skodą, która teraz stoi w stodole. Co się stało? Zapamiętał tylko tyle, że gdzieś wyjeżdżał i wrócił do domu, ale miał kłopoty z wejściem.

- Już nie pamiętam, czy to był czwartek czy piątek - mówi. - Mam zawroty głowy od lat, leczę się, nieraz upadam na ulicy, ale zawsze uważam. Wtedy przed sylwestrem byłem tutaj, pojechałem do Wrocławia, ale niewiele pamiętam. Wróciłem i wysiadłem z samochodu. W drzwiach się odchylam, aby zatrzasnąć drzwi, no i padłem jak pies Pluto. Koniec imprezy. Skończyła się. Na pamiętam, jak się znalazłem w domu. Ktoś mnie przyniósł.

Sąsiadka przez ścianę pobiegła do innych, którzy mają telefon, by wezwali karetkę, ale ta po zbadaniu nie zabrała go ze sobą. Pan Marian zapamiętał, że ta sama sąsiadka przyniosła mu rano rosół, ale źle się poczuł i po upadku jakoś nie mógł chodzić.

- Nie mam jedzenia - mówi. - Bo gdzie ja mam kupić? To trzeba 10 km chodzić, a ja kroku nie mogę zrobić, a tu się nikt mną nie interesuje oprócz policji, którą zatrzymam od czasu do czasu. Kupią mi chleb i coś do niego, żebym miał do jedzenia. Jak tak dalej będę jadł, to wysiądę na żołądek, na wszystko.

Pan Marian ma we Wrocławiu syna Marka i wie, że to on powinien się nim zaopiekować, ale zgubił swój telefon, więc numeru do niego nie poda, bo nie pamięta. Podał adres policji, która ma go znaleźć.

- Ale dzisiaj jestem tak oszołomiony, że ja nawet nie wiem, gdzie to jest - mówił mi we wtorek.

Czasem trudno zrozumieć, co pan Marian mówi i o co mu chodzi, bo sporo mu się miesza. Przyznaje, że wciąż ma zaniki pamięci, teraz większe. Raz więc mówi, że zgubił gdzieś telefon albo mu ktoś ukradł, na drugi dzień go znajduje, ale nie pamięta numeru PIN. Telefon się blokuje. Raz mówi, że chce wracać do syna, innym razem, że syn nic o nim nie wie, a on nie chce, żeby wiedział. Mówi, że znalazł kartkę z adresem firmy syna, ale nie wie, gdzie ją położył. Mówi, że nikt z opieki społecznej go nie odwiedzał, ale wiem, że dzień wcześniej była u niego pani z dzielnicowym.

Dlaczego w ogóle trafił do Chwałowic? Bo tu kiedyś mieszkał z żoną, która już nie żyje. Potem przeniósł się do Wrocławia, gdzie mieszkał z synem - tam mają dom.

- Rok temu, gdy mieszkałem jeszcze we Wrocławiu z synem, powiedziałem mu, że przepisuję na niego dom, a on zaczął remont. Głośno tam wtedy było, a na wiosce jest fajnie, znam tu dużo ludzi.

Przyjechał więc w stare rodzinne strony, zaczął remontować poniemiecki dom, który dostał w spadku. Jeszcze niedawno mieszkał tu jego kuzyn.

Sołtys potwierdza, że z panem Marianem dotąd nie było kłopotów. Ludzie widywali go, jak coś tam sobie dłubał, sprzątał obejście. Radził sobie. Aż do tego sylwestra.

Potem któregoś razu sąsiedzi zobaczyli, że wybrał się do miejscowego sklepu, oddalonego o jakieś 2 km. Gdy wracał z chlebem, zatrzymali go i podwieźli do domu, bo był zbyt lekko ubrany, a na dworze ziąb.

Wtedy jeszcze jakoś mógł sam dojść do sklepu. Sąsiadka potem przywoziła mu jakieś rzeczy, wędlinę. Zadeklarowała, że gdyby czegoś potrzebował, to niech podejdzie i powie. On na to, że nie, bo wszystko ma. Aż do czasu, gdy w desperacji zawołał policjantów.

Ludzie

W pomoc panu Marianowi obok pomocy społecznej zaangażował się sołtys Michał Wolski. Dzień po tym, gdy media powtórzyły informację o pomagających policjantach, był u niego. Przywiózł gorącą herbatę z cukrem, czystą wodę, zorganizował tymczasowe podłączenie prądu i lampę, aby kolejnej nocy pan Marian miał jakieś światło. Załatwił też drewno, aby nie było zimno. Panie z M-GOPS zadeklarowały, że w środę rano przyjdą trochę uprzątnąć bałagan. Ktoś kupił mięso dla psa.

- We wsi znalazły się osoby, które zadeklarowały, że gdy będzie taka potrzeba, zorganizują między sobą dyżur, aby codziennie ktoś był u niego raz czy dwa razy - zapewnia sołtys Wolski. - Dobrze byłoby zająć się też jego zdrowiem, bo jeśli ta zapaść była spowodowana np., cukrzycą, to warto byłoby o tym wiedzieć.

Zwłaszcza że pan Marian przyznaje się do brania leków, tylko nie pamięta na co i których. A ma ich w kuchni sporo.

Na razie nie wiemy, czy policjantom faktycznie udało się skontaktować z synem pana Mariana i jaki będzie jego dalszy los.

Do sprawy wrócimy.

TEKST I FOT.
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

dolnoslaska.policja.gov.pl
Gdyby nie interwencja policjantów, mogłoby się źle skończyć

eprasa.pl 8d31dc6e0d

Trwają ZAPISY na ferie

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Jeszcze jest szansa, aby wziąć udział w kreatywnych zajęciach, które odbędą się w czasie ferii zimowych w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury

Między 31 stycznia, a 4 lutego odbędą się warsztaty pt. „Magia teatralna", na których świat teatru stanie przed dziećmi otworem. To jedna z ciekawszych propozycji „Fantastycznych Ferii". Dzieci będą miały możliwość stworzenia własnej postaci oraz poznania technik jej animacji. Na zakończenie zajęć uczestnicy staną się aktorami teatralnymi i stworzą autorski spektakl. Koszt uczestnictwa 50zł. Wciąż są wolne miejsca.

Atrakcji jest więcej! 10 lutego o godz. 17.00 dla wszystkich, którzy chcą poznać sztukę magii od kulis, Miejsko-Gminne Centrum Kultury przygotowało spotkanie z „Czarodziejem Łukaszem". „Teatr Magii" stworzony został przez jednego z najbardziej znanych w Polsce iluzjonistów. W trakcie spektaklu pytanie „jak to możliwe?" nie zjedzie widzom z ust i przestaną oni wierzyć swoim oczom. Po pokazie iluzjonista zaprosi na warsztaty i uchyli rąbka tajemnicy sztuki magii. W trakcie zajęć uczestnicy poznają nie tylko część teoretyczną, ale także praktyczną iluzji. Kto wie, może w przyszłości też zostaną iluzjonistami? Takiego wydarzenia nie można pominąć. Koszt uczestnictwa w pokazie i warsztatach - 20zł.

Szczegóły w biurze Miejsko-Gminnego Centrum Kultury (budynek Centrum Sportu i Rekreacji) oraz na stronie mgck-jl.pl.

(KT)

Freddie wciąż żywy! Spektakl MUZYCZNY dla fanów Queen

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Muzyczna niespodzianka dla miłośników prawdziwego rocka! Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na Queen Symfonicznie!

Ten koncert to będzie jedno z najwspanialszych muzycznych wydarzeń roku! Nieśmiertelna muzyka zespołu Queen **z** symfonicznymi aranżacjami. Chór i orkiestra Alla Vienna, już 13 lutego o godz. 17:00 wystąpią na hali widowiskowej Centrum Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach. Dwugodzinny spektakl z najwspanialszymi zawsze żywymi kompozycjami uświetni zaskakujący finał, w którym zobaczymy Freddiego Mercury`ego, w którego wcieli się śpiewający aktor Sebastian Machalski.

Bilety znikają w błyskawicznym tempie. W cenie 50zł do nabycia na www.mgck-jl.pl/bilety oraz w sekretariacie MGCK.

(KT)

OŁAWA
Kultura

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na wyjątkowy koncert. Retro orchestra zaprezentuje „Melodie niezapomniane" z okazji święta babci i dziadka

POWRÓCĄ wspomnienia

W niedzielny wieczór 23 stycznia artyści zaproszeni przez MGCK w Jelczu-Laskowicach przypomną największe przeboje polskiej oraz światowej muzyki lat 20. i 30. XX w. Piosenki, które śpiewali w młodości, z pewnością rozweselą ich duszę i sprawią radość.

W programie koncertu pojawią się zatem najpiękniejsze piosenki z repertuarów muzycznych ikon tego okresu, w tym m.in.: M. Fogga, Z. Pogorzelskiej, E. Bodo, jak również Franka Sinatry, Nat King Cole`a czy Diany Krall. Odrobinę szczęścia w miłości, Ja się boję sama spać, Ta ostatnia niedziela, Tango milonga - przy tych utworach wracają wspomnienia młodości dawnych prywatek. Koncert „Melodie niezapomniane" to idealna propozycja dla młodszych i starszych słuchaczy, to pomysł na wspólne spędzenie czasu, a możliwe, że także przyczynek do uwolnienia wspomnień. Bilet na wydarzenie może być wymarzonym prezentem z okazji dnia babci i dziadka.

Bilety w cenie 50zł do nabycia na mgck-jl.pl/bilety oraz w sekretariacie MGCK.

(KT)

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na koncert kolęd Rodziny Pospieszalskich

Raz JESZCZE świątecznie

21 stycznia o godz. 19.00 w kościele pw. M.M.Kolbego zabrzmią polskie kolędy i pastorałki w przepięknych autorskich aranżacjach. Utwory opracowane z wielkim wyczuciem tradycji, choć we współczesnym, żywym wydaniu. Po prostu słychać dlaczego cała rodzina Pospieszalskich śpiewa najpiękniejsze polskie kolędy... Rodzina Pospieszalskich to trzy pokolenia muzykujących i niezwykle utalentowanych artystów. Na scenie wystąpi orkiestra złożona z członków najbliższej rodziny, 15 artystów noszących to samo nazwisko. Większość z muzycznego klanu opanowała grę na kilku instrumentach, umożliwia to różnorodne aranżacje i spektakularne zmiany na scenie, od brzmień klasycznych - (fortepian, smyczki, instrumenty dęte drewniane) do monumentalnych big bandowych opracowań, wzbogaconych nowoczesną elektroniką.

Bilety w cenie 30 zł do nabycia na mgck-jl.pl/bilety oraz w biurze MGCK.

(KT)

eprasa.pl 8d31dc6e0d

PRZEKROCZYLI 100 milionów zł!

POWIAT

Ważna chwila

Pierwszy raz w historii powiatu budżet przekroczył 100 mln złotych po stronie wydatków. - To pokazuje dynamikę samorządową - mówi starosta Zdzisław Brezdeń

Agnieszka Herba

Jestem realistą - mówi o budżecie starosta Zdzisław Brezdeń. - Zmiany, które wiążą się z wprowadzeniem „Polskiego Ładu", i nie tylko, na pewno są duże i znacząco będą wpływać na różne obszary życia społecznego. Może być tak, że ktoś na tym znacznie zyska, a ktoś straci, ale per saldo liczy się żebyśmy my jako społeczeństwo na tym zyskali - i ja zakładam, że tak będzie - podsumował starosta.

Sesja odbywała się 29 grudnia 2021 roku. Zanim radni zagłosowali nad budżetem na nowy rok, starosta wyjaśnił, że projekt opracowano zgodnie z obowiązującymi ustawami - o finansach publicznych, samorządzie powiatowym, o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Podkreślił, że zarząd powiatu przede wszystkim opierał się na założeniach makroekonomicznych, które zostały przyjęte do projektu budżetu państwa na rok 2022. Pod uwagę brano również informacje przekazane przez Ministra Finansów i innych dysponentów środków budżetowych, które potwierdzały wysokość transferów zaplanowanych dla naszego powiatu.

Dochody budżetu na rok 2022 zaplanowano w wysokości 88 901 904 zł.

- Wieloletni plan finansowy państwa, który Ministerstwo Finansów przedstawiło na najbliższe 3-4 lata zakłada odbudowę potencjału gospodarczego Polski - mówił starosta. - Oczywiście wysokość dochodów państwa zależeć będzie głównie od spodziewanego ożywienia gospodarczego. Założenia przyjęte przez Radę Ministrów uwzględniają plany pobudzenia gospodarki. Założono, że PKB wzrośnie o 4,3% i głównym czynnikiem wzrostu będzie popyt krajowy. Ten planowany wzrost gospodarczy przełoży się na rosnące wpływy z udziału w podatku dochodowym PIT i CIT.

Powiat oławski w tym roku otrzyma w ramach podatku dochodowego PIT i CIT łącznie 25 500 927 zł, natomiast część oświatowa subwencji ogólnej wyniesie prawie 34,5 miliona zł.

- Widać więc, że łącznie te pozycje to prawie 70% naszego budżetu, to dużo - mówił szef powiatu. - A te 30% procent, które pozostaje, to już nie jest kwota duża. Plan dochodów majątkowych ustaliliśmy w wysokości 3 131 230 zł. Poziom sprzedaży majątku to 2 200 000 zł. Plan ten uzupełniają dochody majątkowe, między innymi dotacja celowa miasta Oława - prawie milion złotych na dofinansowanie przebudowy ronda na ul. Lipowej. Na realizację wydatków przewidziano ponad 100 000 000 złotych, dokładnie 101 593 000. Po raz pierwszy przekroczyliśmy w pierwotnej uchwale budżetowej 100 mln złotych.

Na wydatki bieżące powiat planuje wydać 85 752 000 zł. Są to pieniądze, które pójdą głównie na oświatę, administrację, bezpieczeństwo publiczne, politykę społeczną. Na inwestycje zaplanowano 15 074 000.

- Widać, że przy 100-milionowym budżecie to jest raptem 15% - dodał starosta. - W planie wydatków majątkowych są zarówno wysokonakładowe inwestycje drogowe, jak i też szereg mniejszych, które są oczekiwane przez mieszkańców. Chcemy w dalszym ciągu sukcesywnie modernizować budynki, którymi zarządza powiat oławski, ponieważ stan części w dalszym ciągu jest niezadowalający i generuje wysokie koszty utrzymania. Głównie ze względu na to, że nie są one dostosowane do oszczędności energetycznych i ma to negatywny wpływ na środowisko.

Zdzisław Brezdeń wyjaśnił, że właśnie dlatego planowana jest termomodernizacja budynków użyteczności publicznej, chodzi m.in. o Dom Pomocy Społecznej i budynek pomocniczy LO nr 1 w Oławie.

- Tutaj pozyskaliśmy ogromną kwotę, bo prawie 15 mln złotych z rządowego funduszu Polski Ład w ramach inwestycji strategicznych - mówił starosta. - Dzięki pracom, które zostaną wykonane w tych obiektach, zmniejszy się zapotrzebowanie na energię, obniżone zostaną w sposób znaczący koszty utrzymania, zostanie poprawiony standard tych budynków. Będziemy chcieli także wykorzystać jak najbardziej wszechstronnie i szeroko urządzenia wykorzystujące odnawialne źródła energii - panele fotowoltaiczne, kolektory słoneczne, pompy ciepła, po to żeby udział czystej energii wzrósł w sposób znaczący. Ten aspekt ekologiczny jest dla nas bardzo ważny.

Projekt budżetu został zaplanowany z deficytem ponad 12,5 miliona złotych. Ale, jak wyjaśnił starosta, w działalności powiatu nie jest to nic nowego. Co roku deficyt jest i wynika przede wszystkim ze skali realizowanych inwestycji. Źródłem finansowania deficytu są przede wszystkim środki planowane pochodzące z emisji papierów wartościowych - 6,5 mln zł, z pożyczki Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, a także przychody z niewykorzystanych środków pieniężnych, które są na rachunku bieżącym powiatu.

Zadłużenie na koniec roku 2022 planowane jest w wysokości 32 791 300 zł (czyli zwiększy się z 25 400 000 zł). Co ważne, obciążenie budżetu z tytułu obsługi zadłużenia nie przekroczy dopuszczalnych wskaźników ustawowych. - Projektowanie budżetu w związku z szybkimi zmianami w przepisach prawa, z rosnącymi oczekiwaniami społecznymi, wieloma niewiadomymi, które są przed nami, nie jest rzeczą prostą - dodał starosta. - Wymaga bardzo intensywnego bieżącego monitorowania tego budżetu. Zarówno po stronie dochodowej jak i po stronie wydatkowej, bo trzeba w sposób dynamiczny i elastyczny reagować na ewentualne pojawiające się zagrożenia. Wydaje mi się, że budżet, który przygotowaliśmy, pozwala nam w sposób elastyczny reagować na wszystko, co nas spotka w 2022 roku. A do końca nie wiemy, co nas czeka... Sam fakt, że uchwalając budżet rok temu praktycznie nikomu przez myśl nie przeszło pojęcie wysoka inflacja, a już po kilkunastu miesiącach okazuje się, że ten czynnik jest istotny.

Zdzisław Brezdeń, apelując do radnych o poparcie budżetu zaznaczył, że wszystko wskazuje na to, że będzie on wielokrotnie modyfikowany. - Sam fakt, że już w tej chwili został ogłoszony Polski Ład część 2, wskazuje na to, że w 2022 roku pojawią się możliwości sporego dofinansowania na kolejne zadania - dodał.

Po wystąpieniu starosty głos zabrał radny Roman Kaczor. - Budżet przedstawił pan bardzo optymistycznie, ja natomiast patrzę bardziej pesymistycznie - mówił do Zdzisława Brezdenia. - Powiedział pan, że wpłyną większe środki do budżetu państwa z PIT i CIT. Myślę, że nie wpłyną. Bo w tej chwili ten nasz nowy Polski Ład doprowadza do tego, że zamykają się jednoosobowe działalności gospodarcze, małe i średnie firmy będą bankrutować, bo nie będą w stanie utrzymać się finansowo na rynku. Środki odbudowy w kwocie 36 miliardów euro nie wpłynęły do Polski i nie wiadomo, kiedy wpłyną. Inwestycje kolejowe już są wstrzymane, bo nie ma pieniędzy z Unii Europejskiej, więc ja bardziej pesymistycznie patrzę na ten budżet, a bezrobocie w przyszłym roku się zwiększy.

- Nie powiedziałbym, że jestem optymistą, raczej realistą, bo wiem, jak wygląda realizacja budżetu w skali roku - ripostował starosta. - Czy będzie tak, jak pan mówi, zobaczymy. Życie jest najlepszym weryfikatorem. Zmiany, które wiążą się z Polskim Ładem, na pewno są duże, znaczące i będą wpływać w różnym stopniu na różne środowiska i obszary życia społecznego. Myślę, że będzie tak, że ktoś na tym znacznie zyska, będzie też tak, że ktoś straci, ale per saldo liczy się, żebyśmy my jako całe społeczeństwo na tym zyskali i zakładam, że tak będzie. Pokazuje to sam fakt, że pod koniec roku 2021 dostaliśmy znaczące wsparcie - prawie 4 mln złotych do naszego budżetu jako pewna rekompensata i taki sam mechanizm planowany jest w 2022 roku. O kwocie nie jestem w stanie teraz powiedzieć, bo budżet państwa został przyjęty niedawno i myślę, że za 3-4 miesiące będziemy wiedzieli, jak będzie to wsparcie wyglądało.

Przy okazji budżetu Kaczor znów, bo robił to już na poprzednich sesjach RP, zapytał o budowę ronda przy ul. Lipowej: - Proszę o uczciwą odpowiedź, czy w tym roku rozpocznie się realizacja inwestycji, bo mówi pan o tym od lat.

- Zawsze się pan o to pyta - odpowiedział Brezdeń. - Powiem uczciwie. Jeżeli to zadanie w tym roku - a mam taką ogromną nadzieję - znajdzie się w centralnym planie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (Program Bezpiecznej Infrastruktury Drogowej), to na pewno to zrobimy. Natomiast jeżeli nie będzie go w tym centralnym programie, bo we wrocławskim już jest, to będziemy musieli się poważnie zastanowić co dalej, bo to ogromny wydatek. To jest około 12 mln zł. Przy wsparciu miasta i z naszych środków tego nie udźwigniemy. Cały czas liczymy, że będzie wsparcie z GDDKiA.

Małgorzata Engel pytała o realizację projektu, na którym bardzo zależy mieszkańcom Miłoszyc i Dziupliny - chodzi o budowę ścieżki rowerowej. Była w tym celu organizowana lokalna inicjatywa, zbierano podpisy. Radna chciała wiedzieć, czy są jakieś szanse, aby w tym roku pochylić się nad tą inwestycją i spróbować znaleźć środki na realizację.

Starosta wyjaśnił, że rzeczywiście Miłoszyc nie ma w budżecie, ale jest po rozmowie z burmistrzem Jelcza-Laskowic i w budżecie na pewno będą korekty, uzupełnienia. - Myślę, że wtedy będzie możliwość spojrzenia na tę inwestycję - dodał. - Zakładam, że wspólnie realizowaną z gminą J-L, z którą dobrze nam się współpracuje. Ten temat do rozwiązania

Bożenę Worek natomiast interesowało, na ile realna jest budowa placówki opiekuńczo-wychowawczej (Domu Dziecka), która w budżecie pojawia się po raz kolejny.

- Jest to możliwe w 2022 roku - odpowiedział szef powiatu. - Na razie zupełnie wstępnie, nie chcę się deklarować, ale myślimy, żeby to zadanie wstawić do Polskiego Ładu cz. 2.

Jak przebiegało głosowanie nad projektem uchwały budżetowej? 10 radnych było za (Zdzisław Brezdeń, Maciej Gwiazdowicz, Łukasz Kotapski, Mirosław Kulesza, Tadeusz Kułakowski, Mariusz Olender, Wiesława Pohoriło, Krzysztof Skrzydłowski, Janusz Wesołowski, Wawrzyniec Wlazło), 5 radnych wstrzymało się (Marek Chudy, Małgorzata Engel, Roman Kaczor, Anna Leszczyńska, Bożena Worek), 4 radnych było nieobecnych (Władysław Czubak, Józef Hołyński, Szymon Kościelak i Agnieszka Prorok).

- Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w dzisiejszym głosowaniu. Tym, którzy byli „za", i tym, którzy się wstrzymywali - powiedział starosta. - Dla mnie to jest bardzo ważne. Liczę na dobrą współpracę w przyszłym roku i mam nadzieję, że realizacja tego budżetu przyniesie nam wszystkim dużą satysfakcję.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

eprasa.pl 8d31dc6e0d

POWIAT
Ciekawe

Czegoś takiego jeszcze nie było. Oferta: Śmigłowcem do Tawerny!

Od 9 stycznia formalnie taką usługę oferuje Tawerna Kapitańska w Ścinawie. Ile to kosztuje?

- Od 4 lat mamy klientów, którzy przylatywali do nas swoimi śmigłowcami - mówi Tomasz Strażyński z Tawerny Kapitańskiej w Ścinawie. - W świecie biznesu to już dzisiaj nie jest jakaś wielka rewelacja. Znam rolników, którzy mają własne śmigłowce.

Stali goście Tawerny dogadali się z jej właścicielami, użyczając im swojej podniebnej maszyny, żeby móc dowozić klientów, którzy nie mają takich możliwości, a chcieliby skorzystać. W ten sposób właściciele restauracji, nie mając śmigłowca, mogli oficjalnie zaoferować nową usługę, choć - jak przyznają - organizowali już wcześniej takie loty dla swoich gości.

Ile to kosztuje? Trzeba przyjąć, że godzina wynajęcia śmigłowca kosztuje 3 tys. zł. To nie znaczy, że tyle będzie trwał lot, bo liczy się też dolot na miejsce wykonania usługi, czekanie na pasażerów itp. Lot do Warszawy trwa około godziny i piętnastu minut (w zależności od pogody - głównie siły i kierunku wiatru). Do Katowic - jakieś 40 minut. Możliwe są także loty krótsze, np. aby pooglądać Oławę, Wrocław czy Odrę z góry. Wtedy lot potrwa np. 5-15 minut i będzie znacznie taniej, zwłaszcza gdy śmigłowiec stoi akurat na półwyspie naprzeciwko Tawerny, czyli odpada czas dolotu. To może być też atrakcja wesela, randki czy jubileuszu, albo na przykład miejsce spotkania biznesowego.

Śmigłowiec, jaki oferuje Tawerna, jest czteromiejscowy. Jak się okazuje, na brak klientów nikt nie może narzekać. Minionej soboty latał dwa razy do Wrocławia, gdzie najprawdopodobniej żadna restauracja nie świadczy takich podniebnych atrakcji. Można je za to spotkać w Karkonoszach, na Mazurach czy nad Bałtykiem, ale głównie w sezonie wakacyjnym.

(CK)

Tawerna Kapitańska (FB)

Śmigłowiec z napisem „Tawerna Kapitańska VIP" będzie można teraz spotkać częściej... nad naszymi głowami

Listy do redakcji

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGLĄDAMI REDAKCJI

Rudnicki odpowiada Kuriacie: - Ludzie uczciwi ponoć nie muszą nic ukrywać

W odniesieniu do wywiadu z panem Henrykiem Kuriatą, zatytułowanego „Kuriata: - Na początku myślałem, że będę tu rok" (30 grudnia 2021), chciałbym sprostować niektóre wypowiedzi pana Kuriaty, dotyczące mojej osoby

Na pytanie, na jakiej podstawie kilka tygodni temu wyproszono Dariusz Rudnickiego z obrad komisji Rady Gminy, pan Kuriata odpowiedział, że w Urzędzie Gminy zostały wprowadzone wewnętrzne przepisy gminne ze względu na pandemie COVID-19.

Panie Kuriata, jak musi już Pan kłamać, to niech Pan to robi z klasą - wnosząc o opuszczenie przeze mnie komisji nie powołał się Pan na żadne przepisy covidowe, bo gdyby tak było, to okazałbym Panu paszport covidowy, gdyż jestem osobą zaszczepioną (a takie osoby nie wliczają się do ogółu w pomieszczeniach zamkniętych). Jedynym powodem, żebym opuścił komisję, była Pana obawa przed trudnymi pytaniami w sprawie wykorzystania środków publicznych przed Powiatowo-Gminną Radę Sportu w Oławie za rok 2020.

Dlaczego protokoły pokontrolne w PGRS są tak ściśle przez Pana ukrywane, że nawet na pisma radnych nie chciał Pan ich udostępnić? Zrobił Pan to pod dużym naciskiem radnych z końcem roku. Czego Pan i Pana koledzy z PGRS się tak obawiają, przecież ponoć ludzie uczciwi nie muszą nic ukrywać.

Ciągle Pan powtarza , że sekretarz M-GZ LZS w Oławie finansował sobie studia z gminnych środków... Wydaje mi się, że jeśli chodzi o moją osobę, to ma Pan na tym punkcie jakiś uraz. Chciałbym Panu kolejny raz przypomnieć, że z gminnych środków opłaciłem (miałem zgodę pisemną wójta na dopłatę do czesnego), tylko jedną fakturę na kierunku „zarządzanie sportem". Jednak pani, która prowadziła kontrolę w MGZ LZS, w sprawie wydatkowania środków zwróciła mi uwagę, że środki wydane na opłatę studiów (jedna faktura) są wydane niezgodnie z umową. Po tej uwadze zwróciłem na konto MGZ LZS zakwestionowaną kwotę, na co posiadam dowód wpłaty (przelew). Myślę, że to wyjaśnienie dotrze do Pana świadomości i nie będzie Pan już powtarzał tego faktu w koło. Bo z tego powtarzalnego ciągle w stosunku do mojej osoby faktu kreuje się Pan na obrońcę środków publicznych. Dlaczego tylko ma Pan zarzuty co do mojej osoby, które są nieprawdziwe, a unika Pan odpowiedzi co do osób z PGRS, którzy pobierali co miesiąc kilka tysięcy złotych: pan Ryszard Wojciechowski, pani Małgorzata Oleksyn, obsługa księgowa oraz fakt, że prezes Tomasz Oleksyn miał opłacane prywatne biuro 1500 zł miesięcznie ze środków gminnych.

Nie będę tutaj wymieniał innych nieprawidłowości w realizacji zadań przez PGRS, które Pan tak skrzętnie ukrywa, niech wyjaśniają je instytucje do tego powołane. Ja wiem, że będzie Pan zaraz przedstawiał w swojej obronie zarzuty wobec MGZ LZS, że też nieprawidłowo wydatkowała środki. Już we wspomnianym artykule przedstawił Pan wobec MGZ LZS nieprawdziwe informacje...

Wydał Pan, żeby przykryć nieprawidłowości w wydatkowaniu środków finansowych w 2020 r. przez PGRS, dwie decyzje dla MGZ LZS o zwrot dwóch dotacji przyznanych w 2019 roku. Jak to jest, że Rada Gminy przyjmuje sprawozdanie z wykonania budżetu za 2019 r., w którym ujęto wykonanie zadania publicznego realizowanego przez MGZ LZS bez żadnych uwag! A Pan obudził się w 2021 r. i wydaje decyzje o zwrot środków za 2019 r. Pana działanie opiera się przede wszystkim na kłamstwie, obrażaniu innych, gdy nie zgadzają się z Pana zdaniem, albo zasłanianiem się niepamięcią, gdy otrzymuje Pan niewygodne pytanie. Nawet w sprawie pytania Pana redaktora o sprawę zwolnienia i sprawy z panią dyrektor z SP w Gaci nie potrafi Pan powiedzieć prawdy, zasłania się Pan niepamięcią. Ma Pan we krwi nękanie ludzi?

W Godzikowicach na uroczystości 75-lecia LZS też Pan skłamał, że byłem tam z panem Kownackim, musi Pan chyba iść do okulisty, bo wójta tam nie było.

Chciałbym Panu przedstawić pewną sytuację - w pewnej gminie ówczesny włodarz tak się obawiał kontrkandydata w wyborach na wójta, który był nauczycielem w gminnej szkole, że nakazał dyrektorowi tej szkoły zwolnienie tego nauczyciela. Ponieważ dyrektor szkoły nie uległa nakazom włodarza, była nękana, nie wytrzymała nacisków i się zwolniła. Ale mieszkańcy znający sytuację w szkole i zachowanie włodarza gminy na następcę wybrali w wyborach nauczyciela.

Na koniec powiem Panu, że wygrał Pan „los na loterii", gdy nie wszedłem do Rady Gminy, bo wtedy musiałby Pan mnie oglądać dużo częściej i miałbym wiele pytań, które nurtują mieszkańców gminy. Dla dobra gminy, mieszkańców i sportu jestem gotowy spotkać się z Panem i omówić trudne tematy, ponieważ priorytetem jest dla mnie dobro klubów oraz mieszkańców gminy Oława.

Życzę Panu samych dobrych decyzji, a czytelnikom życzę zdrowia i spełnienia marzeń w 2022 roku.

DARIUSZ RUDNICKI

Dariusz Rudnicki

eprasa.pl 8d31dc6e0d

Rubinowe gody...

OŁAWA
Kultura

...czyli Grażyna i Marian w akcji. Są jeszcze wolne miejsca na spektakl Wrocławskiego Teatru Komedia!

W przedstawieniu reżyserowanym przez Wojciecha Dąbrowskiego widownia przeżywać będzie przygody i rozterki Grażyny i Mariana, którzy po raz pierwszy w życiu wyjeżdżają do luksusowego hotelu aby świętować 40 rocznicę ślubu. Nie znają jednak praktycznego znaczenia słowa „luksus", co powoduje choćby problem z dostaniem się do pokoju, czy awersję do egzotycznego - jak na ich gust - menu w tutejszej restauracji. Ponadto, do wspólnego weekendu dołącza nagle pewien młody poseł - gość spod łóżka, oraz portier, który zależność pomiędzy państwem z łóżka i spod łóżka definiuje jako erotyczny trójkąt, będący odskocznią od szarej, małżeńskiej codzienności...

Centrum Sztuki zaprasza na spektakl „Rubinowe gody" 31 stycznia o godz. 19:00 do OWE Odra przy ul. Młyńskiej 3. Bilety normalne w cenie 90 zł i ulgowe w cenie 80 zł dostępne w kasie OWE Odra i online na kultura.olawa.pl.

(KT)

arch. organi-

Spektakl „Rubinowe gody" już niedługo będzie można zobaczyć w Oławie

Koncert kolęd „Szczodry wieczór"

OŁAWA
Kultura

W niedzielę 16 stycznia o godz. 17.00 Centrum Sztuki zaprasza do sanktuarium NMP Matki Pocieszenia na wyjątkowy koncert

Wystąpią: zespół wokalny Cantus Olaviensis, chór Amici del Canto z Centrum Sztuki w Oławie oraz schola Musica Caelesti z oławskiego sanktuarium. Wszystkie zespoły poprowadzi Barbara Szarejko. Solistami podczas koncertu będą Adriana Krakowska (sopran), Rafał Wróblewski (tenor) oraz Wojciech Mazur (organy). W repertuarze znajdą się zarówno dawne kolędy i pastorałki, jak i współczesne opracowania liturgicznych utworów bożonarodzeniowych.

(KT)

„Cesarski słowik"

OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki oraz Studio Tańca Piruet zapraszają na spektakl baletowy „Cesarski słowik"

Baśń na motywach bajki H. CH. Andersena o małym słowiku, który uratował cesarza Chin, będzie można zobaczyć jeszcze w styczniu w Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra".

Razem z tancerzami przeniesiemy się do dalekich Chin, gdzie rządzi potężny, ale smutny Cesarz. Nawet Cesarzowa nie wie, jak rozśmieszyć swojego męża. Pewnego dnia na dworze królewskim pojawia się piękne stworzenie - Szary Słowik. Ptak urzeka wszystkich swoim głosem, a sam Cesarz zakochuje się w nim od pierwszej chwili. Wszyscy są szczęśliwi, lecz nagle na dworze pojawia się tajemnicza złota klatka z niespodzianką dla władcy. Zaciekawieni mieszkańcy pałacu odkrywają, że prezentem jest złoty, mechaniczny słowik, który śpiewa czystym, zachwycającym głosem. Cesarz dokonuje wyboru i wygania Szarego Słowika z pałacu. Czy będzie to dobra decyzja? Czy piękno zewnętrzne jest ważniejsze od tego, co mamy w głębi serca? Odpowiedzi na te pytania w OWE Odra w niedzielę 23 stycznia o godz. 11:00 (bilety na premierę w cenie 20 zł) oraz w poniedziałek 24 stycznia o godz. 17:00 (bilety w cenie 15 zł). Wejściówki w sprzedaży także online na kultura.olawa.pl. Czas trwania - około 50 minut. **(KT)**

Reżyseria i choreografia:
Kamila Bryzek-Kowalska, Anna Staszewska, Andrzej Malinowski
Przygotowanie:
Anna Staszewska, Natalia Szpineta
Narrator:
Robert Kowalski
Występują uczniowie Studia Tańca PIRUET.

eprasa.pl 8d31dc6e0d

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - 0,75 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - 1,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 11,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25,50 zł brutto
- nekrolog prasowy - 22.00 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,75 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich i Zieleni w Oławie
ogłasza nabór kandydatów
na wolne stanowisko urzędnicze:

SPECJALISTA ds. DRÓG

Informacje nt. naboru są dostępne na stronie:
www.zdmiz.olawa.pl w zakładce Praca,
w siedzibie jednostki, ul. 3 Maja 30 I piętro
pokój 206
oraz pod nr tel. 71 313 94 45

PRACA

Dam pracę

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

► Blacharz samochodowy oraz lakiernik samochodowy Tel. 501 169 184

► Szukamy niani do opieki nad 10 miesięcznym chłopcem. Praca w miejscu zamieszkania dziecka (Oława centrum). Możliwa praca dorywcza lub w stałych godzinach tygodniowych. Proszę o kontakt z propozycją wynagrodzenia na adres Tel. 601 550 089 e-mail: malec.marta@hotmail.com

PRACA *Bardzo dobre warunki zatrudnienia*

PRODUCENT WYROBÓW JACK-POL PAPIERNICZYCH

OPERATOR OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW I SYSTEMÓW WODNYCH

Tel. 783 747 200

NIC NIE TRACISZ A MOŻESZ ZYSKAĆ - ZADZWOŃ

DYKA
Nature's Network

DYKA - Międzynarodowa firma wchodząca w skład **Grupy Tessenderlo**: Jeden z europejskich liderów produkujących i dystrybuujących systemy rurowe do instalacji wodno-kanalizacyjnych z bogatą 60-letnią tradycją, posiadający zakład produkcyjny w Jelczu-Laskowicach poszukuje pracownika na stanowisko

PRACOWNIK PRODUKCJI OPERATOR LINII

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Opis stanowiska:
- obsługa instalacji przemysłowych i linii produkcyjnych do produkcji rur z tworzyw sztucznych

Kwalifikacje:
- zdolność do szybkiego uczenia się i rozumienia procesów produkcyjnych;
- odpowiedzialność za powierzone mienie firmy;
- umiejętność pracy w zespole;
- sumienność, chęć do pracy, potrzeba dążenia do osiągania celów.
- dyspozycyjność - gotowość do pracy w systemie zmianowym
- znajomość technologii przetwórstwa tworzyw sztucznych zwłaszcza EKSTRUZJI będzie dodatkową zaletą

Oferujemy:
- ZATRUDNIENIE BEZPOŚREDNIO PRZEZ FIRMĘ.
- PRACA W SYSTEMIE 3-ZMIANOWYM
- Wynagrodzenie: podstawa i premia uzależniona od wyników.
- Dodatkowo: ZFŚŚ, cafeteria Mybenefit, pakiet opieki medycznej, ubezpieczenie na życie.
- Dodatek nocny uzależniony od indywidualnej stawki zaszeregowania
- Dofinansowanie dojazdów
- Stabilne i profesjonalne środowisko pracy
- Możliwość szkoleń, poszerzania wiedzy i rozwoju zawodowego.

Osoby zainteresowane ciekawą pracą w międzynarodowej, rozwijającej się organizacji prosimy o przesłanie CV online: **www.dyka.pl/aktualne-ogloszenia** lub pocztą na adres:
Dyka Sp. z o.o. ul. Belgijska 5, 55-221 Jelcz-Laskowic
(z dopiskiem Pracownik Produkcji, Operator Linii)
Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

Administratorem Twoich danych osobowych jest Dyka Sp. z o.o. z siedzibą w Jelczu-Laskowicach, przy ul. Belgijska 5. Twoje dane przetwarzamy w celu prowadzenia rekrutacji. Masz prawo w każdym czasie wycofać swoją aplikację pisząc e-mail na adres rekrutacja@dyka.com.pl. Więcej informacji o regułach przetwarzania przez nas Twoich danych otrzymasz po przesłaniu swojej aplikacji na powyższy adres.

► Przyjmę do pracy przy elewacji fachowców i pomocników. Atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 57 098 22 84

► Praca sezonowa w Niemczech Tel. 603 701 066

► Przyjmę osobę do sprzątania Marcinkowice Tel. 664 948 095

► Przyjmę osobę do pracy w sklepie w Marcinkowicach Tel. 664 948 095

► Sprzedawca w hurtowni materiałów budowlanych ELMIX w Marcinkowicach, na cały lub pół etatu Tel. 696 071 658

► Firma Karaś zatrudni mężczyznę na produkcję oraz na warsztat mechaniczny tel. kont. 71-313-30-21, 509-828-672 do godz 15.00

OFERTA PRACY
DLA PIELĘGNIARKI POZ
ZATRUDNIMY W PRZYCHODNI POZ
„HIPOKRATES" GPL S.C. W OŁAWIE
PRZY UL. WARSZAWSKIEJ 30
PIELĘGNIARKĘ ŚRODOWISKOWO-RODZINNĄ LUB PIELĘGNIARKĘ,
KTÓRA STOSOWNY KURS ZREALIZUJE.
OFERUJEMY STABILNĄ PRACĘ
Z KONKURENCYJNYMI WARUNKAMI ZATRUDNIENIA.
LISTY MOTYWACYJNE
W ODPOWIEDZI NA OFERTĘ PRACY
MOŻNA SKŁADAĆ DO 31.01.2022R
POCZTĄ ELEKTRONICZNĄ NA ADRES:
hipokratesolawa@gmail.com,
NA ADRES PRZYCHODNI
LISTOWNIE LUB OSOBIŚCIE
W REJESTRACJI.
Z ZAINTERESOWANYMI OSOBAMI
SKONTAKTUJEMY SIĘ PO
31.01.2022R.

► Pomocnik elektryka 604613483

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 513 55 07

SPRZEDAŻ

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675

DREWNO OPAŁOWE CIĘTE
TEL. 53 396 22 02

► Sprzedam prosiaki Tel. 697 782 111

► Sprzedaż frontów meblowych na wymiar. Tel. 73 600 43 53

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK .MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

CENTRUM MEDYCZNE AGA-MED
W OŁAWIE
PRZY UL. S. ŻEROMSKIEGO 3 D.
OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES
KONSULTACJI LEKARSKICH:
1. CHIRURGII OGÓLNEJ,
2. CHIRURGII NACZYNIOWEJ,
3. ORTOPEDII,
4. REHABILITACJI MEDYCZNEJ,
5. NEUROLOGII,
6. LECZENIA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH,
7. ULTRASONOGRAFII (USG), DOPPLER KOŃCZYN DOLNYCH,
8. LECZENIA CHORÓB TARCZYCY,
9. DIETETYKA KLINICZNEGO.
10. PROWADZIMY TERAPIĘ W ZAKRESIE NIETRZYMANIA MOCZU, JAK RÓWNIEŻ TERAPIĘ KOBIET CHCĄCYCH PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO PORODU, W CIĄŻY I PO PORODZIE.
11. FIZJOTERAPIA: ZAPEWNIAMY ZABIEGI Z ZAKRESU NAJNOWSZEJ FIZJOTERAPII. USTALAMY PROCES LECZENIA I REHABILITACJI POD NADZOREM LEKARZA REHABILITACJI MEDYCZNEJ I OSTEOPATY.
12. PROWADZIMY REHABILITACJĘ POCOVIDOWĄ.
ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEŻ WYPOŻYCZANIEM SPRZĘTU MEDYCZNEGO, MIĘDZY INNYMI KONCENTRATÓW TLENU.
ZAPRASZAMY DO REJESTRACJI POD NUMEREM TELEFONU 71 313 31 86 ORAZ 601 092 188, BĄDŹ POD ADRESEM E-MAIL: info@agamedolawa.pl
DLACZEGO WARTO WYBRAĆ PRZYCHODNIĘ AGA-MED:
KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA,
ZAPEWNIAMY FACHOWE KONSULTACJE, W NAJKRÓTSZYM MOŻLIWYM TERMINIE,
SPRAWDZONY ZESPÓŁ LEKARZY I SPECJALISTÓW.

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirszfelda – 308tys, BN 506540120

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Sprzedam mieszkanie 46,1 m kw. 2 pokoje, łazienka, kuchnia, toaleta, duży balkon, wszystko po generalnym remoncie, klimatyzacja, okna plastykowe, 365 tys zł cena do negocjacji Tel. 794 021 874

► Mieszkanie z ogrodem, na wsi, 105 m2, piętro I- 240 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

eprasa.pl 8d31dc6e0d

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 47 m kw., ogród, garaż, 330 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Działka budowlana Chwałowice, 1600m2- 176 tys Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Dębina, 1378m2- 125 tys, Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Jelcz-Laskowice, 951m2- 162 tys, Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, miejsce garażowe ,nowe, 3-pok, 74m2- cena 400tys BN Prosperhome 506540120

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Straż Miejska	- 986
Komenda Powiatowa Policji	- 997
Pogotowie Wod. - Kan.	- 994
Pogotowie Gazowe	- 992
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	- 600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 47-872-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71-313-72-32
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Liliowa	- 71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	- 71-318-71-09
UP ul. Techników	- 71-318-71-10

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, nowy blok, balkon, piętro I 460tys, www.prosperhome.pl, 506540120

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

► Kupię działkę budowlaną na terenie Oławy o powierzchni 10 arów lub więcej. Tel. 601 550 089 Oferty proszę przesyłać na adres e-mail dzialka.olawa@hotmail.com

► Kupię dwupokojowe mieszkanie w Oławie. Tel. 607 990 109

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Mieszkanie w Oławie, nowe 50 m kw., salon z aneksem kuchennym, sypialnia, umeblowane, 2 piętro, winda, tel. 601-539-974, 601 317 335

Zamienię

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

► Kwaterunkowe 50m na inne może być zadłużone, 694808282

Biuro Nieruchomości

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje Tel. 605 335 511

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Złota rączka - naprawy domowe Tel. 882 087 150

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

USŁUGI SPAWALNICZO-ŚLUSARSKIE:
- BRAMY, OGRODZENIA, FURTKI, BALUSTRADY, SCHODY, BARIERY,
- OGRODZENIA PANELOWE,
- MUROWANIE SŁUPKÓW, OGRODZEŃ, - OCYNK, MALOWANIE PROSZKOWE
EMAIL: senior1978@o2.pl
TEL. 794-469-150, 576-586-690

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI? MINIMUM FORMALNOŚCI, - DOGODNY TERMIN SPŁATY 519-050-667

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE - wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI Z DREWNA, PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ 605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478 71-301-42-71

SERWIS AGD TEL. 603-835-219

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy telewizorów i monitorów/ Dojazd gratis! Tel. 603 701 066

Czyszczenie

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Dora-Max usługi sprzątania. Tel. 694 808 282

► Dora-Max usługi sprzątania 791755040

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

Budowlane

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele Tel. 729 677 185

► Malowanie, gładzie, remonty, naprawy Tel. 796 519 590

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA,
PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 1/1U/B
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS,
WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl 8d31dc6e0d

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Dobre WEJŚCIE w 2022 rok

fot. Facebook MKS Czarni Jelcz-Laskowice

Drużyna „żaków" z trenerem

PIŁKA NOŻNA

Sukces

Komplet zwycięstw odniosła drużyna „żaków" Czarnych Jelcz-Laskowice na turnieju DZPN

Trener Dominik Domino ma powody do radości. Jego zespół wziął udział w turnieju rocznika 2014, organizowanym przez Dolnośląski Związek Piłki Nożnej na boiskach pod balonem przy ulicy Kłokoczyckiej we Wrocławiu.

Czarni zagrali z Piastem Wrocław Żerniki, Trikiem Sołtysowice, Prestige Football Academy, Olympic Wrocław II i Olympic Wrocław III. Drużyna wystąpiła w składzie: Kamil Fabisiak, Jakub Zawada, Franek Misiuna, Dorian Markowski, Aleksander Woźniak, Maks Podlas i Dorian Wierzbicki. Chłopcy odnieśli zdecydowane zwycięstwa w każdym meczu.

(KT)

eprasa.pl 8d31dc6e0d

BARAN

(21.03-20.04)

Ciągle robisz dobrą minę do złej gry. Przestań ukrywać się z tym jak jest ci źle i bardzo się boisz. Podziel się wątpliwościami z bliskimi, to naprawdę pomoże i podniesie na duchu. Przyznanie się do słabości nie jest niczym złym. Bardzo obawiasz się o sprawy zawodowe. Rzeczywiście, niedługo zamknie się dla ciebie szansa w obecnej pracy, ale przed końcem roku znajdziesz nowe zajęcie.

BYK

(21.04-21.05)

Nawiąże z tobą kontakt ktoś, o kim już dawno zapomniałeś. Nie kryje się za tym nic podejrzanego, nie obawiaj się. Samotność doskwiera wielu ludziom, szukają kontaktu ze starymi znajomymi. W twoim związku jest teraz sporo napięć, niestety to głównie twoja wina. Masz tendencję do wyżywania się na bliskich w chwilach stresu. Znajdź coś, co pomoże ci rozładować złą energię bez obarczania partnera czy rodziny. Może prace ogrodowe?

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Bardzo dobrze przystosowałeś się do nowych, niezbyt korzystnych warunków. Dzięki twojej wrodzonej zaradności i umiejętności znalezienia wyjścia z każdej sytuacji finanse nie ucierpiały za bardzo. To wszystko gwarantuje, że gdy skończy się epidemia będziesz gotowy na szybki powrót do starych obowiązków zawodowych, a może nawet znalezienie zupełnie nowych.

RAK

(22.06-22.07)

Jesteś przytłoczony nadmiarem obowiązków, zarówno domowych jak i zawodowych. Wahasz się czy wziąć na siebie jeszcze więcej i przyjąć propozycję awansu. Jeśli przeorganizujesz swój plan dnia, uda ci się wszystko pogodzić. Musisz tylko być przekonany że warto podjąć ten wysiłek, jeśli nie zależy ci aby się rozwijać, zostań tam gdzie jesteś.

LEW

(23.07-22.08)

Przez epidemię twoja sytuacja zawodowa mocno się skomplikowała. Nie zamartwiaj się tym, ale intensywnie szukaj nowego zajęcia. Dostaniesz szansę rozwinięcia skrzydeł w branży, której nigdy nie brałeś pod uwagę. Musisz się jednak otworzyć na zmiany. Mimo chwilowych niepowodzeń na polu zawodowym, twój związek jest mocny i szczęśliwy jak jeszcze nigdy. Czas porozmawiać z partnerem o przyszłości.

PANNA

(23.08-22.09)

Nie popadaj w fatalizm i lęki. Rozmawiaj z bliskimi o swoim samopoczuciu, a jeśli trzeba zwróć się do psychologa. Przegadanie tego co cię dręczy doda ci energii i pozwoli z optymizmem spojrzeć w przyszłość. Przyda ci się plan na czas po epidemii. Masz teraz możliwość zastanowienia się, co naprawdę chcesz robić w życiu.

Twórzmy wspólnie fotograficzną historię Oławy (35)

Dziś zdjęcie z albumu Tadeusza Rosoła zrobione w 1965 w Oławie w Rynku w czasie procesji na Boże Ciało

Na pierwszym planie widzimy dziewczynki sypiące kwiatki. Procesja idzie od kościoła Piotra i Pawła do kościoła Matki Boskiej Pocieszenia, potem zakręca w prawo, w połowie zachodniej pierzei Rynku, ponieważ w tym czasie duża część placu rynkowego była ogrodzona w związku z budową budynku, w którym na parterze mieści się do dziś sklep meblowy. Po lewej stronie widzimy remont trzech kamienic, przy których stoją rusztowania. W głębi po prawej stronie za budynkiem Rynek 30, w którym przez lata na parterze był sklep zabawkowy z dużym neonem, był w tym czasie trawnik, a dziś mamy budynek z adresem Wrocławska 1-3. Pamiętajmy, że zdjęcie to zostało wykonane w 1965 roku - na pierwszym planie widzimy przedwojenną równą kostkę, później zniszczoną przy naprawie po wykopach pod instalacje kanalizacji i wody. Po 1970 roku na kostce położono asfalt. Obecnie miasto przeprowadziło renowację nawierzchni Rynku i przywrócono kostkę brukową organizując w tym miejscu parking na samochody i dalej przystanek autobusowy.

Na następnym zdjęciu, które zrobiłem w 1965 roku, widzimy budynek w budowie na skrzyżowaniu ul. Brzeskiej i Rynku - to tu powstanie na parterze sklep meblowy. Zaznaczam, że był to ostatni budynek odbudowany po zniszczeniach wojennych w Rynku. Przed ogrodzeniem budowy widzimy autobus jelcz, popularnie zwany „ogórkiem".

Kolejne zdjęcie to stara widokówka, pokazująca przedwojenną zabudowę części Rynku i ul. Wrocławskiej, widocznej na pierwszym zdjęciu z procesją. To widokówka z Biblioteki „Koronka" (kolekcja Dariusza Kluki).

LESŁAW MAZUR

autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

(CK)

Zdjęcie z albumu Tadeusza Rosoła, zrobione w 1965. Oława, Rynek, procesja na Boże Ciało

To samo miejsce patrząc w drugą stronę, tez 1965 rok. Budynek w budowie na skrzyżowaniu ul. Brzeskiej i Rynku, tu na parterze powstanie sklep meblowy

Poniemiecka widokówka z przedwojenną zabudową tej samej części Rynku i ul. Wrocławskiej

Ocalić od zapomnienia

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się i odbiorą te pamiątki, które zostaną zachowane dla następnych pokoleń.

WAGA

(23.09-23.10)

Twoja obsesja porządkowania przybierze teraz na sile, co jest kłopotliwe dla twojej rodziny. Przypomnij sobie, że dom to nie muzeum, tylko miejsce, gdzie toczy się codzienne życie. Czas, który musisz spędzać w domowym zaciszu, wykorzystaj na podniesienie swoich kompetencji. Jest wiele szkoleń i kursów dostępnych online, a od dawna myślałeś o nauczeniu się nowych rzeczy, teraz możesz zrealizować ten plan.

SKORPION

(24.10-22.11)

Zainteresuj się, czy członkowie twojej rodziny nie potrzebują pomocy. Od początku epidemii zachowujesz się dosyć egoistycznie dbając wyłącznie o siebie. Zadzwoń do krewnych i zapytaj, czy nie możesz ich w jakiś sposób wesprzeć. Dla wielu z twoich bliskich sama rozmowa z tobą będzie wielką radością.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Przygotuj się na wielkie zmiany. Czekałeś na nie od bardzo dawna, teraz nareszcie możesz się nimi cieszyć. Zanim wszystko się ułoży, nie ominie cię stres, ale ostatecznie będziesz szczęśliwy. Sprawy zawodowe zejdą na odrobinę dalszy plan, jednak nie musisz się martwić o swoją pozycję. Zdrowie będzie ci dopisywać, niedługo ożywi się też twoje życie towarzyskie.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Nie żałuj planów, których już nie zrealizujesz, idą nowe. Znacznie poprawią się twoje stosunki z rodziną. Nigdy nie spędzaliście ze sobą tyle czasu co teraz. Odkryliście, że naprawdę dobrze się ze sobą czujecie i możecie na siebie liczyć. W sprawach zawodowych czeka cię intensywny okres. Nie migaj się od obowiązków.

WODNIK

(21.01-20.02)

Czekają cię duże zmiany w sprawach sercowych. Być może rozstanie, albo poważny kryzys. To przesłoni zmartwienia związane z epidemią. Nie idź w zaparte, że wasze kłopoty to wina wyłącznie partnera. Spróbuj spojrzeć na siebie krytycznym okiem. W pracy nie broń się przed dodatkowymi obowiązkami. Jeśli wykażesz, że łatwo dostosowujesz się do zmian, możesz czuć się bezpiecznie.

RYBY

(21.02-20.03)

Już spisałeś ten rok na straty, jednak możesz oczekiwać kilku pozytywnych wydarzeń, zwłaszcza w życiu osobistym. To może być długa podróż lub przeprowadzka, spotka cię też trochę szalona miłość. Będziesz z nią wiązać wiele nadziei, uczucie nie przerodzi się w poważny związek, ale zostanie ci wiele pięknych wspomnień.

eprasa.pl 8d31dc6e0d

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

ZiMNaR wystartował

s.31

SIATKÓWKA

II liga

„Volley” wraca do gry. Najpierw wyjazd

Siatkarze IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice mieli sporo czasu na odpoczynek. Po przerwie świętecznonoworocznej, w ostatni weekend pauzowali. Teraz wracają, by na wyjeździe zmierzyć się z Hetmanem Włoszczowa

W ostatnim meczu 2021 roku podopieczni Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pilawy pokonali ekipę AZS Stoelzle Częstochowa 3:1. Ligowi rywale rozpoczęli już rywalizację o punkty w 2022 roku. Wyniki szesnastej kolejki nie zmieniły położenia w tabeli „Volleya”, który w dalszym ciągu jest na czwartej pozycji.

W sobotę siatkarze z J-L zagrają z Hetmanem na wyjeździe, a już 22 stycznia w Centrum Sportu i Rekreacji podejmą Ikara Legnicę. **(KT)**

Kamil

Przed „Volleyem” mecz wyjazdowy. W Centrum Sportu i Rekreacji siatkarze zagrają 22 stycznia

Komplet wyników 16. kolejki

WKS Wieluń - MUKS Ziemia Milicka 3:0 (25:22, 25:21, 25:23)
Legion Skalmierzyce - Bielawianka Bielawa 2:3 (20:25, 26:24, 25:18, 22:25, 15:17)
SMS PZPS II Spała - KPS Chełmiec Wałbrzych 3:0 (25:23, 25:20, 25:20)
AZS Częstochowa - AZS STOELZLE Częstochowa 2:3 (20:25, 25:17, 25:17, 23:25, 9:15)
Science MKS Ikar Legnica - Hetman Włoszczowa 3:0 (25:12, 25:22, 25:18)

TABELA II LIGA

1. WKS WIELUŃ	13	34	37:8
2. AZS CZĘSTOCHOWA	13	34	37:13
3. KS BIELAWIANKA-BESTER	14	27	32:21
4. IM FAURECIA VOLLEY J-L	13	24	28:19
5. AZS STOELZLE CZĘSTOCH.	14	23	32:26
6. CHEŁMIEC WAŁBRZYCH	14	22	26:25
7. LKS CZARNI RZĄŚNIA	10	15	20:20
8. SCIENCE MKS IKAR LEGNICA	13	14	20:29
9. MUKS ZIEMIA MILICKA	14	13	19:35
10. SMS PZPS II SPAŁA	13	12	16:31
11. HETMAN WŁOSZCZOWA	12	8	11:31
12. LEGION SKALMIERZYCE	13	8	15:35

Dla dziewczyn LICZY SIĘ PRACA w grupie

fot. Beata Zięba

Jarosław Aleksandrzak

Z Jarosławem Aleksandrzakiem, trenerem drużyny dziewcząt „Moto-Jelcz Oława” - rozmawiają Zofia Słoboda i Emilia Koziarska

*

Tekst został napisany przez uczniów. Powstał podczas warsztatów „Dziennikarskie Eksperymenty”, zrealizowanych przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

*

» - Od ilu lat zajmuje się pan pracą trenera piłki nożnej?

- Jako trener wydaje mi się, że to był 2012 rok. W zasadzie po ukończeniu 18. roku życia szybko zapisałem się na kurs i od 9 lat pracuje jako trener.

» - W jakim grał pan klubie, na jakiej pozycji oraz czy było ciężko wygrać z rywalem?

- Jestem związany z waszym „Moto-Jelczem” całą karierę, przygodę z piłką kontynuowałem tutaj do wieku juniorskiego. Później to były jakieś epizody w mniejszych klubach, ale tak naprawdę krótkie, bo już wiedziałem, że raczej chciałbym z tej drugiej strony spróbować właśnie jako trener. Moja przygoda to jest „Moto-Jelcz”, a z rywalem jest zawsze trudno wygrać. Byłem środkowym pomocnikiem, grałem głównie w środku pomocy.

» - Jaki jest pana ulubiony klub i dlaczego?

- Szczerze mówiąc, nie mam swojego ulubionego klubu, bo ciężko jest mi się identyfikować z konkretnym zespołem w dzisiejszych czasach, kiedy jest tak duża rotacji zawodników, zmieniają się trenerzy. Jestem kibicem i to takim wiernym reprezentacji Polski. Każdy mecz to w zasadzie jest święto. Natomiast jeżeli oglądam wiele klubów, bardziej patrzę na trenerów, na sposób gry zespołów i nie mam tutaj jakiegoś swojego faworyta.

» - Ma pan dobre relacje z drużyną dziewczyn?

- Wydaje mi się, że tak. Myślę, że jesteśmy specyficznym zespołem, jest dużo zawodniczek starszych ode mnie. Relacje są oparte na zaufaniu, gdzieś tam wiemy na jakim poziomie się znajdujemy, na co możemy sobie pozwolić, na co nie, czego możemy od siebie wymagać. Oceniam te relacje bardzo pozytywnie, raczej nie przytrafiły mi się się jakieś sytuacje, których bym dobrze nie wspominał.

» - Ile trwają przygotowania do kolejnych meczów?

- Przygotowanie to jest zawsze tydzień, bo w tym wypadku mamy dwa treningi. Ten okres jest nieco wydłużony w tej przerwie między rozgrywkami, ale zawsze głównie skupiamy się na tym najbliższym meczu. Pracujemy nad tym, jak chcemy grać i w jaki sposób chcemy pracować.

» - Jak czuje się pan jako trener drużyny dziewczyn?

- Myślę, że nie różni się to tak mocno od bycia trenerem mężczyzn czy dzieciaków, bo z nimi też pracuję. Mam podobne odczucia, może troszeczkę bardziej dziewczyny czy kobiety podzielają czasem inne wartości. Rywalizacja nie jest aż tak mocna, nie jest na pierwszym miejscu. Bardziej liczy się poczucie ważności w grupie. To jest często dla dziewczyn też istotne, więc może pod tym kątem jest taka różnica. Na pewno pod kątem szybkości gry, natomiast reszta jest bardzo zbliżona i tu nie odczuwam jakichś dużych różnic w pracy trenera z męskim czy żeńskim zespołem.

» - Na koniec proszę skomentować wasz ostatni mecz z drużyną z Jeleniej Góry.

- Myślę, że to było bardzo dobre spotkanie, jeżeli chodzi o grę w obronie i w zasadzie rywalki nie stworzyły żadnych sytuacji, nie oddały uderzenia do bramki. Z naszej strony wydaje mi się, że w ataku mogliśmy zagrać lepiej, bo stworzyliśmy sobie dużo sytuacji, było sporo niewykorzystanych okazji, ale ogólnie kontrolowaliśmy ten mecz, organizacja gry była na niezłym poziomie. Przydałyby się małe poprawki, natomiast rywal, wiadomo, to był zespół, który ma kłopoty w tym sezonie. Mogliśmy narzucić swoje warunki, mogliśmy skorzystać z zawodniczek, które w poprzednich meczach nie grały od początku. Pozytywnie oceniam ten mecz.

PCPR Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie

eprasa.pl 8d31dc6e0d

ZACZĘLI OD „pętli zabieganych”

BIEGANIE

Gabriel Pankała i Ewa Zendwalewicz to zwycięzcy pierwszego etapu Zimowego Maratonu na Raty. Coroczne zawody zainaugurowano 9 stycznia w Chwałowicach

ZiMNaR to impreza wymyślona przez Wojskowy Klub Biegacza „META” w Lublińcu w 2001 roku, a później organizowana również w takich miejscowościach jak Dobrodzień, Przasnysz, Grodziec, Warszawa, Braniewo, Katowice, Gliwice, Panki, Orło, Elbląg, Sulechów oraz Jelcz-Laskowice i Oława. ZiMNaR odbywał się również w bazach wojskowych w Afganistanie, Libanie, Iraku i Kosowie. Jako pierwsza zawody poza Lubiniec wyprowadziła Warszawa i tam utarła się nazwa imprezy. Idea jest prosta. Dystans maratonu (42,195 km) należy podzielić na krótsze, a tym samym łatwiejsze do ukończenia etapy i przebiec je w następujących po sobie biegach w tygodniowych odstępach na tej samej trasie.

Gabriel Pankała i Wojciech Poparda do końca walczyli o zwycięstwo w pierwszym etapie

- My od początku zaczęliśmy biegać na dwóch trasach na przemian w Jelczu-Laskowicach i Oławie, a w kolejnych latach dodawaliśmy do harmonogramu ZiMNaRa trasy w Miłoszycach, Chwałowicach i Janikowie - mówią organizatorzy z Klubu Biegacza „Harcownik”. - Z czasem (VIII edycja) ze względu na liczną frekwencję wprowadziliśmy elektroniczny pomiar czasu. W ZiMNaRze otrzymujemy możliwość uczestniczenia w cyklicznych zawodach, numer startowy jest ten sam w całym cyklu i medal - śnieżynka na zakończenie cyklu. Promowana jest systematyczność, dlatego etap dodatkowy nie jest wliczany do klasyfikacji. Po raz czternasty zapraszamy do udziału w tej niepowtarzalnej imprezie. Najprawdopodobniej nasz jelczańsko-oławski cykl to już jeden z nielicznych ZiMNaRów w Polsce.

Monika Kiedrowicz zajęła trzecie miejsce wśród pań

Zawody są organizowane w systemie sześciu etapów po 7 km. Poszczególne etapy odbędą się w siedem kolejnych niedziel stycznia i lutego, z wyłączeniem lutego 6 lutego, na przemian w Jelczu-Laskowicach, Oławie, Chwałowicach, Miłoszycach i Janikowie.

Pierwszy etap odbywał się 9 stycznia w Chwałowicach. Tamtejsza trasa, nazywana „Pętlą zabieganych”, przebiega po szerokich ścieżkach leśnych i polnych. Przecina liczne trasy konne i mija stadniny. Naturalne podłoże zapewnia odpowiednią amortyzację, a w wielu miejscach wysokie drzewa osłaniają przed słońcem i chronią przed wiatrem.

Zwyciężył Gabriel Pankała z Państwowej Straży Pożarnej w Oławie. Do mety dobiegł po 25 minutach i 35 sekundach. Trzy sekundy później bieg ukończył Wojciech Poparda z Jelcz Trathlon Project. Trzecie miejsce zajął Albert Kuczyński z Brzegu (26:06).

Wśród pań najszybsza była Ewa Zendwalewicz z Jelcz Triathlon Project (32:29). Na kolejnych miejscach uplasowały się Anna Pachołek z Gajkowa (33:04) oraz Monika Kiedrowicz (Krasnale Oława) z czasem 33:53.

Rywalizację miłośników nordic-walking wygrał Tomasz Maj ze Skarbimierza (45:36), do mety docierając przed Ireneuszem Biżańskim z Małujowic (46:50) i Grzegorzem Sierpińskim z Jelcza-Laskowic (47:15).

W wyścigu kobiet zwyciężyła Beata Jaruga z Oławy (51:39). Drugie miejsce zajęła Barbara Wójcik z Chrząstawy Wielkiej (52:20), a trzecie Karolina Niewodniczańska-Góra z Szymanowa (52:56).

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Ostatnie metry przed metą to już czysta radość

Kolejne etapy

* drugi: 7 km, 16.01.2022 r. niedziela, Oława – Zaodrzańska Agrafka;
* trzeci: 7 km, 23.01.2022 r. niedziela, Janików – 7 w Janikowie;
* czwarty: 7 km, 30.01.2022 r. niedziela, Miłoszyce, Miłoszycka „7”;
* piąty: 7 km, 13.02.2022 r. niedziela, Oława „Bieg Pamięci Zygmunta Pawlika”;
* szósty: 7,195 km 20.02.2022 r. niedziela, Janików II – Trasa Wiktorii;
* siódmy: Joker - 7,195 km 27.02.2022 r. niedziela, Jelcz-Laskowice.

I pamiątkowe zdjęcia

Po zawodach był czas na uściski...

eprasa.pl 8d31dc6e0d

MOŻESZ JEDNORAZOWO SKORZYSTAĆ Z PAKIETU BEZPŁATNYCH BADAŃ DIAGNOSTYCZNYCH WYKONYWANYCH W WYZNACZONYCH PLACÓWKACH BEZ SKIEROWANIA OD LEKARZA.

1. Zaloguj się do **Internetowego Konta Pacjenta (IKP)** na stronie pacjent.gov.pl.
2. Wypełnij **Ankietę Profilaktyki 40 PLUS.**
3. Po jej uzupełnieniu wygeneruj **e-skierowanie** na pakiet badań.*
4. Zgłoś się na **badania w placówce, która realizuje program. Weź ze sobą dowód osobisty.**
5. **Wyniki badań** otrzymasz na Internetowe Konto Pacjenta (IKP) lub w placówce, w której zrobiłeś badania.

Jeżeli nie korzystasz z IKP, możesz uzyskać e-skierowanie na pakiet badań za pośrednictwem infolinii **Domowej Opieki Medycznej (DOM) pod nr tel. 22 735 39 53.**
Koszt połączenia zgodny z taryfą operatora.

* generowanie e-skierowania przez system trwa do 2 dni roboczych

WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE
PACJENT.GOV.PL

POLSKI ŁAD
Ministerstwo Zdrowia
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

ogłoszenie płatne

eprasa.pl 8d31dc6e0d